

GAZETA

Nr 4/573 | KWIECIEŃ 2019

# Rybnicka

ISSN 1232-437X

SAMORZĄDOWY MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY



**Od 15 lat tworzymy  
wspólną przyszłość**

**#DZIĘKUJEMY**



# 1 maja – 15 lat Polski w UE

## Deklaracja Zgromadzenia Ogólnego Związku Miast Polskich

1 maja 2004 r. na mocy Traktatu Ateńskiego Polska została członkiem Zjednoczonej Europy. Dzięki przystąpieniu do Unii Europejskiej korzystamy ze swobody podróżowania, wyboru miejsca pracy, nauki i wypoczynku. Dziś uznajemy to za oczywistość. Stało się to możliwe dzięki zmianom zapoczątkowanym w sierpniu 1980 roku, zwieńczonym 4 czerwca 1989 roku w wyborach, w których po raz pierwszy od półwiecza mogliśmy sami decydować o swojej przyszłości.

Dzięki członkostwu w Unii, o którym suwerennie zdecydowaliśmy w referendum, nasze Małe Ojczyzny, rolnicy, studenci, naukowcy, mali przedsiębiorcy korzystają z możliwości, jakie stwarza europejska solidarność. Dlatego 1 maja będziemy radośnie świętować 15. rocznicę powrotu do wolnej Europy, a 26 maja weźmiemy udział w wyborach do Parlamentu Europejskiego, od wyniku których będzie zależeć nasza wspólna, polska i europejska przyszłość.

## Unijne wspomaganie

### 15-letnia już przynależność Polski do Unii Europejskiej przyniosła Rybnikowi wymierne korzyści.

Łącznie z pomocą, którą miasto otrzymało w ramach środków przedakcesyjnych (przed przystąpieniem

Polski do UE), wartość unijnych dotacji do realizowanych przez miasto projektów wyniosła do tej pory 1 mld 29 mln 221 tys. zł. Prawie 899 mln zł z tej kwoty przeznaczono na inwestycje, a ponad 130 mln zł na tzw. projekty miękkie –

głównie edukacyjne, nastawione m.in. na wymianę doświadczeń i naukę języków. Z kolei wkład własny miasta we wspierane finansowo przez Unię projekty wyniósł łącznie blisko 531 mln zł.



# 15 LAT Rybnika w Unii

Z Piotrem Kuczerą, prezydentem Rybnika, rozmawiamy o jubileuszu 15-lecia obecności Polski, więc i Rybnika, w Unii Europejskiej.

**Czy jako miasto dobrze wykorzystaliśmy te 15 lat naszego członkostwa w UE?**

Jestem przekonany, że tak. W całej Polsce dzięki unijnym funduszom zrealizowano wiele inwestycji mających kluczowe znaczenie dla rozwoju pojedynczych gmin, województw i całych regionów. Rybnik jest tego najlepszym przykładem, by wspomnieć tylko budowę kanalizacji sanitarnej, gdy korzystaliśmy jeszcze z funduszy przedakcesyjnych oraz trwającą obecnie budowę rybnickiego odcinka drogi regionalnej Racibórz – Pszczyna z rekordowym dofinansowaniem w wysokości 300 mln zł.

Również dzięki Unii możliwe było nawiązanie kontaktów z naszymi miastami partnerskimi, będącymi członkami wspólnoty europejskiej, oraz realizacja wielu tzw. projektów miękkich, zakładających przede wszystkim wymianę doświadczeń i wzajemne poznanie się ich uczestników. W wielu takich projektach uczestniczyła i wciąż uczestniczy nasza młodzież oraz przedstawiciele różnych instytucji.

**O ile orientujemy się, jak wygląda bieżąca działalność UE i jej instytucji, o tyle początki i powody, dla których powstała, są nam raczej mało znane.**

U podstaw powołania do życia w 1993 roku Unii Europejskiej legła inicjatywa Niemiec i Francji wyrażona w traktatach, na mocy których w roku 1952 powstała Europejska Wspólnota Węgla i Stali. Punktem wyjścia była wtedy analiza sytuacji w Europie po zakończeniu II wojny światowej i chęć otwarcia się na szerszą niż dotąd współpracę poszczególnych państw Starego Kontynentu. Oparto się przy tym na niezwykle istotnych ideałach – Europy chrześcijańskiej oraz wskazywania spajających ją elementów kulturowych, które łączyły ją właściwie od czasów średniowiecza. Trudno tu nie przywołać postaci Roberta Schumana, który był człowiekiem z pogranicza dwóch kultur – francuskiej i niemieckiej.



WAŁAW TROSKA

**Realia są, jakie są, i dziś UE ze swoimi instytucjami wydaje się nam jednak dość odległa.**

Bruksela jest rzeczywiście daleko od Rybnika, ale przecież UE jest obecna u nas na naszych drogach i mostach, w naszych szkołach i w urzędach oraz w naszych miejscach pracy. Jeśli dziś ktoś zastanawia się, jak on może w praktyce wesprzeć ideę Unii Europejskiej, to bez wątpienia najprostszym sposobem jest udział w zbliżających się wyborach do Parlamentu Europejskiego. Do udziału w nich mieszkańców Rybnika szczerze zachęcam. Jeśli chcemy, by w Europie nasz głos był słyszalny, powinniśmy aktywnie uczestniczyć w tych majowych wyborach. Tak się składa, że poprzedza je rocznica przystąpienia Polski do EU. Warto też wcześniej przyjrzeć się kandydatom i ich programom. Poprzez wysoką frekwencję możemy pokazać, że zależy nam na rozwijaniu idei zjednoczonej Europy. O tym się może mało myśli i mówi, ale Unia zapewnia nam jeszcze jedną bezcenną rzecz – pokój. To był główny cel wspomnianych traktatów węgla i stali – niedopuszczenie do kolejnego konfliktu zbrojnego w Europie poprzez współpracę niedawnych antagonistów.

**Dzięki UE wykonaliliśmy skok cywilizacyjny?**

Na pewno tak. Mówiąc obrazowo, tak naprawdę w każdej większej inwestycji miasta wkład UE wynosi od 60 do 85 proc. Większość dużych in-

westycji zrealizowanych w Rybniku to zasługa pieniędzy unijnych, czyli środków, które co roku wnoszą do budżetu UE państwa członkowskie.

**Pieniądze płynące z Brukseli pozwalają nam się również zatroszczyć o nasze dziedzictwo...?**

Naturalnie. Unijne dotacje pozwalają nam również zadbać o to, co kiedyś było dla nas bardzo ważne, czyli m.in. o dawne obiekty industrialne, jak to się dzieje w przypadku Zabytkowej Kopalni „Ignacy” w Niewiadomiu, ale także dawnego szpitala miejskiego nr 1, czyli szpitala Juliusza, którego kolejne części będą w najbliższych latach sukcesywnie modernizowane. Pierwsza – budynek dawnej dermatologii – jest już praktycznie gotowa.

**Czy Pan jako prezydent naszego miasta czuje się członkiem tej europejskiej rodziny?**

Oczywiście, a tę więź ze zjednoczoną Europą najsilniej odczuwam w czasie corocznych, czerwcowych Dni Rybnika, gdy przyjeżdżają do nas przedstawiciele naszych miast partnerskich z całej Europy. Możemy wtedy ich tu przyjąć i pochwalić się naszymi osiągnięciami, ale też poczuć, że łączące nas więzi są silne i trwałe. Wszystkie to buduje w nas poczucie europejskości.

**Rozmawiał Waław Troska**

**Okładka:** Fasadę urzędu miasta zdobią cztery flagi: polska, województwa śląskiego, Rybnika i widoczna na pierwszym planie Unii Europejskiej

Zdjęcie Waław Troska

Kolejne wydanie „GR”  
ukáže się w niedzielę  
**26 maja**

## Kalendarz z Rybnika

**Drugi raz z rzędu miejski kalendarz „Jestem z Rybnika” otrzymał nagrodę dla najlepszego kalendarza w swojej kategorii na Międzynarodowym Festiwalu i Konkursie Kalendarzy „Zoom Art”.**

Szerokie grono jurorów tworzyli wykładowcy Akademii Sztuk Pięknych, zajmujący się na co dzień plakatem i typografią, specjaliści z agencji reklamowych i PR-owych, którzy ocenili m.in. wartość komercyjną i reklamową zgłoszonych do konkursu wydawnictw. Ocenili je również ilustratorzy i fotograficy, a także, pod względem technicznym, drukarze. W sumie do konkursu zgłoszono blisko 130 kalendarzy.

Nagrody przyznano w 11 kategoriach kalendarzy: wieloplanszowych, jednoplanszowych, trójdzielnych, książkowych, charytatywnych, nietypowych, w stylu „old”, szkolnych, zaprojektowanych przez freelancerów (tzw. wolnych strzelców), artystycznych (pomysły autorskie) oraz kalendarzy administracyjnych, wydanych przez instytucje urzędowe (urzędy miast, gmin, muzea). To właśnie w tej ostatniej kategorii rybnicki kalendarz został uznany za najlepszy, konkurując z czterema innymi miejskimi wydawnictwami zgłoszonymi do konkursu przez Kędzierzyn-Koźle, Legnicę, Częstochowę i Czerwionkę-Leszczyny.

Ten rok rybniczanie spędzają z trzecią już edycją miejskiego kalendarza „Jestem z Rybnika”. Tym razem na kolejnych jego kartach znalazły się fotografie prezentujące młodych rybnickich przedsiębiorców, którzy prowadzą własne firmy związane z ich zainteresowaniami i pasjami, a w niektórych przypadkach również z tradycjami rodzinnymi. Autorem zdjęć jest znany rybnicki fotografik Marcin Giba, który wraz z żoną Niną od lat jest zaangażowany w organizację Rybnickiego Festiwalu Fotografii. Jego 16. edycja, o której piszemy na stronie 34, odbyła się w Fundacji PGE Energia Ciepła, czyli w Klubie Energetyka w ostatni weekend marca. Każde ze zdjęć jest też dodatkowo podpisane w języku śląskim; autorami tłumaczeń są twórcy portalu Belekaj.eu.

– Dni zdjęciowych tak jak miesiące jest zazwyczaj 12. Wcześniej – wiedząc już, kogo mam fotografować – przedstawiam swoje pomysły na kolejne zdjęcia i wspólnie z pracownikami wydziału promocji urzędu miasta wybieramy warianty, które najlepiej sprawdzą się na kartach kalendarza. Wszystkie zdjęcia dobrze wspominam, a każda sesja zdjęciowa była ciekawa. Najkrótsza z jeżdżącym po rondzie żużlowcem Kacprem Woryną (kalendarz na 2018 rok), bo trwała jakieś 20 sekund i z powodu drobnej kolizji skończyła się właściwie na zdjęciach próbnych. Na szczęście jedno z trzech zdjęć, które zdążyłem zrobić, nadawało się do kalendarza – wspomina autor miesięcznych fotografii Marcin Giba.

(WaT)

## Ostatnia „Diagnoza”

**W pierwszy weekend kwietnia prawdopodobnie już po raz ostatni w Rybniku pojawiła się filmowa ekipa kręconego w naszym mieście serialu „Diagnoza”.**

Wszystko wskazuje na to, że czwarty sezon będzie już ostatnią serią odcinków opowiadających historie lekarzy związanych ze Szpitalem Specjalistycznym nr 4 w Rybniku, który na potrzeby filmu „zagrał” gmach rybnickiego ośrodka Uniwersytetu Ekonomicznego. Tym razem filmowców, statystów i samych aktorów, w tym odtwórców głównych ról Maję Ostaszewską i Adama Woronowicza można było spotkać nie tylko w Kampusie. Serialowe sceny kręcono m.in. na terenie szpitala Juliusza, w Gotartowicach, wśród chwałowickich familoków oraz na śródmiejskim deptaku. Ostatnie ujęcia w Rybniku nakręcono 8 kwietnia.

„Diagnoza” to pierwszy w historii Rybnika promocyjny mariaż miasta z wytwórnią filmową i popularnymi aktorami. By wykorzystać serialową oglądalność, miasto wydało filmowy przewodnik „Rybnik bohaterem serialu”. Czwarty sezon „Diagnozy” już można oglądać na antenie TVN.

(WaT)

Przynajmniej na razie diagnostyczny Szpital Specjalistyczny nr 4 w Rybniku przeszedł do filmowej historii



ZDJĘCIA: WACŁAW TROSCZKA



Filmowa ekipa „Diagnozy” gościła w Rybniku prawdopodobnie już po raz ostatni. Aktorzy nie tylko wzięli udział w ostatnich rybnickich scenach, ale też zrobili tu sobie, jak np. Maja Ostaszewska, ostatnie pamiątkowe zdjęcia

# Pracownicy miasta domagają się podwyżek



11 kwietnia przez urzędem miasta podwyżek domagali się przedstawiciele załóg największych jednostek miejskich, m.in.: Rybnickich Służb Komunalnych, Zarządu Zieleni Miejskiej i Zakładu Gospodarki Komunalnej

**11 kwietnia, gdy w urzędzie miasta rozpoczynała się sesja rady miasta, pod urzędem spora grupa pracowników jednostek miejskich domagała się podwyżek płac.**

„Haruję jak wół, a zarabiam jak osioł”. „Rzetelna praca, godna płaca” – m.in. takie hasła można było przeczytać na transparentach, które przynieśli ze sobą pod magistrat pracownicy m.in.: Rybnickich Służb Komunalnych, Zarządu Zieleni Miejskiej, Zakładu Gospodarki Mieszaniowej czy Ośrodka Pomocy Społecznej oraz Miejskiego Domu Pomocy Społecznej. W czasie pikiety wspomniano, że jeszcze za rządów prezydenta Adama Fudalego pracownicy jednostek miejskich domagali się znaczących podwyżek płac, ale się ich nie doczekali. Adresem kolejnych apeli był oczywiście prezydent Piotr Kuczera, któremu już w magistracie przedstawiciele pikietujących pod urzędem załóg wręczyli swoją petycję. – Apelujemy o niezwłoczne podjęcie konkretnych działań mających na celu podniesienie wynagrodzeń pracowników zatrudnionych w jednostkach samorządowych i służbach publicznych miasta – czytamy w petycji. W dalszej jej części przedstawiciele pracowników poinformowali o braku zgody na propozycję prezydenta miasta, czyli

podwyżkę w wysokości 200 zł brutto miesięcznie na etat. Ich propozycja to 1.500 zł brutto na etat. – Niespełnienie tych żądań będzie skutkowało uruchomieniem procedury sporu zbiorowego łącznie ze strajkiem – czytamy w petycji.

Przewodniczący zgromadzenia Aleksander Wejkowski z ZGM-u kilkakrotnie podkreślał, że pikietą odbywa się zgodnie z prawem, a przy tym bez chamstwa i polityki.

– Z wielką uwagą wsłuchuję się w głos strony związkowej, z którą już kilkakrotnie się spotkałem. Jako prezydent muszę jednak patrzeć na całość finansów miasta. Na dziś udało się znaleźć w budżecie na podwyżki, kosztem innych zadań, 12 mln zł. W skali miasta to bardzo duża kwota. Czekają nas duże problemy związane ze spornym opodatkowaniem wyrobisk górniczych. Rozumiem, że pracownicy chcą zarabiać godnie, ale muszą patrzeć na bilansowanie się budżetów miasta w kolejnych latach. Dziś realną kwotą jest 12 mln zł, czyli po 200 zł brutto na pracownika. Zdaję sobie sprawę, że nie jest to wymarzona podwyżka, ale to nie jest kwestia mojej złej lub dobrej woli. Takie są dzisiaj możliwości miasta – powiedział nam prezydent Rybnika Piotr Kuczera.

(WaT)

## Miasto w skrócie

### NIEBIESKIE PRZEDSZKOLE

2 kwietnia obchodzony był Światowy Dzień Świadomości Autyzmu. Z tej okazji w Przedszkolu z Oddziałami Integrycyjnymi nr 17 na Smolnej, do którego uczęszczają też dzieci niepełnosprawne, w tym te dotknięte autyzmem, pokazano film „Maria, dziewczynka, która lubi mieć plan”. Tłumaczył on, jak ważna dla dzieci z autyzmem jest przewidywalność i powtarzalność pewnych sytuacji. W przedszkolu dominował też kolor niebieski, który jest wyrazem solidarności z osobami autystycznymi. Uznaje się, że to barwa najbardziej odrealniona. I takie właśnie są dzieci autystyczne.

### TARGI PRACY

15 maja od godz. 10 do 12 w popularnym Okrąglaku, czyli w auli Cechu Rzemiosł oraz Małej i Średniej Przedsiębiorczości w Rybniku (przy ul. Wysokiej), odbędą się 20. targi pracy. Zorganizuje je Powiatowy Urząd Pracy w Rybniku, który zaprasza do udziału wszystkie osoby bezrobotne, poszukujące pracy lub zainteresowane jej zmianą.

### WIĘCEJ SŁOŃCA I PROMIŃ

Wiosenna aura ośmiela do łamania zakazu spożywania alkoholu w miejscach publicznych. Niechlubny tegoż rekord padł w ostatni weekend marca – strażnicy miejscy przyjęli wtedy 18 zgłoszeń, wylegitymowali 22 osoby, 12 ukarali mandatami, a 10 pouczyli. 3 osoby przewieziono do chorzowskiej izby wytrzeźwień, 2 przekazano rodzinom, a kolejne 2 pogotowiu ratunkowemu.

### KONFERENCJA Z JANEM MEŁĄ

25 kwietnia, już po zamknięciu tego wydania „GR”, w restauracji Europa miała się odbyć trzecia konferencja medyczna przygotowana przez rybnicką fundację Puls-Med Blisko Ciebie, a adresowana do lekarzy, pielęgniarzek, rehabilitantów, psychologów, osób zarządzających placówkami opieki paliatywnej, a także wszystkich tych, którzy na co dzień mają kontakt z ciężko chorymi. Tym razem prelegenci mieli mówić o wielokierunkowości w specjalistycznej opiece paliatywnej, a do udziału w wydarzeniu zaproszono Jana Mełę, podróżnika, społecznika i założyciela fundacji Poza Horyzonty, która wspiera osoby po amputacjach kończyn i ich rodziny. W trakcie konferencji fundacja Puls-Med Blisko Ciebie miała sprzedawać płyty „Każdy dzień jest początkiem” i cegiełki, z których dochód chce przeznaczyć na budowę i wyposażenie hospicjum stacjonarnego, mające powstać przy ul. Barbórki w Niedobczycach. Więcej o konferencji w kolejnym wydaniu „GR”.

## Dzielnice w budżecie

Jak co roku służby finansowe magistratu przygotowały zestawienie ilustrujące udział poszczególnych 27 dzielnic Rybnika w dochodach i wydatkach budżetu miasta 2018 roku.

Na dochody składają się: podatek od nieruchomości od osób fizycznych i prawnych, podobnie podatek rolny, podatek leśny, podatek od środków transportowych od osób prawnych, wpływy z opłaty targowej i z opłat za korzystanie z parkingów, opłata eksploatacyjna, wpływy z czynszów, wreszcie opłaty za wieczyste użytkowanie i dzierżawę gruntów.

### DOCHODY

Zsumowanie tych wszystkich pozycji daje interesujące zestawienie, które otwierają najbardziej „wpływowe” dzielnice. Najbardziej dochodową jest Rybnicka Kuźnia z dochodami wynoszącymi ponad 23 mln zł. To oczywiście zasługa usytuowanej na jej terenie elektrowni należącej obecnie do grupy PGE i kilku sąsiadujących z nią zakładów. To właśnie wpływy z tej dzielnicy z tytułu podatku od nieruchomości od osób prawnych dały łączną kwotę 22,6 mln zł. Drugie miejsce w tym zestawieniu zajmuje Śródmieście z łącznymi dochodami w wysokości 20,5 mln zł. Tu ojców tego sukcesu jest znacznie więcej. Owszem, w sumie 8,1 mln zł przyniosły wpływy z podatku od nieruchomości od osób prawnych, ale kolejne 2,5 mln zł ten sam podatek płacony przez osoby fizyczne. Dalsze znaczące pozycje to prawie 1,2 mln zł pochodzące z opłat targowych (dochody z tego tytułu notują w mieście jeszcze tylko dzielnice Boguszowice Osiedle – prawie 184 tys. zł oraz Maroko-Nowiny – blisko 112 tys. zł). Kolejnym atutem Śródmieścia jest lwia część wpływów



Za sprawą elektrowni najbardziej dochodową dzielnicą naszego miasta jest Rybnicka Kuźnia

WAŁAWA TROSKA

pochodzących z opłat parkingowych – blisko 3,9 mln zł oraz blisko 3,8 mln zł z czynszów, w dużej mierze za lokale użytkowe miasta.

Miejsce trzecie i czwarte zajmują dwie tradycyjne górnicze dzielnice, czyli Niedobczyce (łącznie dochody 16,3 mln zł) i Boguszowice Osiedle (13,8 mln zł), a dwa kolejne: największa pod względem liczby mieszkańców dzielnica Maroko-Nowiny (ponad 9 mln zł) oraz kolejna górnicza – Chwałowice (blisko 9 mln zł). Na drugim końcu tej osi są oczywiście najmniejsze rybnickie dzielnice o charakterze mieszkaniowym – Grabownia (ponad 380 tys. zł), Stodoły (506 tys. zł) i Chwałęcice (743 tys. zł).

Na marginesie warto zauważyć, że w ubiegłym roku na konto miasta wpłynęła opłata eksploatacyjna za ferdrowanie węgla pod ziemią w wysokości ponad 2,6 mln zł. Węgiel wydobywano wtedy pod dzielnicami: Chwałowice (1,1 mln zł), Meksyk (630 tys. zł), Niedobczyce (598 tys. zł), Niewiadom (176 tys. zł) i Radziejów (114 tys. zł).

### WYDATKI

W rozpisanych na dzielnice wydatkach ujęto m.in. koszty: utrzymania dróg, oświetlenia ulic, utrzymania zieleni i targowisk, placówek oświa-

towych, instytucji kultury i obiektów sportowych, ale też wydatki inwestycyjne oraz opiekę społeczną (zasiłki, usługi opiekuńcze, dożywianie dzieci). Listę dzielnic, w których nakłady są największe, otwiera Śródmieście z wydatkami w wysokości 97,4 mln zł. Kolejne to Maroko-Nowiny (62,2 mln zł), Niedobczyce (27,4 mln zł), Rybnik Północ (22,9 mln zł), Boguszowice Stare (20,3 mln zł) i Boguszowice Osiedle (19,2 mln zł). W przypadku Śródmieścia aż 55,5 mln zł to koszty utrzymania placówek oświatowych od przedszkoli począwszy, a na 17,8 mln zł dotacji do szkół niepublicznych skończywszy. Z kolei 30,9 mln zł, najwięcej spośród wszystkich dzielnic, to wydatki inwestycyjne, wśród których największą pozycję stanowi blisko 15 mln zł wydanych przez miasto w ubiegłym roku na budowę wielopoziomowego parkingu przy ul. Hallera.

W ubiegłym roku najmniejsze wydatki – ponad 987 tys. zł – związane były z Grabownią, obok Stodół najmniejszą dzielnicą Rybnika. W Stodolach wydano blisko 2,5 mln zł, przy czym największą pozycję, blisko 2 mln zł, stanowiły tu wydatki inwestycyjne związane m.in. z budową dworca kolejki wąskotorowej (1,5 mln zł).

(WaT)

## PLAN PO UWAGACH

**Gdy jeszcze w ubiegłym roku pracownicy działającej w urzędzie miasta Miejskiej Pracowni Urbanistycznej przedstawili mieszkańcom Zamyśłowia projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego ich dzielnicy, ci wnieśli do owego projektu ponad 500 uwag.**

Te zostały już przeanalizowane i prezydent Rybnika Piotr Kuczera wydał rozporządzenie, w którym stwierdza, które uwagi uwzględnił (27), a które nie. Odrzucone pozostałych nie znaczy, że wszystkie postulaty znaj-

dujące się w odrzuconych uwagach zostały pominięte.

Teraz pracownicy pracowni urbanistycznej skorygują projekt planu zagospodarowania, biorąc pod uwagę zarządzenie prezydenta. Tak poprawiony dokument zostanie ponownie wyłożony do publicznego wglądu, a mieszkańcy znów będą mieć możliwość składania uwag do zaproponowanych w nim rozwiązań. Kiedy nastąpi wyłożenie poprawionego projektu planu, jeszcze nie wiadomo. W krótkiej historii Miejskiej Pracowni Urbanistycznej, która jako komórka organizacyjna urzędu miasta funkcjonuje od początku 2018 roku, projekt planu zagospodarowania dla Zamyśłowia to jedno z największych terytorialnie opracowań, z jakim przyszło jej się zmierzyć.

(WaT)

# Dyskusja nad ulgą

**W Polsce proekologiczne ulgi podatkowe premiuje tych, którzy są mniej od innych uciążliwi dla środowiska naturalnego, na ogół budziły kontrowersje i wywoływały dyskusje.**

W latach 90. XX wieku, gdy podatek drogowy musieli jeszcze opłacać również posiadacze samochodów osobowych, wprowadzono zniżkę dla właścicieli samochodów posiadających na wyposażeniu katalizator spalin. Oczywiście w katalizatory były wtedy wyposażone najlepsze, a przy tym najdroższe samochody. W efekcie zamożny Polak, który

muje tych mieszkańców?

**Łukasz Kłosek:** – Chodziło nam o wskazanie najbardziej ekologicznych źródeł ciepła. Dlatego wykluczaliśmy wszystkie piece na paliwa stałe.

**Andrzej Sączek (PiS):** – W przypadku domu o powierzchni 150 m<sup>2</sup> ta ulga wyniesie około 110-115 zł rocznie. To ma znaczenie wizerunkowe, ale na pewno



Radni rządzącej w mieście koalicji PO – Wspólnie dla Rybnika, reprezentujący inicjatorów uchwalenia proekologicznej podatkowej ulgi, od lewej: Łukasz Kłosek, przewodniczący rady miasta Wojciech Kiljańczyk, Małgorzata Piaskowy, Marian Fojcik, Franciszek Kurpanik i Radosław Knesz

sprowadził sobie z zagranicy względnie nowego mercedesa, korzystał z owej zniżki, a większość rodaków jeżdżących różnej wielkości fiatami i podobnej klasy samochodami produkowanymi w krajach tzw. demokracji ludowej płaciła pełną kwotę podatku. I nawet jeśli mieli szczerą chęć jeżdżenia czymś bardziej ekologicznym i korzystania z owej ulgi, zwyczajnie nie było ich na to stać.

Zanim na marcowej sesji na wniosek radnych koalicji PO – Wspólnie dla Rybnika, 18 radnych biorących udział w obradach jednogłośnie uchwalilo proekologiczną ulgę w podatku od nieruchomości, wywiązała się dyskusja na jej temat, której fragmenty poniżej przytaczamy.

**Łukasz Kłosek (PO):** – Ulgą nie jest formą dotacji. Chodzi nam o to, by wspierać dobre postawy mieszkańców, zwłaszcza tych, którzy ogrzewają swoje domy ekologicznie jeszcze przed wejściem w życie zapisów uchwały antysmogowej sejmiku (zakaz używania kopciuchów będzie obowiązywać od początku 2021 roku).

**Mariusz Węglorz (PiS):** – Co do zasady uchwała jest korzystna dla mieszkańców, ale widzę w niej brak logiki. Skoro miasto dotowało mieszkańcom zakup pieców węglowych V klasy jako kotłów ekologicznych, to dlaczego ta ulga nie obej-

nie będzie dla mieszkańców wielkim wsparciem i zachętą do wymiany pieca, zwłaszcza dla osób zagrożonych ubóstwem energetycznym. Dofinansujemy tych, którzy z pomocą miasta wymienili piec na gazowy, a tam, gdzie nie ma gazu, wesprzemy tych, którzy ogrzewają swój dom np. pompą ciepła, a są to z reguły ludzie majątni. Pytanie, czy w dzielnicach takich jak Chwałęcice czy Stodoły uchwała ta nie zachęci kogoś do zamontowania pompy ciepła, a potem, gdy będzie tam można doprowadzić gaz bądź ciepło systemowe, nie okaże się przez to, że mieszkańców chcących podłączyć się do gazociągu jest tam zbyt mało?

**Łukasz Kłosek:** – Ta uchwała ma wskazywać dobre postawy rybniczian wynikające z ich świadomości.

**Karol Szymura (PiS):** – Szkoda, że nie skorzystają z tej ulgi lokatorzy ZGM-u i mieszkańcy niemający dostępu do gazu i ciepła systemowego, którzy mają piece węglowe V klasy. Szkoda, że przed chwilą przegłosowaliśmy zmiany w budżecie miasta i wiemy, że musimy oszczędzać, a tu kolejny projekt, który będzie kosztował budżet 300, może 400 tys. zł.

**Łukasz Kłosek:** – Walka ze smogiem jest dla naszego miasta priorytetem i ta kwota 300, 400 tys. zł nie będzie obciążać budżetu ponad miarę.

**Michał Chmieleński (BSR):** – Do kogo kierujemy tę propozycję? To ulga dla osób lepiej sytuowanych. Nikt o zdrowych zmysłach nie będzie ogrzewał gazem lub prądem starego, nieocieplonego budynku. Gdy przejdziemy się po dzielnicach i zobaczymy, jakie są te domy, to zobaczymy, że lichutkie, często budowane przez wiele lat, z tzw. hasióków.

**Piotr Kuczera, prezydent miasta:** – Przyjąłem tę propozycję z wielką radością, bo trafia ona w odczucia i oczekiwania społeczne. Ale traktuję ją jako uzupełnienie oferty, którą powinien mieć dla mieszkańców rząd. Dlatego podtrzymuję mój apel, by rozwiązania systemowe, ogólnopolskie zostały wprowadzone jak najszybciej.

**Krzysztof Szafraniec (PO):** – Celem tej uchwały nie jest pomoc ludziom gorzej sytuowanym. Celem jest zmniejszenie w jakimkolwiek stopniu niskiej emisji w naszym mieście. Jeśli chodzi o skutki tej ulgi dla budżetu miasta, to przecież skarbnik miasta – będzie wiedział, jakie będą te skutki z oświadczeń mieszkańców, które ci będą musieli złożyć do końca października. Na pewno nie uszczęśliwimy wszystkich mieszkańców. Ta uchwała ma inspirować i zachęcać do działania tych, którzy mają możliwość podłączenia się np. do ciepłociągu, nie czekając na ostatnią chwilę, gdy zobligują ich do tego zapisy uchwały antysmogowej sejmiku. Nie uprawiamy tu wielkiej polityki, ale zrobimy coś na skalę naszych możliwości.

**Andrzej Wojacek (BSR):** – Szkoda, że uchwała nie obejmuje wspólnot i spółdzielni mieszkaniowych i ludzi, którzy wzięli wspólnie kredyty i ocieplili budynki wielorodzinne, by ogrzewać je ciepłem systemowym.

**Łukasz Kłosek:** – Wspieramy budynki jednorodzinne, bo to one są największym problemem w skali naszego miasta, one, czyli tych kilkanaście tysięcy kopających codziennie pieców. (WaT)

Zgodnie z uchwałą od 2020 roku jednorodzinne budynki mieszkalne ogrzewane ekologicznymi źródłami ciepła będą przez dwa lata zwolnione z podatku od nieruchomości. Zwolnienie dotyczy wyłącznie budynku (bez gruntów dodatkowych i budynków gospodarczych) oraz najbardziej ekologicznych źródeł ciepła (nie dotyczy pieców na paliwa stałe, czyli węgiel, drewno, pellet). Zwolnienie z podatku będzie następować na podstawie oświadczenia, które zainteresowani ulgą mieszkańcy będą musieli złożyć w urzędzie miasta do końca października tego roku.

# Wiadukt nad koleją

**Budowa rybnickiego odcinka drogi regionalnej Racibórz – Pszczyna trwa w najlepsze. Bez wątpienia najtrudniejszym do wybudowania, ale też najbardziej efektownym obiektem inżynieryjnym na całej trasie będzie biegnący po łuku, nad torowiskami dwóch linii kolejowych wiadukt na pograniczu dwóch dzielnic: Chwałowic i Zamysłowa.**

Betonowy obiekt o długości 419 m składa się z dwóch równoległych nitek – północnej i południowej. Po każdej z nich biec będzie dwupasmowa jezdnia. Gotowa już w stanie surowym nitka północna (jeszcze bez jezdni) biegnąca po zewnętrznej części łuku jest oczywiście nieco dłuższa. Nie licząc przyczółków, wspiera się na dziesięciu filarach, każdy z nich tworzą dwa owalne słupy zwieńczone tzw. oczepem. Będąca jeszcze w trakcie budowy krótsza nitka południowa filarów będzie miała dziewięć. W stanie surowym ma być gotowa na koniec maja.

Technologia budowy wiaduktu niewiele ma wspólnego z tradycyjnym budownictwem. Kolejne jego betonowe segmenty powstawały w odpowiednio przygotowanej formie i były zespalane z segmentem, który odlano z betonu wcześniej. Następnie przy użyciu siłowników zainstalowanych na tzw. filarach trakcyjnych, których betonowe wzmocnienia zostaną później rozebrane, cała ta betonowa droga była przesuwana i nasuwana na kolejne filary. Po wypchnięciu z formy kolejnego segmentu do pracy przystępowali zbrojarze. Zbrojenie i betonowanie kolejnego odbywało się w dwóch eta-

pach, najpierw powstawała dolna, a potem górna część kolejnego segmentu. Długość kolejnych części była różna, najdłuższe mają 22 m. Jedna to około 220 m<sup>3</sup> betonu, czyli 570 ton; dodatkowo zbrojenie wykonane z tzw. stali miękkiej waży ok. 45 ton, a zatem łączna waga jednego segmentu to ok. 615 ton. Gotowa nitka północna składa się z 24 takich części; 8 z nich nasuwano od strony jednego przyczółka, 15 od strony drugiego, a na ich połączeniu wybetonowano segment łączący. Budowana obecnie nitka południowa będzie się składać z 22 segmentów. Na czole tej betonowej konstrukcji nasuwanej na kolejne podpory znajduje się połączony z pierwszym segmentem estakady tzw. stalowy dziób. Stalowy segment jest znacznie lżejszy od tych wykonanych z betonu i dlatego umożliwia precyzyjne nasuwanie konstrukcji przyszłej drogi na kolejne filary.

Dwa bliźniacze urządzenia przesuwające coraz to większą betonową konstrukcję znajdują się na pierwszych podporach od przyczółka. Dwa siłowniki podnoszą betonową masę minimalnie w górę, a sześć kolejnych przesuwają ją cyklicznie o kilkanaście centymetrów do przodu. Przesuwanie

tej masy betonu jest możliwe dzięki zamontowanym na każdej podporze łożyskom ślizgowym. To nic innego jak płaska powierzchnia z grubej stali nierdzewnej, na którą układa się teflonowo-gumowe podkładki posmarowane smarem teflonowym. To po nich przesuwana jest betonowa konstrukcja. Jak tłumaczy Tomasz Tatar, kierownik robót mostowych z Przedsiębiorstwa Usług Technicznych „Intercor”, dzięki tym łożyskom tarcie jest znikome i stanowi tylko 2 proc. masy przesuwanej konstrukcji. Poślizgowe łożyska na filarach wiaduktu zostaną później wymienione na docelowe o zupełnie innej charakterystyce.

Wiele wskazuje na to, że po raz pierwszy opisana technologia jest stosowana przy tak dużym nachyleniu przyszłej jezdni. Od strony Raciborza wynosi ono 6,9 proc, ale jak tłumaczy Tomasz Tatar, spód konstrukcji wiaduktu na pierwszych kilkudziesięciu metrach jest w 10-procentowym spadku. Zwykle nasuwa się takie konstrukcje, gdy wynosi on góra 4 proc. Dlatego ▶

To w tej formie powstawały kolejne betonowe segmenty południowej części wiaduktu



ZDJEŃCA WACŁAW TROSKA



◀ zastosowano szereg niezależnych zabezpieczeń, by zwłaszcza w początkowym etapie budowy betonowa konstrukcja nie zsunęła się z powrotem.

Budowa głównej części wiaduktu toczyła się w cyklu tygodniowym: w poniedziałki nasuwano konstrukcję na podpory, od wtorku do czwartku zbrojono i betonowano w dwóch etapach kolejny segment, a w poniedziałek znów nasuwano dłuższy o kolejną część, gotowy fragment wiaduktu na podpory. Gdy zamykaliśmy to wydanie „GR” na wysunięcie z formy czekała

ostatnia już betonowa część południowej nitki wiaduktu.

Zalety tej technologii trudno przecenić. Mimo trwającej budowy olbrzymiego wiaduktu ruch na dwóch liniach kolejowych: Katowice – Nędza oraz Rybnik – Rybnik Towarowy, nad którymi się wznosi, odbywa się bez przeszkód.

Wszystko wskazuje na to, że kierowcy będą mogli tędy przejechać w pierwszym półroczu 2020 roku.

**Wacław Troszka**



Na czole nasuwanego na filary wiaduktu znajduje się ułatwiający manewrowanie betonowym kolosem tzw. stalowy dziób, który wkrótce zostanie zdemontowany

Wiadukt nad dwiema liniami kolejowymi, na granicy Chwałowic i Zamosław, a będzie najefektowniejszym obiektem inżynieryjnym tworzącym rybnicki odcinek drogi regionalnej Racibórz – Pszczyna



## Miasto w skrócie

### WINDĄ DO NORMALNOŚCI

Po Świątach Wielkanocnych przy bloku w Kłokocinie zaplanowano montaż długo oczekiwanej windy dla pani Justyny i jej niepełnosprawnego syna Filipa, której zakup udało się sfinansować dzięki akcji „11 schodów – Naprawimy to”. Zainicjowali ją Michał Wiśniewski i Grzegorz Głupczyk ze Stowarzyszenia „17-tka”, a w trakcie internetowej zbiórki 819 osób wpłaciło na akcję łącznie ponad 44 tys. zł. Wszystko po to, by pani Justyna nie musiała już wnosić na rękach swojego syna po 11 schodach wiodących do klatki schodowej w bloku, w którym mieszka.

### DAŁ SIĘ ZŁAPAĆ

2 kwietnia strażnicy miejsca odebrali zgłoszenie w sprawie zakłócania porządku na ul. Wyzwolenia. Na miejscu funkcjonariusze wylegitymowali dwóch mężczyzn i wtedy okazało się, że jeden z nich jest poszukiwany przez policję. Nomen omen ul. Wyzwolenia była dla niego ostatnim przystankiem na drodze wolności – następnym był już komisariat.

### MASZ POMYSŁ, WŁĄCZ SIĘ!

Do 8 maja mieszkańcy miasta, a w szczególności pięciu rewitalizowanych dzielnic (Chwałowice, Boguszowice Osiedle, Niedobczyce, Niewiadom i Paruszowiec-Piaski) mogą składać wnioski z pomysłami, które chcieliby u siebie zrealizować. Wystarczy 3 osoby i pomysł, który zyska poparcie mieszkańców, by otrzymać od 2 do 5 tys. zł na wprowadzenie go w życie. Wszystko to w ramach dofinansowanego przez Unię projektu „reWITA”, realizowanego przez miasto, Ośrodek Pomocy Społecznej oraz Centrum Rozwoju Inicjatyw Społecznych i Stowarzyszenie „17-tka”. Szczegóły na facebookowym profilu Rybnik reWITA.

### DONICZKI W OGNIU I WYCIEK Z SZAMBA

Mieszkaniec Niedobczyc palił plastikowe donice, wobec czego straż miejska skierowała do sądu wniosek o jego ukaranie. W Chwałęcicach poza ogrodzenie prywatnej posesji wylały się fekalia. Właściciel otrzymał mandat, a dzielnicowi przypominają, że obowiązek pozbywania się nieczystości ciekłych w sposób zgodny z przepisami zapisano w uchwale rady miasta.

### WYPATRYLI I POMOGLI

2 kwietnia czujność operatora miejskiego monitoringu i szybka reakcja patrolu straży miejskiej pozwoliły na sprawne dotarcie do mężczyzny, który na ul. Reja miał atak padaczki. Chory przyznał, że była to padaczka alkoholowa, i zapewnił funkcjonariuszy, że pozostaje pod opieką lekarza.

## ➔ Drogowiec rybnicki

Sezon budowlany już w pełni, co gołym okiem widać też na placu budowy drogi regionalnej Racibórz – Pszczyna. Nawet nocne przymrozki nie powinny zaszkodzić wykonanym już robotom.



### RACIBÓRZ – PSZCZYNA

W ostatnim miesiącu wykonawca tej inwestycji dokonał poprawek na odcinkach, gdzie jeszcze jesienią powstała konstrukcja drogi: sprawdzane było zagęszczenie i wilgotność podbudowy z kruszyw, by bezpiecznie można było przystąpić do asfaltowania, co w tej chwili w wielu miejscach się dzieje. W okresie zimowym nie zaprzestano prac na estakadzie nad liniami kolejowymi, na co pozwala zastosowana tam technologia nasuwania betonowych elementów stanowiących konstrukcję tego ponad 400-metrowego obiektu (więcej na stronie 8). Od dawna już można korzystać z nowego, choć nie do końca jeszcze wykończonego, ronda pod wiaduktem na granicy Boguszowic i Chwałowic na styku ulic Świerkłańskiej i Tkoczów. Trzeba jeszcze wykończyć drogi dojazdowe, brakuje też warstwy ścieralnej asfaltu. Jej nakładanie będzie ostatnim, najbardziej precyzyjnym, dającym końcowy efekt etapem prac bitumicznych na całej długości drogi. Pną się mury wiaduktu na węźle chwałowickim, gotowy jest praktycznie wiadukt nad ul. Ziemską, gdzie brakuje tylko galerii

betonowej i balustrad. Na węźle wodziszawskim gotowe jest duże rondo wraz z oznakowaniem poziomym i w dużej części pionowym. Niedługo rozpocznie się procedura odbiorowa i po jej zakończeniu ten element węzła będzie mógł być użytkowany.



### ROWEREM WZDŁUŻ ŻORSKIEJ

Trwa budowa drogi rowerowej w ciągu ul. Żorskiej, część jej długości na wysokości marketów Tesco i Obi jest już wyasfaltowana, podobnie jak połowa tzw. starej Żorskiej. Całkowite zakończenie prac przewidywane jest na koniec sierpnia.



### PRZEBUDUJĄ ULICĘ WORYNY

Trwają przygotowania do przebudowy ul. Woryny (boczna ul. Niedobczyckiej) w standardzie podobnym do ubiegłorocznej przebudowy ul. Cyrana w tej samej dzielnicy Zamysłów. Nastąpiło już rozstrzygnięcie przetargu i wykonawca powinien wejść na plac budowy po majowym długim weekendzie.



### RUDZKA – KOLEJNY ETAP

W najbliższych dwóch miesiącach

uruchomione zostaną procedury przetargowe na wykonanie modernizacji kolejnego odcinka ul. Rudzkiej od mostu na Nacynie na wysokości oczyszczalni ścieków do ronda na skrzyżowaniu z ulicami Podmiejską i Góreckiego, z wyłączeniem samego ronda. Roboty powinny rozpocząć się w II połowie roku. Przygotowywane jest też postępowanie przetargowe na przebudowę ul. Giedroycia (d. Drzymały), a właściwie łącznika tej ulicy z ul. Brzezińską.



### REMONTY CHODNIKÓW

Po pozimowym przeglądzie chodników uruchamiane są ich remonty zarówno w centrum, jak i w dzielnicach miasta.



### ZAMKNIĘCIA ULIC

Ze względu na budowę drogi rowerowej do połowy czerwca zamknięty będzie odcinek ul. Żorskiej od ulicy Żeromskiego do ronda Boguszowickiego (tzw. stara Żorska). Objazdy poprowadzono dwupasmową ul. Proszą (droga wojewódzka 935) i równoległą do zamkniętej drogi ul. Zakątek. Z kolei do 5 maja całkowicie zamknięty będzie kilkusetmetrowy odcinek ul. Chwałowickiej (DW 929) w rejonie przecinającej ją, jeszcze na terenie dzielnicy Meksyk, budowanej drogi. W tym czasie wykonane zostaną niezbędne przepusty i inne urządzenia techniczne.

(r)



Ul. Chwałowicka przebiegająca pod nowo zbudowanym wiaduktem drogi Racibórz – Pszczyna. Ten odcinek Chwałowickiej będzie wyłączony z ruchu do 5 maja. W tym czasie budowlancy zbudują tu m.in. dwa przepusty

WACŁAW TROZKA

### O DOPALACZACH W WODOCIĄGACH

Dwóch policjantów z rybnickiej komendy – profilaktyk i dzielnicowy spotkało się z pracownikami Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Rybniku, by przekazać im informacje o rodzajach substancji psychoaktywnych i przepisach odnoszących się do narkotyków oraz tzw. dopalaczy. Mundurowi opowiedzieli również, jak rozpoznać, że ktoś jest pod wpływem środków odurzających i jak z nim postępować. Z prośbą o przeprowadzenie takiego szkolenia zwróciła się do rybnickiej policji dyrekcja PWIK.

### ZA DROGI PRZETARG

Magistrat unieważnił przetarg na rozbudowę stacji żeglarskiej dla rybnickich wodniaków nad Zalewem Rybnickim. Miasto przeznaczyło na tę inwestycję blisko 853 tys. zł, podczas gdy jedyna oferta jaka wpłynęła opiewała na 1,561 mln zł. Stacja dla 6. Harcerskiej Drużyny Żeglarskiej ma powstać w ramach tegorocznego Budżetu obywatelskiego.

### DYREKTOR PSYCHIATRYKA ODWOŁANY

Z dniem 5 kwietnia zarząd województwa odwołał Andrzeja Krawczyka ze stanowiska dyrektora Państwowego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych. Powodów odwołania nie podano. Termin trzymiesięcznego wypowiedzenia upływa z końcem lipca, ale w czerwcu i lipcu były już dyrektor został zwolniony z obowiązku świadczenia pracy. O jego następcy na razie nie słychać. Andrzej Krawczyk dyrektorem psychiatryka został na początku 2009 roku.

### WIELKA SOBOTA, WIELKA WYGRANA

W Wielką Sobotę w kolekturze Lotto, w kiosku przy ul. Karskiego w Boguszowicach Starych padła główna wygrana, blisko 18,3 mln zł, co rzekomo jest rekordem Rybnika w kategorii loteryjnych wygranych. Posiadacz szczęśliwego kuponu, który podobno tego faktu nie ukrywa, zdał się na ślepy los i kupił kupon chyba trafził z plusem, czyli z siódmą dodatkową liczbą. Szczęśliwe numery to: 5, 26, 27 itd.

### OGÓREK W BIBLIOTECE

26 kwietnia, już po zamknięciu tego wydania GR w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej miało się odbyć spotkanie autorskie z dr Magdaleną Ogórek poświęcone jej najnowszej książce „Lista Wachtera. Generał SS, który ograbił Kraków”.

### GAZ ZAMIAST WĘGLA

Zakład Gospodarki Mieszkaniowej podpisał z wykonawcami umowy na termomodernizację kolejnych siedmiu miejskich budynków mieszkalnych. Sześć z nich znajduje się na terenie Boguszowic Osiedla (piece węglowe zostaną tam zastąpione etażowym ogrzewaniem gazowym), jeden jest usytuowany przy ul. Kupieckiej 2 w Chwałowicach (Znajdująca się na jego parterze poczta ma własne ogrzewanie, ale część mieszkalna zostanie podłączona do ciepłociągu).

Plac budowy w Kłokocinie. Budynki z drewna będą mieć efektowną architekturę



WACŁAW TROSEK

W Kłokocinie u zbiegu ulic Brackiej i Chłodnej powstaje centrum aktywności lokalnej, które ma się stać dla mieszkańców dzielnicy miejscem spotkań i integracji.

## Centrum dla mieszkańców

Wykonane w drewnie będzie się składać z dwóch obiektów – budynku głównego z lokalem użytkowym i zapleczem sanitarnym oraz wiaty z siedziskami. Architekci zaprojektowali budynki o bardzo wymyślnej architekturze, co w praktyce oznacza dla budowlanców spore wyzwanie.

Całość ma być jednak bardzo funkcjonalna i tania w utrzymaniu. Inwestycja realizowana w formule „zaprojektuj i zbuduj” będzie kosztować budżet miasta 1 mln i 98 tys. zł. Centrum ma zostać oddane do użytku mieszkańców jesienią. Jak zapowiada prezydent Piotr Kuczera, podobne centra aktywności lokalnej miałyby powstać w tych dzielnicach, gdzie nie ma domów kultury czy innych miejsc sprzyjających spotkaniom mieszkańców.

(WaT)

## Uczniowie na rowery

Od 6 do 31 maja potrwa tegoroczna akcja „Rowerowy maj”, propagująca dojeżdżanie uczniów do szkoły na rowerach, hulajnogach i rolnkach poprzez międzyszkolną rywalizację na liczbę przejechanych w ramach tych dojazdów kilometrów (proporcjonalnie do liczby uczniów danej szkoły). W tym roku po raz pierwszy wezmą w niej udział całe szkoły podstawowe, czyli uczniowie klas od pierwszej do ósmej. Do

udziału w akcji zgłosiło się 19 podstawówek. Część szkół zrezygnowała m.in. z powodu trwającego jeszcze w końcu kwietnia strajku nauczycieli, ale też ze względu na nieuczciwe praktyki rodziców, którzy podwozili dzieci pod szkołę samochodem i dopiero tam wyjmowali z bagażnika rower. Nagrody za największą liczbę przejechanych kilometrów czekają na najlepsze szkoły, klasy i uczniów. **(WaT)**

## PIWO o Europie

W środę 15 maja o godz. 18 w Brewera Beer and Cafe w Teatrze Ziemi Rybnickiej odbędzie się kolejne PIWO, czyli Panel Interaktywnej Wymiany Opinii, otwarte spotkanie dyskusyjne organizowane raz w miesiącu przez Forum Obywateli Rybnika. Roboczy jeszcze temat najbliższego spotkania: „Co nam daje Unia Europejska?”. Zapraszamy!

## Kamień się zmienia

**Na terenie ośrodka MOSiR-u w Kamieniu trwają prace budowlane.**

Przypomnijmy, stosunkowo niewielkim nakładem kosztów w niecce dawnego kąpieliska ma zostać urządzone naturalne kąpielisko z plażą i podestami, które będzie pewnie można wykorzystywać na kilka sposobów, np. do leżakowania. Całość mają też okalać nowa ścieżka dla rowerzystów, rolnków itp. Po tym, jak w roku 2008 r. zamknięto cieszące się, zwłaszcza w czasach PRL-u, dużą popularnością kąpielisko, zalana wodą niecka funkcjonowała jako staw z całkiem bujną roślinnością i oczywiście obowiązującym zakazem kąpeli.

Zgodnie z umową, jaką Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji zawarł z firmą, która wygrała przetarg, odmienione kąpielisko ma być gotowe na koniec maja. **(WaT)**



W ośrodku w Kamieniu praca wre. Nowe, naturalne kąpielisko ma być gotowe na koniec maja

WACŁAW TROJSZKA

## Pniowiec z nową plażą

**Rybnickie Służby Komunalne na świąteczną majówkę zamierzają oddać do użytku nową trasę rowerową okalającą od zachodniej i północnej strony staw Pniowiec, położony na pograniczu dzielnic Chwałęcice i Stodoły.**

Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to w czerwcu będzie można dojechać nią również do zbudowanej jeszcze w ubiegłym roku stacji końcowej kolejki wąskotorowej w Stodołach, położonej w lesie kilkaset metrów za centrum dzielnicy (jadąc samochodem do Rud po lewej stronie ulicy).

Pniowiec to boczny zbiornik Zalewu

Rybnickiego. W ubiegłym roku miasto urządziło tu naturalne kąpielisko. Teraz powstała nie tylko prowadząca wzdłuż brzegu ścieżka dla rowerzystów wraz z oświetleniem, ale także cztery miejsca z ławkami i miejscem na ognisko. Co ważne, przy jednym z takich miejsc brzeg stawu wysypano piaskiem i urządzono małą plażę.



Po zachodniej stronie Pniowca powstała ścieżka dla rowerzystów i nowe miejsca do biwakowania, a nawet mała plaża

WACŁAW TROJSZKA

Kolejka wąskotorowa z Rud znacznie kursować do Stodół na pewno w maju, ale gdy zamykaliśmy ten numer „GR”, szefostwo kolejki nie było jeszcze w stanie powiedzieć, kiedy dokładnie, bo czekało na certyfikat bezpieczeństwa, który wydaje Urząd Transportu Kolejowego. Jak nam powiedziano w Rudach, w weekendy można się spodziewać ośmiu kursów dziennie, z kolei w tygodniu przynajmniej w roku szkolnym kolejka będzie przewozić głównie grupy zorganizowane. Chcąc mieć najpewniejsze informacje, trzeba zajrzeć na stronę internetową zabytkowej stacji kolejki wąskotorowej w Rudach ([www.kolejkarudy.pl](http://www.kolejkarudy.pl)) bądź zadzwonić pod numer: 500 282 732.

Na peronie wąskotorówki w Stodołach znajduje się m.in. wiata na rowery, a w jego sąsiedztwie, za sprawą Nadleśnictwa Rybnik, również miejsce, gdzie można usiąść, chwilę odpocząć i np. coś przekąsić.

...

Po zimowej przerwie uruchomiono tężnię solankową na Paruszowcu. W jej sąsiedztwie są tereny spacerowe i staw z gruntownie odnowionym niedawno molo. A wszystko to w pięknym, relaksującym otoczeniu zieleni – i tej dzikiej, i tej urządzanej przez Zarząd Zieleni Miejskiej.

**(WaT)**

## Budżet obywatelski doczekał się uchwały

Po kolejnych konsultacjach i wycofywaniu projektu uchwały z porządku obrad, na sesji 11 kwietnia radni przyjęli wreszcie uchwałę ustalającą zasady, na jakich mieszkańcy skonstruują Budżet obywatelski na rok 2020. Zgłaszanie, ocena formalna i wybór projektów w drodze głosowania odbędzie się w tym roku.

Od tej edycji tworzenie Budżetu obywatelskiego jest już obowiązkiem ustawowym miast na prawach powiatu. Ustawa reguluje też jego wysokość – ma to być równowartość 0,5 proc. wydatków miasta z poprzedniego roku według sprawozdania o wykonaniu budżetu. W przypadku Rybnika będzie to kwota 4,88 mln zł.

Wbrew wcześniejszym propozycjom zachowany zostanie podział na projekty lokalne, głównie dzielnicowe i projekty ogólnomiejskie. Te ostatnie propozycje będą musiały uzyskać pisemne poparcie 50 mieszkańców. Dopuszczona będzie możliwość realizacji tzw. projektów miękkich, czyli organizowanie festynów i różnego rodzaju imprez integrujących mieszkańców.

W wyniku ustawowej regulacji w głosowaniu nad projektami, które przeszły ocenę merytoryczną (m.in. zgodność z planami zagospodarowania i planami miasta, kwestie własności gruntu), będą mogli wziąć udział wszyscy mieszkańcy bez względu na wiek, co będzie sporym eksperymentem. Do tej pory by głosować, trzeba było mieć ukończone 16 lat. W głosowaniach, tak jak do tej pory, każdy będzie mógł oddać jeden głos na projekt lokalny, niekoniecznie dotyczący dzielnicy, w której mieszka, i jeden głos na projekt ogólnomiejski.

Uchwała rady miasta wejdzie w życie 14 dni po jej ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Śląskiego, więc gdy zamykaliśmy to wydanie „GR”, nie było jeszcze wiadomo, w jakim terminie trzeba będzie złożyć projekty do przyszłorocznego Budżetu obywatelskiego. (WaT)

## Sprostowanie

W marcowym wydaniu „GR” w tekście zapowiadającym obchody rocznicy zbrodni katyńskiej, w wyniku dużego zbiegu niesprzyjających okoliczności pojawiła się nieprawdziwa informacja dotycząca radzieckiego NKWD. Wszystkie osoby, które ten błąd poruszył i oburzył, bardzo przepraszam.

**Wacław Troszka, redaktor naczelny „Gazety Rybnickiej”**

Serdeczne podziękowanie  
za wieloletnią pomoc i wsparcie  
w opiece nad moją zmarłą Mamą

**śp. Heleną Grolik**

dla pani dyrektor Gabrieli Froehlich,  
pani wicedyrektor Agnieszki Forczmańskiej  
oraz pani Małgorzaty Kałuży-Moniak  
z Przedszkola nr 50 w Boguszowicach

składa Janina Dobroczyńska



**godz. 10.30**

**BAZYLIKA ŚW. ANTONIEGO**

- uroczysta msza święta w intencji Ojczyzny z oprawą muzyczną w wykonaniu Miejskiej Orkiestry Dętej „Rybnik”
- złożenie hołdu przed pomnikiem Jana Pawła II
- przemarsz na rynek

**RYNEK**

- wysłuchanie hymnu państwowego
- podniesienie flagi państwowej
- okolicznościowe wystąpienie Prezydenta Rybnika
- złożenie kwiatów pod tablicami pamiątkowymi
- zakończenie uroczystości

Zachęcamy również, by uczcić święto Konstytucji 3 Maja, wywieszając w tym dniu flagę państwową, a najlepiej niech zdobi ona nasze domy już wcześniej, bo 1 maja obchodzimy 15-lecie przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, a 2 maja Święto Flagi Rzeczypospolitej Polskiej.

## 2 MAJA URZĄD PRACUJE

W czwartek 2 maja urząd miasta będzie czynny jak w każdy czwartek od godz. 7.30 do 18.00.

## MUZEUM ZAPRASZA

W czasie świątecznej majówki Muzeum w Rybniku będzie czynne 1 maja od godz. 12 do 16 oraz 3 maja od godz. 13 do 17. Do zwiedzania będą ekspozycje stałe oraz wystawa czasowa „Zapomniany śląski Stephenson”, poświęcona niezwykle genialnemu wynalazcy. 1 maja o godz. 16 muzeum zaprasza na koncert pt. „Majowa suita”. Utwory Milhauda, Lovenbega i Szostakowicza zagrają: Joanna Kania (klarnet), Elżbieta Stawarska (skrzypce) i Ksenia Więcek-Luczak (fortepian).

Serdeczne podziękowania za wyrazy współczucia,  
modlitwę, złożone kwiaty i wieńce  
oraz liczny udział w pogrzebie

**śp. Heleny Grolik**

Księdzu proboszczowi Rudolfowi Gniździ  
z parafii św. Jana Sarkandra w Paruszowcu-Piaskach,  
Krewnym, Znajomym, Przyjaciołom, Sąsiadom,  
wszystkim delegacjom  
oraz firmie pogrzebowej „Styx” z Rybnika  
za wszechstronną pomoc w organizacji pogrzebu

składają Dzieci

# Jak przestać truć?

Sezon grzewczy dobiegł końca, na dobre rozkręcił się za to sezon budowlany. To najlepszy moment na zmianę źródła ciepła, którym ogrzewamy nasz dom lub mieszkanie na bardziej ekologiczne, emitujące znacznie mniej zanieczyszczeń niż piec węglowy.

Dwa najpopularniejsze rozwiązania to ogrzewanie domu piecem na gaz lub podłączenie się do sieci ciepłowniczej i ogrzewanie budynku tzw. ciepłem sieciowym. Pytanie tylko, czy tam, gdzie mieszkamy, jest to w ogóle możliwe? Czy w pobliżu naszego domu przebiega gazociąg lub ciepłociąg, a jeśli nie, to czy jest szansa, że w ciągu najbliższych lat zostanie tu doprowadzony?

Planując proekologiczne przedsięwzięcie, wcale nie musimy jednak poznawać planów inwestycyjnych

- określić, do czego zamierzamy wykorzystywać gaz. W tym celu najlepiej wypełnić tabelkę z listą zasilanych gazem urządzeń, podając też, o ile to możliwe, moc każdego z nich
- określić preferowany przez nas moment zawarcia umowy o przyłączenie do sieci gazowej.

Wypełniony wniosek należy dostarczyć osobiście bądź przesłać do rybnickiej gazowni, czyli oddziału Polskiej Spółki Gazownictwa w Rybniku przy ul. Chrobrego 39 (między I LO a dawną

ciepłociągu sprawy załatwia się w sumie bardzo podobnie. PGNiG Termika Energetyka Przemysłowa, która przejęła dawny PEC, nie ma w Rybniku swojego biura obsługi klienta (najbliższe w Jastrzębiu-Zdroju), dlatego najlepszym rozwiązaniem jest skorzystanie ze strony internetowej ([www.ptep.pl](http://www.ptep.pl)). W dziale dla klienta (górną część strony) znajdziemy praktyczny instruktaż, co mamy zrobić, by, o ile istnieje taka fizyczna i ekonomiczna możliwość, podłączyć nasz dom do ciepłociągu.



Obecnie popularna Gazownia PGNiG-e jest usytuowana w sąsiedztwie dawnej Ryfamy przy ul. Chrobrego

dostawcy gazu bądź ciepła. Zarówno Polska Spółka Gazownictwa, jak i PGNiG Termika Energetyka Przemysłowa, następcza dawnego PEC-u, proponują swoim potencjalnym klientom znacznie prostsze rozwiązanie.

## GAZ

Na stronie internetowej Polskiej Spółki Gazownictwa znajdziemy pełną informację dotyczącą całego procesu przyłączenia się do gazociągu, a nawet filmową prezentację. Pierwszym krokiem jest złożenie wniosku o określenie warunków przyłączenia. Najprościej wydrukować go sobie ze strony internetowej [www.ps-gaz.pl](http://www.ps-gaz.pl) (dział: dla klienta, zakładka: przyłączenie do sieci gazowej). Jako odbiorcy indywidualni z kilku propozycji musimy wybrać wniosek „**dla podmiotu grupy przyłączeniowej B podgrupy I**”. Wypełniając wniosek, musimy podać m.in.:

- nasz adres i nr PESEL
- przewidywany termin rozpoczęcia poboru gazu

RyFaMą); kod: 44-200. Wniosek można oczywiście również wypełnić na miejscu i złożyć go osobiście. Potem pozostaje już tylko czekać na odpowiedź.

## GAZ W RYBNIKU

Sieć gazowa jest obecna w większości z 27 rybnickich dzielnic, choć w kilku przypadkach są to tylko pojedyncze nitki gazociągu. Pozbawione sieci gazowych są obecnie dzielnice: Chwałęcice, Golejów, Grabownia, Kamień, Ochojec i Stodoły, ale Polska Spółka Gazownictwa zamierza w najbliższych latach zgazyfikować większość z nich. Do końca 2020 roku ma się zakończyć gazyfikacja Ochojca, Golejowa i Grabowni, a najpóźniej w roku 2024 doprowadzenia sieci gazowej mają się doczekać mieszkańcy Kamienia.

## CIEPŁO SIECIOWE

W przypadku zainteresowania podłączeniem naszego budynku do

## CIEPŁOCIĄG W RYBNIKU

Warto pamiętać, że już dziś znajdujący się w kilku dzielnicach ciepłociąg ma jeszcze rezerwy i może w najbardziej ekologiczny sposób ogrzać kolejne budynki mieszkalne. W ostatnich latach sieć ciepłowniczą zbudowano m.in. wzdłuż rewitalizowanych ulic Śródmieścia: Powstańców Śl., Sobieskiego, św. Jana i Kościelnej. Sieć ciepłownicza jest też w dzielnicy Rybnik Północ, m.in. w rejonie ul. Karłowicza i przy Szkole Podstawowej nr 5. Ciepłownicze przyłącza powstały też w rejonie ulic Mariańskiej (dzielnica Rybnik Północ), Kominka (Maroko-Nowiny), Zebrzydowickiej (Zebrzydowice) i Andersa (Niedobczyce). Na ten rok zaplanowano rozbudowę sieci ciepłowniczej w Chwałowicach (1,6 km) w rejonie ulic: 1 Maja, Zwycięstwa, Kupieckiej, Wjazdowej, Szulika i Obywatelskiej. Planowana jest likwidacja obecnej lokalnej kotłowni przy ul. Obywatelskiej. Ogrzewane przez nią budynki zostaną podłączone do nowego ciepłociągu. W roku bieżącym planowana jest również rozbudowa sieci ciepłowniczej w Niedobczycach, gdzie zostanie ona doprowadzona do budynków przy ulicach: Andersa, Barbary, Górnośląskiej, Obrońców Pokoju i Paderewskiego. Wiadomo już, że do sieci podłączone zostaną budynki miejskiego Zakładu Gospodarki Komunalnej, Rybnickiej Spółdzielni Mieszkaniowej i Spółdzielni Mieszkaniowej „Centrum”. Ciepłownicze inwestycje szykują się także w dzielnicy Boguszowice Osiedle i w Niewiadomiu, gdzie do sieci mają zostać przyłączone budynki ZGM-u i Rybnickiej Spółdzielni Mieszkaniowej. **(WAT)**

# Egzaminy mimo nauczycielskiego strajku

Mimo strajku nauczycieli, 1129 ostatnich rybnickich gimnazjalistów w 12 prowadzonych przez miasto podstawówkach i w dwóch kończących żywot gimnazjach ma za sobą trzydniowe egzaminy gimnazjalne. Udało się również przeprowadzić egzaminy w 32 rybnickich podstawówkach, w których do pierwszego takiego testu w historii przystąpiło 1339 ósmoklasistów.

Egzaminy gimnazjalne rozpoczęły się 10 kwietnia, w trzecim dniu strajku nauczycieli; w podstawówkach wystartowały 15 kwietnia. Odbyły się, bo dyrektorzy skompletowali zespoły nadzorujące przebieg egzaminów, wykorzystując przepisy przygotowane naprędce przez Ministerstwo Edukacji, które pozwoliły powołać do składu nauczycieli z innej szkoły i osoby mające kwalifikacje pedagogiczne. – Podczas egzaminów gimnazjalnych i ósmoklasistów skład komisji zostały wybrane z nauczycieli ze szkoły, w której odbywał się egzamin, albo z sąsiednich szkół. Było to możliwe dzięki współpracy dyrektorów, którzy wymieniali się informacjami o możliwości współpracy z nauczycielami niebiorącymi udziału w strajku. Część składów komisji stanowili wolontariusze oraz osoby zatrudnione na umowę-zlecenie, wszyscy mieli wykształcenie pedagogiczne – podsumowuje Agnieszka Skupień, rzecznik prasowa urzędu miasta. – Dyrektorzy zostali postawieni pod murem. Byli pod ogromną presją i z pewnością był to jeden z najtrudniejszych momentów w ich zawodowym życiu. Podobnie zresztą jak nauczycieli, którzy z jednej strony chcieli być ze swoimi uczniami w tak ważnym dla nich momencie, jakim są egzaminy, ale z drugiej – chcieli strajkować – mówi Izabela Faksa, wiceprezes rybnickiego oddziału ZNP. – Może się okazać, że rodzice będą podważać egzaminy, powołując się na nieodpowiednie warunki, w jakich zostały one przeprowadzone, gdyż np. część językowa zamiast w kilku salach lekcyjnych w większości odbywała się w salach gimnastycznych, po to by poradzić sobie z ograniczoną liczbą osób potrzebnych do pracy w komisjach. Zdarzały się też inne nieprawidłowości, więc kiedy wyniki nie będą satysfakcjonujące, rodzicom łatwiej będzie egzamin zaskarżyć – dodaje Bożena Ucherek, druga z wiceprezesów rybnickiego ZNP.



Mimo trwającego strajku nauczycieli kwietniowe egzaminy uczniów kończących w czerwcu podstawówki i gimnazja odbyły się bez przeszkód. Na zdjęciu gimnazjaliści opuszczający Szkołę Podstawową nr 9

## STRAJK Z POPARCIEM

– Entuzjazm strajkowy wciąż jest duży, bo wszystkie placówki nadal strajkują, a nauczyciele wzajemnie się wspierają – mówiła w dziesiątym dniu strajku Bożena Ucherek. Rybnicki oddział ZNP obejmuje jedną szkołę w Jejkowicach, cztery placówki w Świerklanach i 66 w Rybniku. Na dzień 19 kwietnia wszystkie nadal strajkowały. – To nasze najgorsze dwa tygodnie. Nigdy wcześniej nie wychodziłmy z pracy tak zmęczeni emocjonalnie i psychicznie. Każdy nauczyciel potwierdzi, że jego powołaniem jest uczenie, a nie strajkowanie – mówi Izabela Faksa, na co dzień nauczycielka matematyki i informatyki w SP nr 9 w Śródmieściu. Strajkujący czują wsparcie ze strony rodziców, uczniów i mieszkańców, którzy swoje stanowisko manifestowali również na rybnickim rynku. – Posłałam tam po to, by przekonać się, że to, co robię, ma sens i żeby podładować baterie – dodaje Faksa. – Rodzice nas wspierają, przynoszą strajkującym ciasta i słodycze, ale oczywiście wiemy, że są zdenerwowani całą sytuacją, bo mają problem z zapewnieniem swoim dzieciom opieki. Poza tym dzieci nie mają lekcji i się nie uczą. Nikt nie cieszy się z tego, że strajkuje, ale to konieczność. Musieliśmy zareagować, bo byliśmy lekceważeni – przekonuje wiceprezes Ucherek. Teraz strajkujący zyskali też poparcie ze strony miasta. 16 kwietnia podczas posiedzenia komisji oświaty radni pracowali nad projektem uchwały dotyczącym wynagrodzenia lub innej gratyfikacji za okres strajku w oświacie dla wszystkich strajkujących nauczycieli i innych pracowników oświaty. Uchwała miała trafić pod obrady radnych na dodatkowo zwołanej sesji (25 kwietnia, już po zamknięciu tego wydania „GR”), a w jej uzasadnieniu

czytamy: „Rybnik i jego mieszkańcy mają moralny obowiązek solidaryzować się ze strajkującymi nauczycielami, walczącymi o poprawę swoich wynagrodzeń, które obecnie znajdują się na niskim poziomie. Uważamy, że wzorem innych miast, takich jak np. Warszawa, Łódź, Gdańsk, władze miasta Rybnika powinny zrobić wszystko, co jest możliwe i prawnie dopuszczalne, by za okres strajku nauczyciele nie byli dodatkowo „karani” obniżeniem wynagrodzenia”. Skoro jednak płaca należy się za pracę, a nie za strajk, trzeba szukać sposobów, by cięcia wynagrodzeń były jak najmniej bolesne. Wiceprezydent Wojciech Świerkosz przedstawił taką właśnie możliwość. Gdy dyrektor szkoły poinformuje pracownika o kwocie, jaką będzie musiał mu potrącić z wynagrodzenia za okres strajku, nauczyciel będzie mógł złożyć oświadczenie, że brak tych środków spowoduje spore perturbacje w jego życiu rodzinnym, a to z kolei umożliwi dyrektorowi rozłożenie kwoty potrącenia na miesięczne raty. – To dla nas bardzo ważne. Rząd chce nas wziąć na przetrzymanie i wykończyć finansowo, bo wie, że nasze wypłaty mogą za chwilę być zerowe. A przecież strajkują małżeństwa nauczycielskie, są wśród nas samotni nauczyciele i ci, którzy sami wychowują dzieci, a wszyscy przecież mają rachunki do zapłacenia. Słyszając jednak zapewnienia, że miasto nas nie zostawi, jest nam dziś o wiele łatwiej – mówi Izabela Faksa, która wzięła udział w posiedzeniu komisji w magistracie. Na 25 kwietnia zaplanowano też „okrągły stół” w sprawie oświaty. – Mamy do czynienia z ciągłą rewolucją w szkolnictwie, wciąż jesteśmy w punkcie wyjścia, ciągle na starcie, nigdy nie na mecie – kwituje Bożena Ucherek.

Sabina Horzela-Piskula

– Jesteśmy gotowi – mówią dyrektorzy szkół ponadpodstawowych. – Szkoły są przygotowane – słyszymy w mieście. Rybnik szykuje się na podwójny nabór uczniów do szkół średnich. W maju absolwenci podstawówek i kończących żywot gimnazjów wybiorą szkoły, w jakich chcieliby się uczyć od września. – Stresuję się, bo mogę się nie dostać do tej wymarzonej – mówi Wiktoria, ósmoklasistka ze Szkoły Podstawowej nr 35 w Chwałowicach.

## Kumulacja roczników, kumulacja wyzwań

Kumulacja roczników to efekt reformy w oświacie, przez wielu nazywanej już „deformą”. Z powodu likwidacji gimnazjów i wydłużenia nauki w podstawówkach, nowej szkoły będą jednocześnie szukać ostatni absolwenci gimnazjów i pierwsi po ośmioletniej podstawówce. Gimnazjaliści spędzą w szkole średniej rok mniej, ósmoklasiści będą mogli pójść do czteroletniego liceum lub pięcioletniego technikum. Co ważne roczniki te nie są równe. Tych pierwszych jest w naszym mieście 1141, drugich – 1346, dlatego też dla absolwentów podstawówek zaplanowano w szkołach ponadpodstawowych więcej miejsc. W sumie w liceach, technikach i szkołach branżowych (dawnych zawodówkach) jest ich 1672 (745 miejsc w ogólniakach, 735 w technikach), z kolei 1520 miejsc przygotowano dla absolwentów gimnazjów (715 w ogólniakach i 645 w technikach). Szkoły zaplanowały otwarcie w sumie 109 klas pierwszych (przed rokiem było ich 56). W liceach i technikach klasy będą liczyły po 30 osób, dotąd było to 28.

### TAK KRAWIEC KRAJE

– Zmieścimy się – zapewnia Piotr Tokarz, dyrektor Zespołu Szkół Technicznych, czyli popularnego Tygla. – Otwieramy 18 klas pierwszych we wszystkich typach szkół: po 8 klas w pięcioletnim technikum i czteroletnim technikum, a w szkole branżowej planujemy po jednej klasie dla absolwentów podstawówek i gimnazjów. Kiedyś w naszym technikum było 60 oddziałów, a więc nawet jeżeli otworzymy wszystkie planowane klasy, w sumie w szkole będzie ich 47, czyli wciąż mniej niż w czasie wyżu lat 90. – mówi dyrektor, którego szkoła ma w ofercie najwięcej – 12 – kierunków kształcenia w technikach zarówno tych pięcioletnich, jak i czteroletnich, począwszy od górnictwa podziemnego po technika awionika.

– Starałam się realnie oszacować nasze możliwości, bo szkoła nie jest duża. Otwieramy więc siedem klas pierwszych – cztery po podstawówce i trzy po gimnazjum. Dotąd były cztery, ale w największym rozkwicie szkoła liczyła 16 oddziałów, więc myślę, że się zmieścimy, choć nie wykluczam, że lekcje będą się kończyły godzinę później niż obecnie – mówi Małgorzata Wróbel, dyrektor IV LO w Chwałowicach. Zespół Szkół Mechaniczno-Elektrycznych też planuje otwarcie siedmiu klas pierwszych, ograni-

czając nabór dla absolwentów gimnazjów. – Kierowaliśmy się chęcią zapewnienia uczniom miejsc praktyk w zakładach pracy, ale też bazą lokalową i możliwościami prowadzenia zajęć w grupach, w pracowniach specjalistycznych. Niestety, dysponujemy niewielkim budynkiem, a szkoła nie jest z gumy i nie powiększymy sal lekcyjnych. Lekcje i tak będą się kończyć w godzinach późniejszych, ale chciałbym, by nie dotyczyło to pierwszoklasistów. Planując nabór, mieliśmy na uwadze dobro młodzieży i odpowiednią jakość ich nauczania. Uczniowie kształcący się w poszczególnych zawodach mają przecież konkretne zajęcia w zakładach pracy, a te mają ograniczone możliwości – mówi Marek Holona, dyrektor ZSM-E.

### MŁODZI WOLĄ TECHNIKA, TYMCZASEM...

Jak pokazują dane z ostatnich kilku lat, rybnickie technika wybierało aż 52 proc. kandydatów, licea ogólnokształcące 40 proc., a szkoły branżowe tylko 8 proc. Tymczasem to właśnie technika mają największe kłopoty i to nie tylko z odpowiednią liczbą pracowni przedmiotowych. – Nie będzie problemu, żeby dostać się do liceów, bo miejsc jest dużo więcej. Nie powinno też być problemów z kadrą pedagogiczną, ponieważ mamy do „zagospodarowania” nauczycieli tracących pracę w likwidowanych gimnazjach, którzy mają odpowiednie kwalifikacje, by uczyć w liceach. Największy kłopot mamy w technikach, gdzie brakuje nauczycieli przedmiotów zawodowych – mówi Tadeusz Bonk z wydziału edukacji urzędu miasta. Dyrektor ZSM-E Marek Holona wyjaśnia, że sytuacja nie jest nowa. – Nauczycieli przedmiotów zawodowych brakuje m.in. dlatego, że przedsiębiorstwa i firmy oferują im znacznie wyższe zarobki. Posiłkujemy się więc emerytowanymi pracownikami, ale też zatrudniamy tzw. specjalistów. To osoby bez uprawnień pedagogicznych, które jednak, w ramach współpracy szkoły z konkretnymi firmami zostają przez pracodawców oddelegowani do prowadzenia zajęć w naszej szkole – mówi Marek Holona. – To fachowcy, którzy zapewniają uczniom specjalistyczną wiedzę. Prawo oświatowe pozwala ich zatrudniać i dyrektorzy z tego korzystają z korzyścią dla uczniów – wyjaśnia Katarzyna Fojcik, naczelnik wydziału edukacji urzędu miasta.

### NIE BĘDZIE LAWINY ZWOLNIEŃ

– Na pewno zatrudnię kilku nowych nauczycieli, którzy stracą pracę w gimnazjach, więc dobrze się stanie, że znajdą ją właśnie w naszej szkole – mówi dyrektor IV LO Małgorzata Wróbel. Exodus nauczycieli z likwidowanych gimnazjów to kolejne wyzwanie. – Robimy wszystko, by nauczyciele ci znaleźli pracę głównie w szkołach ponadpodstawowych i podwójny nabór daje im właśnie taką szansę. Oczywiście jest to możliwe dzięki dobrej współpracy pomiędzy dyrektorami szkół. Dlatego nie spodziewamy się lawiny zwolnień nauczycieli pracujących dotąd w gimnazjach – zapowiada Tadeusz Bonk. Na kumulacji roczników może też skorzystać ogólniak w Zespole Szkół nr 5 w Niedobczycach, który już miał być zamknięty, a teraz przewiduje się tam otwarcie czterech pierwszych klas (po dwie dla absolwentów gimnazjów i podstawówek). – Czy uda się je uruchomić, nie wiadomo, ale być może uczniowie, widząc tłok w technikach, wybiorą właśnie liceum na Rymerze i tam się dostaną. Ten rok jest szansą dla tej szkoły – zauważa Tadeusz Bonk. Być może uda się też Zespołowi Szkół Sportowych na Nowinach, gdzie dotąd nie było zainteresowania licealną klasą siatkarską, która jest w ofercie zarówno dla absolwentów gimnazjów, jak i podstawówek.

### DOBRE JUŻ BYŁO

Wysiłki, by pomieścić w szkołach wyjątkową w tym roku liczbę uczniów, to – jak mówi młodzież – pikuś w porównaniu z tym, co nas czeka. Podwójny nabór to wzrost napełnienia rybnickich szkół „tylko” o około 30 proc. W roku szkolnym 2022/2023 do szkół ponadpodstawowych trafi pierwszy nałożony rocznik sześciolatków (półtora rocznika), więc napełnienie szkół wzrośnie do 145 proc. W kolejnym roku do szkół ponadpodstawowych wkroczy drugi nałożony rocznik sześciolatków (półtora rocznika) i napełnienie szkół wzrośnie do 165 proc. – W najtrudniejszym roku 2023/2024 w naszych szkołach ponadpodstawowych będzie się musiało zmieścić prawie 8000 uczniów, czyli niemal tyle samo, ile chodziło w latach wyżu demograficznego – zapowiada Tadeusz Bonk.

Sabina Horzela-Piskula



# Nabór krok po kroku

**Rekrutacja dla absolwentów ósmych klas i gimnazjów rusza 13 maja i potrwa do 25 czerwca. Będzie się odbywać za pośrednictwem strony naborowej: <https://slaskie.edu.com.pl>, gdzie kandydaci będą mieli dostęp do pełnej oferty szkół z całego województwa, również tych niepublicznych.**

– To bardzo wygodna witryna, która dwutorowo poprowadzi zarówno gimnazjalistów, jak i ósmoklasistów – mówi Tadeusz Bonk z wydziału edukacji UM. Każdy z nich musi wybrać trzy szkoły, według zasady: pierwsza to szkoła marzeń, druga – racjonalna, a trzecia jest opcją na wszelki wypadek. Z oferty tych trzech wybranych szkół kandydat powinien wybrać maksymalnie dużą liczbę oddziałów. – Im więcej, tym lepiej. Dziesięć czy dwanaście pozycji na liście preferencji (klas) to wcale nie jest zbyt dużo – zauważa Tadeusz Bonk. Warto też pamiętać, że kolejność na liście preferencji jest rzeczą świętą, dlatego należy ją dobrze przemyśleć. – Każdy kandydat dostaje się w jedno miejsce, najwyższe z listy preferencji, do którego się zakwalifikuje – mówi. Jeżeli kandydat wskaże na swojej liście preferencji

(nawet na ostatnim miejscu) oddział specjalny (dwujęzyczny, sportowy czy mistrzostwa sportowego), do którego obowiązują sprawdziany umiejętności, musi się na takim sprawdzianie stawić, inaczej oddział ten automatycznie wypadnie z jego listy preferencji.

Listy kandydatów przyjętych i nieprzyjętych do szkół ponadpodstawowych opublikowane zostaną 16 lipca. Warto dodać, że elektroniczna rekrutacja nie dotyczy naboru do szkół specjalnych (Zespół Szkół nr 6), gdyż przyjmuje się tam uczniów na podstawie orzeczenia. – Szkoła w Boguszowicach oferuje też miejsca dla dzieci w normie intelektualnej – ale np. dla autystyków czy też uczniów z niepełnosprawnościami ruchowymi – zarówno w liceum ogólnokształcącym, jak i w szkole branżowej – wyjaśnia Tadeusz Bonk. (S)

## PORADNIK W PIGUŁCE

- internetowa strona naborowa: [www.slaskie.edu.com.pl](http://www.slaskie.edu.com.pl)
- wyberz trzy szkoły: pierwsza – szkoła marzeń, druga – racjonalna, trzecia – na wszelki wypadek
- wyberz maksymalnie dużą liczbę oddziałów (klas) w tych szkołach
- kolejność na liście preferencji jest rzeczą świętą
- nie licz na nabór uzupełniający – wszystkie popularne szkoły będą już wtedy wypełnione
- nabór uzupełniający nie będzie prowadzony w wersji elektronicznej

## Medyk w reorganizacji

**Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego Województwa Śląskiego w Rybniku przy ulicy Łącznej 12a w dzielnicy Orzepowice, czyli dawny Medyk, od 1 września 2019 roku stanie się oddziałem zamiejscowym (filia) Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego Województwa Śląskiego w Raciborzu.**

Biorąc pod uwagę zapotrzebowanie na rynku pracy na zawody medyczne i paramedyczne – Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego podjął decyzję o reorganizacji sieci szkół medycznych w subregionie zachodnim województwa śląskiego i przekazaniu pieczy nad jej organizacją dyrektorowi CKZiUWŚI w Raciborzu.

Popularny rybnicki Medyk kształcił młodzież już prawie 60 lat. Przez długie lata szkoła funkcjonowała w budynku usytuowanym w sąsiedztwie Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego nr 3, ale dziś funkcjonują w nim podstawówka i przedszkole tworzące zespół szkolno-przedszkolny. Mury Medyka, który dziś mieści się z kolei w dawnej siedzibie orzepowickiej podstawówki, na przestrzeni lat opuściła cała rzesza m.in.: pielęgniarek, fizjoterapeutów, dietetyków, ratow-

ników medycznych, opiekunów osób starszych, opiekunek dziecięcych, analityków medycznych i techników farmaceutycznych.

Obecnie to szkoła policealna dla młodzieży i dla dorosłych, kształcąca: terapeutów zajęciowych, techników masażyści, opiekunki dziecięce, techników usług kosmetycznych, asystentów osób niepełnosprawnych i opiekunów medycznych, a zajęcia odbywają się w systemie dziennym, wieczorowym i zaocznym.

– Prowadzimy także kwalifikacyjne kursy zawodowe dla przyszłych opiekunów medycznych – bez ograniczeń wiekowych i bez konieczności posiadania wykształcenia średniego oraz kursy kwalifikacyjne dla asystentów osób niepełnosprawnych – bez ograniczeń wiekowych. Kierunki, które oferujemy, to realna odpowiedź na zapotrzebowanie rynku pracy. I co ważne, jesteśmy szkołą państwową, czyli publiczną i kształcimy całkowicie bezpłatnie – podkreśla nauczycielka Dorota Mazur. Jak mówi, szkoła daje możliwość zdobycia w ciągu dwóch lat – nawet trzech zawodów. – Łącząc naukę w szkole dla młodzieży z kursem kwalifikacyjnym, można zostać specjalistą w kilku dziedzinach, a to dla pracodawców ma olbrzymie znaczenie – przekonuje.

Po krótkiej przerwie placówka wznawia kształcenie w zawodzie: technik farmaceutyczny (5 semestrów, czyli dwa i pół roku). Zawód to przyszłościowy, biorąc chociażby pod uwagę potrzeby starzejącego się społeczeństwa.

Medyk w Orzepowicach dysponuje świetnie wyposażonymi pracowniami, a dodatkowo placówki szkolenia zawodowego, z którymi współpracuje pozwalają jeszcze bardziej rozwinąć umiejętności zawodowe oraz interpersonalne w bezpośrednim kontakcie z pacjentem – klientem.

– Opinie pracodawców zatrudniających naszych absolwentów, które słyszymy, wskazują na ich bardzo dobre przygotowanie do zawodu. Ale nie może być inaczej, skoro szczególną wagę przywiązujemy do indywidualnego podejścia do naszych uczniów i słuchaczy – mówi Dorota Mazur.

(WaT)

Popularny Medyk w Orzepowicach dysponuje dobrze wyposażonymi pracowniami



ARCHIWUM SZKOLEY

# Pośredniak na jubileusz

Z okazji przypadającego w tym roku 100-lecia Publicznych Służb Za-trudnienia Powiatowy Urząd Pracy w Rybniku zorganizował 29 marca w Domu Kultury w Niedobczycach konferencję pod hasłem „Twój rozwój, Twoja praca, nasza pasja”, w czasie której przypomniano historię rybnickiego pośredniaka i pochwalono się współpracą z całkiem licznym gronem przedsiębiorców z różnych branż.

Powodem do dumy dla obecnej jego dyrektorki Anny Michalczyk są również realizowane przez PUP z unijnym finansowaniem wspomaganiami projekty, których głównym celem jest aktywizacja zawodowa osób bezrobotnych z różnych grup wiekowych i społecznych.

W trakcie konferencji radny Sejmiku Województwa Śląskiego Grzegorz Wolnik przekazał przyznaną Powiatowemu Urzędowi Pracy w Rybniku złotą odznakę honorową „Za Zasługi dla Województwa Śląskiego”. Wyróżnienia te otrzymały również wspomniana już szefowa placówki Anna Michalczyk i jej poprzedniczka Teresa Bierza.

Z kolei prezydent RP Andrzej Duda 12 pracowników urzędu pracy uhonorował medalami „Za Długoletnią Służbę”; trzech z nich dostało srebrne, a dziewięciu brązowe.

– Był rok 1990. Gdy 2 stycznia przyszliśmy do pracy, okazało się, że jesteśmy już nową strukturą – biurem pracy. To było pięciu pracowników dawnego wydziału zatrudnienia Urzędu Rejonowego w Rybniku razem z jego kierownikiem. Ten pierwszy okres był trudny, bo pracowałyśmy, nie widząc ustawy. O ile pierwsza lista zasiłkowa liczyła 49 osób, to w grudniu było już zarejestrowanych ponad 4.700 bezrobotnych, bo dołączały do nas poszczególne gminy. Pracowało nas tylko 11 osób, ale byliśmy zdeterminowani i obowiązkowi. Nie liczyło się wtedy ani czasu pracy, ani włożonych w tę pracę sił – wspominała Teresa Bierza, życząc na koniec wiceprezydentowi Piotrowi Masłowskiemu, jako przedstawicielowi władz Rybnika, hojności w budżecie miasta dla urzędu pracy.

Obecna dyrektorka Powiatowego Urzędu Pracy Anna Michalczyk dziękowała za udaną współpracę samorządowcom prezydentowi Rybnika Piotrowi Kuczerze i staroście powiatu rybnickiego Damianowi Mrowcowi, a burmistrzowi Czerwionki-Leszczyn Wiesławowi Janiszewskiemu za utworzenie i wspieranie działalności funkcjonującego tam od dziewięciu lat lokalnego punktu informacyjno-konsultacyjnego urzędu pracy. – Panowie, bez waszego wsparcia nasza praca nie byłaby tak efektywna – mówiła Anna Michalczyk. – My mam również dziękujemy, bo instrumenty rynku pracy służą również urzędowi miasta i jednostkom mu podległym. Korzystamy przecież ze staży i prac interwencyjnych.

Gdyby nie wy, skala zadań, które realizujemy, byłaby na pewno mniejsza, macie więc swój wkład w rozwój naszego miasta – mówił wiceprezydent Piotr Masłowski.



Radny sejmiku Grzegorz Wolnik złote odznaki honorowe „Za Zasługi dla Województwa Śląskiego” wręczył dyrektorkom Powiatowego Urzędu Pracy w Rybniku Annie Michalczyk i jej poprzedniczce Teresie Bierze

– Sytuacja na rynku pracy zmieniała się właściwie z roku na rok. Na samym początku bezrobotni rejestrowali się dlatego, że wszyscy otrzymywali zasiłek, później z powodu ubezpieczenia zdrowotnego. Najgorszym okresem był koniec lat 90. i początek XXI wieku, gdy waliły się wielkie rybnickie firmy. Dziś bezrobotnych jest dużo mniej, ale za to zostały już takie rodziny, którym trzeba poświęcić więcej czasu i mobilizować ich do podjęcia pracy – mówi Teresa Bierza. Opinie, że w urzędzie pracy trudno znaleźć osoby chcące pracować, można też dziś usłyszeć od wielu przedsiębiorców.

Na koniec marca w Powiatowym Urzędzie Pracy było zarejestrowanych 2.956 bezrobotnych, w tym 1944 z terenu Rybnika. 30 proc. z nich ma tzw. trzeci profil pomocy, co w praktyce oznacza, że są tu zarejestrowani głównie ze względu na ubezpieczenie zdrowotne, które zapewnia im rejestracja.

– Faktem jest, że zostali nam najtrudniejsi klienci. Połowa z nich to osoby trwale bezrobotne, niepracujące minimum od roku. Borykamy się też z nieprzydatnymi kwalifikacjami zawodowymi i brakiem chęci zdobycia nowych, problemami zdrowotnymi klientów czy z bezrobotnymi

opiekującymi się osobami niesamodzielnymi. Wszystkie te grupy stanowią wyzwanie, ponieważ bardzo trudno je zaktywizować – tłumaczy Małgorzata Tłołka, zastępca dyrektora PUP w Rybniku. Choć urząd pracy ma i wciąż zdobywa kolejne środki na aktywizację zawodową bezrobotnych, to ta idzie jak po grudzie. – Jeszcze dwa, trzy lata wstecz sporym zainteresowaniem bezrobotnych cieszyły się staże, zwłaszcza te organizowane w jednostkach miejskich. Dziś nie dość, że mamy kłopot z samym naborem, to jeszcze sporo osób rezygnuje w trakcie trwania stażu – mówi

## TERESA BIERZA, BYŁA DYREKTOR POWIATOWEGO URZĘDU PRACY W RYBNIKU:

– Nadmierne osłony socjalne nigdy nie sprzyjały aktywizacji zawodowej bezrobotnych. Często słysząc argument, że komuś się nie opłaca iść do pracy. Ludzie nie szukają tu pracy, ale osłon, które daje im zarejestrowanie się w urzędzie pracy jako bezrobotny.

Małgorzata Tłołka. Stosunkowo nowym zjawiskiem jest pojawienie się na naszym rynku pracy sporej rzeszy obywateli Ukrainy. Tylko w pierwszym półroczu tego roku do urzędu trafiło 1100 oświadczeń pracodawców o zamiarze zatrudnienia cudzoziemców (na podstawie takiego oświadczenia obywatele państw byłego bloku wschodniego, nienależących do Unii Europejskiej mogą się starać o wizę z pozwoleniem na pracę). Zdarzają się wyjątki, ale najwięcej Ukraińców pracuje oczywiście w branży budowlanej.

Urzędy pracy wciąż udzielają dotacji na doposażenie miejsc pracy, na szkolenia oraz na założenie własnej działalności gospodarczej. Nowością jest Krajowy Fundusz Szkoleniowy. Rybnicki PUP na sfinansowanie szkoleń dla pracodawców i pracowników otrzymał w tym roku 1 mln zł. W pierwszym naborze pracodawcy złożyli 300 wniosków, które są teraz analizowane. Przyszłe szkolenia będą oczywiście dotyczyć zawodów obecnie deficytowych, czyli tych, w których brakuje dziś rąk do pracy.

**Wacław Troszka**

## W fotograficznym skrócie

### ŚWIĘTA I PO ŚWIĘTACH

Święta, święta i po świętach. W czasie minionych świąt wielkanocnych oczy rybniczian i gości, którzy odwiedzili Rybnik cieszyły jak zawsze miejskie, świąteczne, dekoracje. Nam najbardziej przypadła do gustu kraszanka XXXL, która zdobiła skwer w sąsiedztwie urzędu miasta. Na Rynku pojawiły się z kolei wielkanocne gaiiki i zagroda wielkanocnych kur.



WACŁAW TROSZKA



WACŁAW TROSZKA

### ABONAMENT POD CHMURKĄ

Z placu parkingowego, czyli dawnego parkingu pod chmurką przy nowym piętrowym parkingu w sąsiedztwie ul. Hallera w centrum miasta, mogą obecnie korzystać wyłącznie kierowcy, którzy wykupili w Rybnickich Służbach Komunalnych (punkt sprzedaży na terenie targowiska) miesięczny abonament w cenie 70 zł. Taki sam abonament na parking piętrowy, gdzie warunki parkowania są bardziej komfortowe kosztuje 90 zł. Niezbyt duża popularność nowego parkingu jest tematem wielu komentarzy mieszkańców, ale dyrekcja RSK zapewnia, że kierowców korzystających z parkingowych pięter powoli, ale regularnie przybywa.



WACŁAW TROSZKA

### KRASZANKI PO UKRAIŃSKU

W Wielki Piątek w ramach projektu 28. dzielnica, realizowanego przez Stowarzyszenie „17-tka” w społecznej kawiarence dla imigrantów u zbiegu ulic Kraszewskiego i Wysokiej, na wspólnym malowaniu wielkanocnych kraszank spotkali się przebywający w naszym mieście Ukraińcy i rybniczanie. Zajęcia poprowadziła przebywająca w Rybniku od kilku miesięcy Anastazja (na zdjęciu), która z wykształcenia jest grafiką. Opowiedziała ona wszystkim o ukraińskiej tradycji zdobienia jaj i przedstawiła najpopularniejsze motywy na nie nanoszone.

### SZARLOTKA MICHAŁA

25 marca podczas 10. Targów Cukierniczych, Piekarniczych i Lodziarskich w Katowicach odbył się finał ogólnopolskiego konkursu cukierniczego „Deser na dychę” z udziałem 10 najlepszych dwuosobowych zespołów z kraju, w tym dwóch z Rybnika. Każdy z nich przygotował deser, który miał zachwycić jurorów nie tylko smakiem, ale i wyglądem. Natalia Samsel (z prawej) i Klaudia Styczeń z Branżowej Szkoły I Stopnia Izby Rzemieślniczej w Rybniku przygotowały szarlotkę Michała ze zmrożonym musem cytrynowym, jabłkami i rodzynkami oraz z cynamonową kruszonką i zajęły w konkursie drugie miejsce (na zdjęciu ze swoim pracodawcą Krzysztofem Wysłuchą z lewej oraz jurorem Szczepanem Wiatrem). Jednym z współorganizatorów konkursu był Ochotniczy Hufiec Pracy w Rybniku.



ARCHIWUM ORGANIZATORA

**Przyjechali z północnego Kazachstanu, z okolic Pietropawłowska. – Było nam obojętne, gdzie osiadziemy, byle w Polsce – mówi Dmitrij Świtelski, który wraz z żoną Alioną i dwoma synami: 17-letnim Anatolijem i 10-letnim Władysławem są trzecią rodziną przyjętą przez Rybnik w ramach programu repatriacyjnego.**

Mieli do wyboru m.in. Poznań i Środę Wielkopolską, zdecydowali się na Rybnik. Miasto już wcześniej wyraziło chęć przyjęcia rodziny z polskimi korzeniami i czekało w gotowości. Po dwóch miesiącach od przyjazdu mają zagospodarowane mieszkanie w bloku przy ul. Janke-Waltera i pracę – Dima w Rybnickich Służbach Komunalnych, Aliona w Zakładzie Gospodarki Mieszkaniowej. Chłopcy chodzą do szkoły – młodszy Władik do podstawówki na Nowinach, starszy Anatolij do szkoły branżowej w Zespole Szkół Mechaniczno-Elektrycznych, obaj lubią sport: grają w piłkę, wyciskają ciężary. Od momentu podjęcia

## Byle w Polsce...

starań o repatriację do wyjazdu minęło trochę ponad rok. – Nie spodziewaliśmy się, że wszystko potoczy się tak szybko, dlatego nasza 20-letnia córka Eła podjęła studia w Tomsku. Kiedy tylko będzie to możliwe dołączy do nas w ramach programu łączenia rodzin i studia będzie kontynuowała w Polsce – mówi Dmitrij, którego pradziadek i dziadek zostali w 1936 roku wysiedleni z okolic Żytomierza. Mówi po rosyjsku, bo nie zna języka swoich polskich przodków. W Kazachstanie mieszkali w wiosce, pracowali ciężko w sowchozie i nie mieli możliwości nauki języka polskiego. Ale o Polsce marzyli. Wiedzieli już trochę o życiu w naszym kraju od krewnych, którzy przed kilku laty osiedlili się w Kutnie, śledzili też informacje w internecie. To wystarczyło, żeby podjąć życiową decyzję i rozpocząć wszystko od zera. Nie żałują i są wdzięczni wszystkim, którzy pomogli im w pierwszym, najtrudniej-

szym okresie. Proszą nas, by na łamach „GR” wszystkim serdecznie podziękować za wsparcie. Takich ludzi jest cała lista, wśród nich, nie licząc urzędników magistratu, radny Mariusz Wiśniewski, który w ramach Stowarzyszenia „17” pomógł im tuż po przyjeździe. – Odgrzebałem skromne zasoby języka rosyjskiego i tak „padruziłem” z rodziną Dimy. Pełen szacun dla miasta za stworzenie im tak dobrych warunków bytowych – mówi radny Wiśniewski. Z całą rodziną spotykamy się w rybnickim kampusie przed zajęciami kursu językowego, w którym Świtelscy uczestniczą. To też pomysł Mariusza Wiśniewskiego, by rodzinę repatriantów dołączyć do grupy uczącej się języka polskiego w ramach projektu „28. dzielnica”, wspierającego mieszkających i pracujących w Rybniku Ukraińców, ale i przedstawicieli innych nacji. Lektorką na kursie i służącą pomocą w naszej rozmowie jest Ałła Ożyjewska-Brożyna, Ukrainka od trzech lat mieszkająca z mężem Polakiem w Żorach. Mówi po polsku prawie bez akcentu i od początku współpracuje jako tłumacz z Mariuszem Wiśniewskim, inicjatorem projektu „28. dzielnica”. Jak mówi radny Wiśniewski, przedsięwzięcie to wzięło pod swoje skrzydła Rybnickie Centrum Edukacji Zawodowej. Pierwszą edycję 60-godzinnego kursu, jeszcze jako inicjatywę Stowarzyszenia „17-tka”, ukończyło ok. 20 osób, podobna jest liczba aktualnych kursantów drugiej edycji. To niezwykle cenna pomoc również dla repatriantów, którzy w starej ojczyźnie przodków rozpoczynają nowe życie.

**Wiesława Różańska**



Rodzina Świtelskich przyjechała z dalekiego Kazachstanu w ramach programu repatriacyjnego. Na zdj. Dmitrij, Aliona oraz Władek i Anatolij z Ałłą Ożyjewską-Brożyną (pierwsza z lewej) i Mariuszem Wiśniewskim (czwarty z lewej) na terenie kampusu, gdzie uczęszczają na kurs języka polskiego

## Brąz z Abu Zabi

**Danuta Hanke, uczestniczka Warsztatów Terapii Zajęciowej nr 1 z ul. Kościuszki, wzięła udział w Światowych Letnich Igrzyskach Olimpiad Specjalnych, które w marcu odbyły się w Abu Zabi. Ze stolicy Zjednoczonych Emiratów Arabskich wróciła z medalem.**

Danusia Hanke z Klubu Olimpiad Specjalnych PROMYK od kilku lat trenuje golfa w Rybnickim Klubie Golfowym i to właśnie ta dyscyplina przyniosła jej szczęście i brązowy medal podczas światowych igrzysk, rozgrywanych w tym roku nad Zatoką Perską. Wzięło w nich udział ponad 7500 zawodników Olimpiad Specjalnych z ponad 190 krajów. Polska reprezentacja na tej zorganizowanej z wielkim rozmachem sportowej imprezie liczyła 90 osób, w tym 64 zawodników z niepełnosprawnością intelektualną oraz ich 26 trenerów. W Abu Zabi i Dubaju rywalizowali w 17 dyscyplinach sportowych, m.in. w judo i golfie, w których polscy zawodnicy po raz pierwszy wystąpili na Światowych Letnich Igrzyskach Olimpiad Specjalnych. Rybnicka golfistka wróciła do Polski z brązowym medalem, a 25 marca uczestniczyła w Warsztatach Terapii Zajęciowej zgotowali jej przyjęcie godne olimpijskiej mistrzyni. Danusi gratulowali warsztatowicze i terapeuci, a także Lidia Moc, szefowa ryb-



Danuta Hanke, która podczas Światowych Letnich Igrzysk Olimpiad Specjalnych w Abu Zabi zdobyła brązowy medal, w Warsztatach Terapii Zajęciowej przy ul. Kościuszki została hucznie powitana przez warsztatowiczów, terapeutów i zaproszonych gości

nickiego oddziału Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną, oraz osoby, dzięki którym rybniczanka rozpoczęła swą przygodę z golfem, m.in.: Jolanta i Janusz Gawendowie, założyciele Rybnickiego Klubu Golfowego, oraz Mateusz Jakubiak, jego prezes. – W Polsce przyjęło się, że golf jest sportem dla elit, ale wystarczy popatrzeć na sąsiednie Czechy, by zobaczyć, jak wiele osób, również dzieci i młodzieży, uprawia tę dyscyplinę – mówi Jolanta Gawenda.

W Abu Zabi była też inna warsztatowiczka, Aleksandra Kapusta, która podczas igrzysk pracowała jako wolontariuszka, częstując gości z całego świata polskimi specjałami. **(D)**

# Strongmani w Tyglu

– Nowe technologie będą nas pochłaniać coraz bardziej. Są fascynujące, inspirowane i ułatwiają życie. Robotyka staje się coraz bardziej powszechna i obecna niemal we wszystkich dziedzinach naszego życia – mówi Piotr Tokarz, dyrektor Zespołu Szkół Technicznych, w którym 6 kwietnia odbył się 11. Międzynarodowy Turniej Robotów „Robotic Tournament”.

Tym razem do popularnego Tygla przyjechały 332 roboty, czyli nieco mniej niż przed rokiem, za to rywalizowały one aż w 15 konkurencjach. – Nowością jest „RoboStrong” – konkurencja wzorowana na turniejach siłaczy, czyli popularnych strongmanów. Zaczynamy od przeciągania liny, ale chcemy, by była to konkurencja wieloetapowa, z podnoszeniem i przenoszeniem ciężkich elementów, tak jak podczas typowych zawodów strongmanów – zapowiada dyrektor ZST, w którym 6 kwietnia

pojawiło się 280 konstruktorów z Czech, Słowacji, Rumunii, Włoch i Polski, a także obserwatorzy z Niemiec. – Są tutaj przedstawiciele 47 placówek – uczelni, szkół, firm i instytucji pozaszkolnych. Naszą szkołę reprezentuje 19 robotów i 60-osobowa grupa osób, z których część pracuje przy obsłudze tej sporej imprezy. Niektórzy to nasi absolwenci – mówi Piotr Tokarz. Publiczność zawsze z chęcią przygląda się konkurencji Freestyle, w której mogą się zaprezentować dowolne roboty. – Chcemy



Nowością 11. turnieju robotów „Robotic Tournament” w popularnym Tyglu była konkurencja „RoboStrong” wzorowana na przeciąganiu liny

SABINA HORZELA-PIPKULA

pokazać, że inteligentny dom nie jest technologią z kosmosu i nawet trzech licealistów i jeden gimnazjalista są w stanie ją opanować i stworzyć coś, co faktycznie działa. Na realizację tego projektu dostaliśmy dofinansowanie z Centrum Nauki Kopernik – mówi Szymon Bednorz z rybnickiej Akademii Technicznej Małolata, który wspólnie z Danielem Czechem, Łukaszem Pióreckim i Szymonem Mazurem zaprojektowali i zbudowali makietę domu inteligentnego. Dzięki ich pomysłowi zarządzanie budynkiem może być proste i tanie. – Możemy ustalać indywidualne parametry, tak by na przykład wchodząc do domu panowała w nim temperatura 21 stopni, a nocą piec sam przestawiał się na większą moc – mówi Szymon. – Wszystko zależy od naszych potrzeb – dodaje Daniel Czech, który przekonuje też, że taka technologia wcale nie musi być kosztowna. Ich projekt pod nazwą „ATM Intelli-House” zajął w konkurencji Freestyle drugie miejsce. Rybnicka Akademia Techniczna Małolata zajęła też drugie miejsce w kategorii RoboDragRace for Lego (pokonanie linii prostej w jak najkrótszym czasie) oraz otrzymała Puchar Dyrektora ZST Piotra Tokarza. Z pucharem do domu wróciła też drużyna Tygiel Warriors z rybnickiego ZST, której robot Pzemek zajął drugie, a robot Janusz – trzecie miejsce w najnowszej konkurencji RoboStrong. Inna drużyna z ZST – Tea Teas z robotem Pikej wygrała rywalizację w kategorii LineFollower for Lego enhanced, w której skonstruowany z klocków Lego robot musi w najkrótszym czasie pokonać trasę z przeszkodami. (S)

## Robot do zadań specjalnych

– Wciąż słyszymy o śmiertelnych wypadkach w kopalniach. Rok temu na Zofiówce zginęło pięciu górników, a w lutym na kopalni Murcki kolejnych dwóch, którzy sprawdzali rejon objęty wcześniej pożarem – przypomina Wiktor Szopniewski, uczeń rybnickiego Zespołu Szkół Technicznych. A gdyby w takie miejsca zamiast ludzi wysłać najpierw specjalistycznego robota?

Powinny być niewielki, wysokiej jakości i tani, tak by jego ewentualne uszkodzenia nie były zbyt kosztowne. Taki właśnie ma być robot, nad prototypem którego pracują właśnie Wiktor Szopniewski i Mateusz Kubicki, drugoklasiści z rybnickiego Tygla. – Pomysł był taki, by nie narażając zdrowia i życia górników, w rejon zdarzenia mógł najpierw zjechać nasz robot, który sprawdziłby stan powietrza, poziom metanu i gazów, wilgotność i temperaturę, ale też by zobaczył, jak wygląda cała sytuacja i czy jest tam bezpiecznie – mówi Wiktor. – Dopiero po takiej analizie do akcji mogliby ruszać ratownicy – dodaje Mateusz. Uczniowie już zbudowali pierwszą wersję takiego robota. Zajął im to trzy miesiące, a do jego skonstruowania wykorzystali drukarkę 3D. – Niektóre zaprojektowane przez nas czę-

ści wydrukowaliśmy na drukarce, niektóre kupiliśmy i przerobiliśmy tak, by pasowały do naszych potrzeb – opowiada Mateusz. Robotem dla górnictwa już zainteresowali się m.in. przedstawiciele Polskiej Grupy Górniczej. – Dali nam konkretne wskazówki, dotyczące tego, na co powinniśmy zwrócić uwagę konstruując robota, jak m.in. „iskrobezpieczność” – opowiada Wiktor. Robot będzie miał kamerę, której ze względu na koszty nie wbudowali do obecnej wersji. Może się poruszać na kołach i gąsienicach. – Naszymi uczniami już zainteresowało się kilku pracodawców. Chcą im zaofiarować nie tylko pomoc finansową, ale też merytoryczną. Prowadzimy właśnie rozmowy z Politechniką Śląską, by umożliwić im zdobycie dodatkowej wiedzy – mówi Piotr Tokarz, dyrektor ZST. To



SABINA HORZELA-PIPKULA

– W miejscu np. wybuchu może najpierw pojawić się nasz robot – mówi Wiktor Szopniewski (z prawej). – Dopiero po jego analizie do akcji mogliby ruszać ratownicy – dodaje Mateusz Kubicki pierwszy tego typu robot skonstruowany przez Wiktora i Mateusza, choć pewnie nie ostatni, bo uczniowie klasy technik mechatronik interesują się robotyką i wiążą z nią swoją przyszłość. – Projektów w głowie mamy znacznie więcej – zapewnia Wiktor. W maju uczniowie ZST pojadą ze swoim robotem na półfinał konkursu dla młodych naukowców „E(x)plory” do Łodzi. (S)

**Kasia nie chodzi. Chodzą jej ptaki, które tak lubi malować. Są niewielkie, różnokolorowe i nie mają skrzydeł. Mają za to moc pomagania. Przekonała się o tym czteroletnia Alija, nazywana przez wszystkich Alisią. Obie spotkały się na wystawie prac „Ptaki dreptaki” 12 kwietnia w Domu Kultury w Niedobczycach. Jak zwykle towarzyszyły im mamy.**

## Dreptaki przyszły z pomocą

Bo mamy już tak mają, że są i nigdy się nie poddają. Nawet wtedy, gdy słyszą wyrok. – Książkowe porażenie mózgowe, córka nie będzie widzieć, mówić i chodzić, roślina proszę pani – doskonale pamiętam tamtą diagnozę. Dziś jest tu z wami i wyrwa się do głosu ta, która miała nie mówić i nie widzieć. Dotąd patrzyłam na nią zupełnie inaczej, dziś widzę kobietę, która uwierzyła w siebie i czuje swoją wartość – mówiła Elżbieta Piotrowska o 31-letniej córce. Kasia lubi filmy przyrodnicze i teleturniej „1 z 10”, zbiera „Gazetę Rybnicką”, ołówki (980), kredki (1473) i magnesy (287). – Mamusiu, dziękuję... – mówiła ze łzami w oczach do swojej równie wzruszonej mamy, która na co dzień w Stowarzyszeniu Oligos i w Środowiskowym Domu Samopomocy „matkuje” też innym swoim podopiecznym. To ona dała

córce kolorową kredę, by ułatwić jej rysowanie, to ona w „grzymoleniu” Kasi dostrzegła ptaki, to ona wreszcie wykańcza obrazki, nadając im ostateczny sznyt. I tak już od sześciu lat. Dziś Kasia ma na koncie ponad 350 rysunkowych ptaków. Część z nich można oglądać do 12 maja na wystawie w DK w Niedobczycach, część rozdała znajomym, część przekazała na aukcje charytatywne. – Ja to wszystko zrobiłam dla nich – mówi Kasia o Filipie z Kłokocina i jego 11 schodach do wolności oraz Alisi, która urodziła się ze stopami końsko-szpotaowymi. Po nawrocie schorzenia niezbędna okazała się operacja w Wiedniu. – Jej koszt oszacowano na około 30 tys. zł. Nie mieliśmy takiej sumy, szczególnie że Alisia ma też niedosłuch, co powoduje dodatkowe wydatki, dlatego postanowiliśmy skorzystać z internetowej



Czteroletnia Alisia z mamą Edytą Godziek-Knaissi przyszły na wernisaż wystawy ptaków namalowanych przez Kasię Piotrowską. – Jestem dumna z córki – mówi Elżbieta Piotrowska

SABINA HORZELA-PISKULA

zrzutki. I tu z pomocą przyszły m.in. Kasia i Ela, przekazując rysunki ptaków na licytację, co przyniosło niemało, bo 800 zł. Udało się nam zebrać całą kwotę i operację stóp Alisi zaplanowano na 24 kwietnia – mówiła w Domu Kultury w Niedobczycach Edyta Godziek-Knaissi. Bo mamy już tak mają, że nigdy się nie poddają. **(S)**

## Bistro z Ikrą ma już rok!

**– To był trudny i bardzo pracowity czas. Rozwijamy się, idziemy do przodu i cieszymy dobrymi opiniami o daniach, które serwujemy. Jednak przed nami kolejne wyzwania, czyli pozyskiwanie nowych klientów i zleceń. Wtedy będziemy mogli spać trochę spokojniej – mówi Piotr Puchała, prezes Spółdzielni Socjalnej „Z Ikrą”, która w kwietniu ubiegłego roku uruchomiła w Niedobczycach bistro zatrudniające osoby z różnymi niepełnosprawnościami.**

W przytulnym bistrze przy ul. Barbary 22A (w sąsiedztwie parku Czempieła) można zjeść smaczny, dwudaniowy obiad, skosztować domowych naleśników, placków ziemniaczanych i racuchów albo delektować się burgerami (z kotletami własnego wyrobu) i plackami po węgiersku, które pojawiły się w menu całkiem niedawno (szczegóły na [www.bistrozikra.pl](http://www.bistrozikra.pl)). Wszystko w bardzo przystępnych cenach. – Klienci, którzy licznie odwiedzają nas w piątki, lubią też ryby, które przy-

gotujemy na różne sposoby – mówi Piotr Puchała. Od lutego bistro dysponuje samochodem, którym dowozi zamówienia do firm i prywatnych klientów. – Przygotowujemy cateringi na konferencje, bankiety, spotkania biznesowe, ale też na rodzinne uroczystości. Z kolei na miejscu organizujemy przyjęcia, imprezy okolicznościowe i różnego rodzaju spotkania. Wystarczy zarezerwować salę, ustalić menu, a my o wszystko zadamy – dodaje Piotr Puchała. Stali klienci bistra się-



WACŁAW TROSZKA

Od lutego Bistro z Ikrą dysponuje samochodem, którym dowozi klientom ich zamówienia **(D)**

gają po obiady abonamentowe; wykupując specjalną kartę, w ciągu miesiąca mogą skorzystać z dziesięciu ciepłych, dwudaniowych posiłków w promocyjnej cenie. Pracy w bistrze jest więc dużo, a przygotowaniem i wydawaniem dań pod czujnym okiem doświadczonej szefowej kuchni Barbary Morawskiej zajmują się osoby z niepełnosprawnościami, w tym niepełnosprawni intelektualnie byli uczestnicy warsztatów terapii zajęciowej, którzy przeszli specjalne szkolenia albo odbyli praktyki zawodowe. – Utrzymaliśmy stanowiska pracy utworzone przed rokiem. Co więcej, mamy dwie nowe pracownice, również z orzeczeniami o niepełnosprawności. Mamy świadomość, że nie każdy podoba w gastronomii, która jest wymagającą branżą. Chcemy jednak zatrudniać osoby, które ze względu na swą niepełnosprawność mają problem ze znalezieniem pracy. To dla nas największa wartość – podkreśla Piotr Puchała. Bistro z Ikrą jest czynne od poniedziałku do piątku od godz. 12 do 16.30 (w sezonie letnim, od maja do godz. 17). Lokal odwiedzają nie tylko mieszkańcy Niedobczyc, choć to z nimi jego pracownicy są w najlepszej komitywie: – Wpadają, by coś zjeść, ale też by po prostu z nami porozmawiać. Z wieloma zaprzyjaźniliśmy się, znamy się po imieniu, niektórzy regularnie korzystają z naszych kart abonamentowych. Cieszą się, że takie miejsce w Niedobczycach powstało, że jest blisko i smacznie – dodaje Piotr Puchała. **(D)**

– To bezpłatna, kompleksowa i intensywna terapia dla młodych rybniczian borykających się z zaburzeniami psychicznymi albo zagrożonych uzależnieniem od substancji psychoaktywnych – mówi Przemysław Drozd o projekcie „Brawo my!”, który od września ubiegłego roku realizowany jest w Centrum Zdrowia Psychicznego i Leczenia Uzależnień „Integrum” przy ul. Młyńskiej 10.

Z trzymiesięcznej terapii mogą tu skorzystać młodzi rybniczanie w wieku 13-18 lat, którzy mieszkają lub uczą się w jednej z sześciu dzielnic, w których realizowany jest miejski program rewitalizacji, czyli w: Śródmieściu, Chwałowicach, Niedobczycach, Niewiadomiu, Paruszowcu-Piaskach i Boguszowicach Osiedlu. W zajęciach prowadzonych popołudniami, trzy razy w tygodniu i obejmujących terapię grupową, psychoterapię indywidualną, arteterapię, konsultacje rodzinne, a nawet zajęcia sportowe mogą wziąć udział młodzi, którzy już korzystają ze wsparcia psychologicznego

## Unijna terapia dla młodych

lub psychiatrycznego albo ci, którzy nie przechodzili dotąd takiej terapii, ale ich zachowanie niepokoi rodziców. – Trafiają do nas nastolatki m.in. z zaburzeniami emocjonalnymi i lękowymi, depresją, nadpobudliwością i samookaleczeniami, a także zagrożeni uzależnieniem od substancji psychoaktywnych. By rozpocząć terapię, nie trzeba mieć skierowania. Jeśli tylko rodzic zauważy, że z jego dzieckiem dzieje się coś niedobrego, może się do nas zgłosić – mówi Ksymena Urbanek, psychiatra dzieci i młodzieży w ośrodku Integrum. Wylicza, co powinno wzmocnić czujność bliskich: – Każda niepokojąca zmiana zachowania dziecka, np. gdy wycofuje się z relacji rówieśniczych, traci kontakt z otoczeniem, pojawiają się samookaleczenia, problemy w szkole albo podejrzenia o kontakt z używkami czy z niebudzącym zaufania towarzyszem. W tym wieku trudno mówić o pełnym uzależnieniu, bo nastolatki raczej eksperymentują z używkami, ale jest to ważny czas, w którym waży się ich los

i to, czy pójdą w demoralizację, czy też nie. Czujność rodziców jest tu nie do przecenienia, bo dzieciom w tym wieku najbardziej można pomóc – dodaje. W wielotorową terapię zaangażowanych jest kilku specjalistów, którzy obserwują zachowanie nastolatków w kontaktach indywidualnych, w grupie i spotykają się z ich rodzinami. – To nowa forma oddziaływania z kompleksową terapią psychiatryczną i odwykową. Zadajemy więc kłam twierdzeniu, że od 1 stycznia nie ma w Rybniku darmowej opieki psychiatrycznej dla młodych rybniczian. Ona jest, wprawdzie ograniczona do wybranych dzielnic i finansowana ze środków unijnych, a nie z Narodowego Funduszu Zdrowia, ale za to w nowej, niepraktykowanej dotąd w Rybniku, szerokiej formie – podkreśla Przemysław Drozd, dyrektor Centrum Zdrowia Psychicznego i Leczenia Uzależnień „Integrum”, które do sierpnia 2020 roku będzie realizować projekt „Brawo my!”.

(D)

## Pomaganie to współpraca

Za nami piąta edycja konferencji „Na pomoc rodzinie”, zorganizowanej przez Ośrodek Pomocy Społecznej w Rybniku.

Wydarzenie, objęte honorowym patronatem prezydenta Rybnika, jak co roku zgromadziło przedstawicieli samorządu, instytucji i organizacji trzeciego sektora. Rzeczywistość przynosi nowe wyzwania: starzenie się społeczeństwa i konieczność opieki nad seniorami, obecność imigrantów, wzrost zaburzeń psychicznych. Jedyną drogą to współpraca – myśl ta została mocno wyartykułowana przez Piotra Masłowskiego, zastępcę prezydenta Rybnika, który formułował ją jako zadanie dla jednostek miejskich. Mówił także o konkretnych zjawiskach: – W Rybniku przybywa Ukraińców. Na bieżąco musimy rozwiązywać różne kwestie formalne, by ich wspierać, co jest czasem trudne, bo nie są obywatelami Unii Europejskiej. Piotr Masłowski wskazywał także, że aby skutecznie pomóc jednej rodzinie, często konieczne jest współdziałanie różnych instytucji. To wymaga po pierwsze otwartości, a po drugie – umiejętności współpracy. Niestety, specjaliści diagnozują te kompetencje jako deficytowe. Karolina Jaworska z Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej Województwa Śląskiego mówiła o projekcie „Kooperacje 3D” – ujmując rzecz w skrócie, celem przedsięwzięcia jest „uczenie współpracy”, która będzie angażowała specjalistów

z różnych dziedzin. Zmianie ulega także organizacja zadań pracowników socjalnych – o doświadczeniach związanych z rozdzielaniem pracy socjalnej od przyznawania wsparcia finansowego mówił Jacek Kowalczyk, zaangażowany w projekt „Generator Innowacji. Sieci wsparcia”. Pracownicy OPS Blanka Długi i Krzysztof Szymała wskazali skuteczne sposoby pomagania opiekunom osób zależnych (więcej na ten temat w „GR” 3/2019). Ich wystąpienie przeniosło uwagę z rozważań o rozwiązaniach systemowych na współpracę z konkretnymi ludźmi. W związku z tym dr Blanka Długi mówiła o „kotle emocji”, w którym wszyscy jesteśmy. – Można powiedzieć, że XXI wiek zapoczątkował czas „psychobójstwa” – ludzie coraz częściej cierpią na depresje, nie potrafią układać relacji, odczuwają lęki i ich nie rozumieją. Rozwijają się nowe, coraz intensywniej ingerujące w nasze życie formy komunikacji cyfrowej, z którymi paradoksalnie rośnie też poczucie samotności. Nie znamy również konsekwencji podstawowych różnic, wynikających z płci, wieku, charakteru czy doświadczeń życiowych – wyjaśniała. Barbara Kazana z OPS przedstawiła funkcjonowanie centrum telefonicznego dla seniorów – warto dodać, że usługa ta będzie wkrótce realizowana



WACŁAW TROSKA

Dojrzałość i kompetencje społeczne w dużej mierze wynikają ze znajomości i rozumienia własnych emocji – przekonywała dr Blanka Długi

w naszym mieście. Na zakończenie głos w dyskusji zabrał Mirosław Górka, zastępca dyrektora rybnickiego OPS-u, stawiając pytanie: co będzie, gdy skończą się zewnętrzne środki na realizację projektów? Mając na uwadze powyższe, można powiedzieć, że pierwszym krokiem do zmierzenia się z nadchodzącymi zmianami jest właśnie współpraca – dlatego już teraz warto ją rozwijać.

Małgorzata Tytko

## Pośmiertne dzieło niezwykłego lekarza

W połowie XIX wieku Rybnik, wtedy jeszcze małe powiatowe miasteczko, powoli wychodził z cienia historii, mając przed sobą obiecującą przyszłość. Wówczas żadnego szpitala z prawdziwego zdarzenia jeszcze tutaj nie było. Funkcjonował tylko niewielki szpitalik – przytułek dla ubogich kobiet, który istniał w Rybniku przynajmniej od przełomu XVI i XVII wieku. Miasto o niewielkich możliwościach prawnych i ekonomicznych nie miało szans na samodzielny rozwój opieki zdrowotnej. W 1857 roku pierwszym znakiem nadchodzących przemian było powstanie szpitala Spółki Brackiej, dla górników i hutników, który zbudowano przy ul. Rudzkiej (dzisiejszy Kampus). Potem wszystko potoczyło się dość szybko.

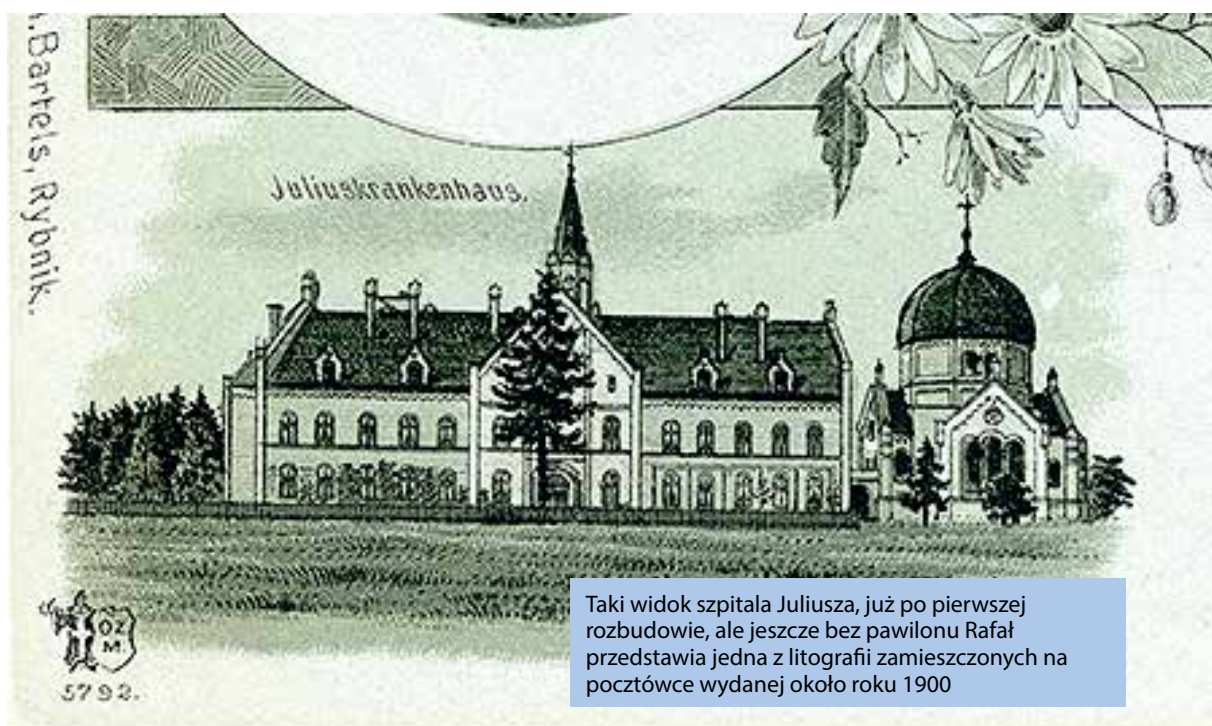
Na terenie dawnego powiatu rybnickiego, który wtedy sięgał od Chałupki po Knurów i od Rud po Żory, działał wówczas dr Juliusz Roger, pochodzący z niewielkiej miejscowości nieopodal frankońskiego Ulm (dzisiejsze południowe Niemcy). Ten potomek wyznaniowo zróżnicowanej rodziny – ojciec katolik, matka ewangeliczka – mimo planów kształcenia się za duchownego ostatecznie został lekarzem i to o dość szerokich horyzontach. Dwór książąt *Corvey und Ratibor* w Rudach, w kompleksie dawnego majątku cystersów, w połowie XIX wieku stał się ważnym centrum życia. To tam młody absolwent medycyny, zaledwie parę lat po uzyskaniu dyplomu lekarskiego, znalazł swoje miejsce. Uzyskał godność Królewskiego Radcy Sanitarnego u największego właściciela ziemskiego w powiecie rybnickim. Jego przybycie w nasze strony w 1847 r. zbiegło się z kataklizmem społecznym lat czterdziestych XIX w. Ubóstwo dawnej ludności zależnej od systemu feudalnego, problem głodu

– zaraza ziemniaczana, bród, alkoholizm, epidemia tyfusu i powtarzające się ataki cholery, niska kultura sanitarna życia codziennego, która wyraźnie jeszcze podupadła w ciągu pierwszego półwiecza XIX stulecia – oto sceneria działalności doktora Rogera. Sławiątkość tego ludu była niesprawiedliwie postrzegana jako element obciążający jego geny. W sposób szczególnie narażone na niebezpieczeństwo były kobiety. W tych realiach niewiele osób skłonnych było do ofiarnej, bezinteresownej działalności. Lecz wychowanie na religijnym pograniczu czyniło z Juliusza Rogera człowieka, który umiał przekraczać bariery, niosąc dobro, zainteresowanie i szacunek temu lekceważonemu przez Prusy ludowi odległej krainy górnośląskiej.

Roger głęboko wniknął w górnośląską rzeczywistość. Zainteresował się lokalnym folklorem, pieśniami, pochylił się również nad skrywającą wiele tajemnic górnośląską przyrodą. Żył szybko, bardzo aktywnie. W 1863 roku

w ówczesnym Breslau (Wrocławiu) opublikował zbiór pieśni ludu górnośląskiego, co ściągnęło nań uwagę tak życzliwych, jak i przeciwników. Jego fotografie z późnego okresu życia ukazują mężczyznę szczupłego, sprawiającego wrażenie osoby schorowanej. 18 lat poświęcał się dla ludzi pozostawiając ślad. Nadszedł feralny styczeń 1865 roku i kres jego życia.

Ostatnim jego dziełem, już pośmiertnym, była budowa szpitala w mieście powiatowym Rybniku. Nie było to proste zadanie, ale Roger miał już doświadczenie; chciał, by tak jak w Pilchowicach leczono mężczyzn, w Rybniku wybudowano szpital dla kobiet. Przed śmiercią zdołał nawet zgromadzić pewne fundusze. Książę raciborski Wiktor I szczerze przejął się dziełem swego nadwornego lekarza. 10 lipca 1865 roku, zatem pół roku po śmierci doktora, w rybnickim „Świerklańcu” odbyło się posiedzenie, na którym ukonstytuował się komitet budowy. Wśród jego członków znaleźli się m.in. rybnicki proboszcz ks. Bolik ▶



Taki widok szpitala Juliusza, już po pierwszej rozbudowie, ale jeszcze bez pawilonu Rafał przedstawia jedna z litografii zamieszczonych na pocztówce wydanej około roku 1900





WACŁAW TROSZKA

Część Juliusza przedstawiona na XIX-wiecznej litografii (strona obok), czeka dziś na gruntowny remont i modernizację

◀ oraz ówczesny burmistrz Fritze. Przez dwa lata toczyła się batalia o statut zakładu. Wsparcie finansowe miało zostać pozyskane z różnych źródeł, w tym ze śląskiego sejmiku prowincjonalnego. Ale to nie wystarczało. Potrzebna była szeroka akcja. Bez ustosunkowanego w krajach niemieckich raciborskiego księcia Wiktora I i jego żony księżnej Amalii von Fürstenberg, jak i powołanego komitetu nie udało się zrealizować tego planu w tak krótkim czasie. Komitet budowy zebrał ponad 9 tys. talarów, powiat rybnicki wyłożył też niemałą sumę 8 tys. Miasto udostępniło grunt, materiały budowlane, nadzór i robociznę, a książę raciborski ofiarował drewno ze swoich lasów.

Powiat poprzez wsparcie finansowe zapewnił sobie 8 łóżek dla chorych kobiet ze swojego terenu. Statut zatwierdzony w styczniu 1868 roku postanawiał, że szpital będzie funkcjonować na prawach korporacji z możliwością przyjmowania środków na jego utrzymanie. Statut potwierdził, że będą tu leczone niewiasty bez względu na wyznanie, a nazwa szpitala będzie brzmiała *Szpital Juliusza (Juliuskrankenhause)*, na pamiątkę doktora Juliusza Rogera. Nadzór nad szpitalem miała sprawować komisja w składzie: książę raciborski, starosta powiatowy, lekarz powiatowy oraz rybnicki proboszcz. Kamień węgielny pod budowę położono w święto Wniebowzięcia NMP 15 sierpnia 1867 roku. Prace prowadził budowniczy Wenclik, według projektu znanego i cenionego wrocławskiego architekta Karla Johanna Lüdecke. 8 kwietnia 1869 roku do już wykończonego, lecz prawie pustego szpitala przybyła pierwsza grupa siostr, które miały tu sprawować opiekę nad chorymi. Ta data pół wieku później

była podstawą do obchodów 50-lecia szpitala. Obiekt – jak się przyjmuje – otwarto w maju 1869 roku, choć już w kwietniu w szpitalu przebywało 12 chorych, nad którymi pieczę sprawował dr Fleischer, pierwszy lekarz szpitala. Niebawem także miała rozpocząć działalność przyszpitalna apteka.

Szpital swym wyglądem odbiegał jeszcze od tego, do czego jesteśmy przyzwyczajeni, spoglądając na obecne budynki. Gdy rozpoczął działalność, był przeznaczony – jak szacowano – dla 28 chorych, później miał mieć już 60-80 miejsc, a pół wieku później był już w stanie pomieścić 220 pacjentów. Zaczęło się od jednego pawilonu szpitalnego, który mieścił też mieszkania i kaplicę dla zgromadzenia 9 siostr franciszkanek z klasztoru w St. Mauritius w Westfalii. Budowano również zaplecze gospodarcze. Już w 1871 roku całość majątku nowego szpitala przejęli pod swoją kontrolę Kawalerzy Maltańscy, spadkobiercy prężnego niegdyś na Śląsku zakonu joannitów. Jak wspomniano, szpital leczył przede wszystkim kobiety i nawet dostrzec to można w zachowanych pamiątkach. Publikowany „Pamiętnik górnik” autorstwa Edwarda Jelenia z pobliskiego Dębienka zawiera wzmiankę o tym, jak matka autora szukała pomocy w klasztorze, jak nazywano też szpital, gdyż z powodu poważnego skaleczenia wdało się zakażenie. Zdarzenie miało miejsce na przełomie XIX i XX w. Niemniej już w okresie wojny prusko-francuskiej (1870-1871) leczono tu także rannych żołnierzy, co było wyłomem, który z czasem (XX w.) był podstawą zmian statusu szpitala na placówkę leczącą bez względu na płeć.

Potrzeby rosły, a w końcu XIX w. mały

szpital nie spełniał już żadnych nowoczesnych norm. Stąd dzięki pomocy i różnym ofiarodawcom, w tym z diecezji Münster, podjęto szeroko zakrojoną rozbudowę. Do połowy lat 90. XIX wieku szpital posiadał już przekształcony pawilon zwany „Juliuszem”, na cześć dra Juliusza Rogera, oraz eklektyczną kaplicę nakrytą kopułą. Jak podaje o. Emil Drobny, poświęcona była św. Juliuszowi, kapłanowi żyjącemu w IV w., który uchodził za opiekuna w leczeniu chorób nowotworowych oraz reumatycznych. Przełom XIX i XX w. to kolejne rozbudowy. Powstał młodszy pawilon, który zaczęto nazywać „Rafałem”, od symboliki, która pojawiła się na jego fasadzie. Pawilon poświęcono archaniołowi Rafałowi, zapewne nie bez związku z faktem, iż był on patronem m.in. chorych, lekarzy i aptekarzy.

Część II historii szpitala Juliusza w majowym wydaniu „GR”.



WACŁAW TROSZKA

Szczytową ścianę pawilonu Rafał zdobi niekompletny już krzyż maltański

## Grychtołówna na muralu

Wizerunek pochodzącej z Rybnika znakomitej pianistki Lidii Grychtołówny został uwieczniony na muralu, który za sprawą redakcji magazynu „Wysokie Obcasy”, ukazującego się wraz z „Gazetą Wyborczą”, powstał na bocznej ścianie kamienicy przy ul. Hallera 11, tuż przy wejściu na rybnickie targowisko.

W ramach akcji pod hasłem „Kobiety wiedzą, co robią” postanowiono stworzyć w różnych miastach murale upamiętniające związane z nimi wybitne kobiety, które w niektórych przypadkach miały wpływ na historię miasta, regionu, Polski, a nawet świata. Tym sposobem jeszcze w ubiegłym roku we Wrocławiu powstał mural z wizerunkiem himalaistki Wandy Rutkiewicz, a w Warszawie z podobizną piosenkarki Kory. Autorką projektu rybnickiego muralu jest malarka i ilustratorka Marta Frej. Przypomnijmy, że od 2017 roku Lidia Grychtołówna jest honorową obywatelką Rybnika. Oficjalne odsłonięcie muralu z udziałem samej Grychtołówny miało się odbyć 25 kwietnia przed południem. Kolejny mural z rybniczanką w roli głównej, tym razem autorstwa Mony Tusz, ma się pojawić w mieście na przełomie maja i czerwca. Jego bohaterką będzie słynna rybnicka położna Anna Kozub.

(WaT)



WACŁAW TROSCZKA

Kobięcy mural intryguje, bo uwieczniona na nim Lidia Grychtołówna bardziej przypomina gwiazdę kina niż sal koncertowych

– Jeszcze tydzień temu byłam w jaskini – mówiła grotolazka Katarzyna Biernacka 6 kwietnia w Domu Kultury w Chwałowicach, gdzie poprowadziła warsztaty dla dzieci oraz prelekcję dla pozostałych uczestników rybnickiego festiwalu podróżników Karawana.

Warszawianka bada i eksploruje jaskinie od 18 lat. Nie tylko w kraju, ale też w Meksyku, Stanach Zjednoczonych i w Hiszpanii. – Najdłużej spędziłam w jaskini 9 dni, ale można tam mieszkać znacznie dłużej – mówiła dzieciom, które obejrzały filmy i zdjęcia z jej podróży w głąb ziemi, ale też przymierzyły kombinezony i sprzęt grotolazów, nauczyły się dwóch węzłów przydatnych w jaskiniowych eksploracjach i poznały zwierzęta, mieszkające pod ziemią, jak Proteus, płaz przypominający jaszczurkę. – Wiosną, po narodzinach młodych nietoperzy, wylot z jaskini na południu USA zajmuje wszystkim zamieszkującym ją ssakom nawet

## „Jaskiniowcy” na Karawanie

cztery godziny – opowiadała. Młodzi ludzie dowiedzieli się też, jak powstają jaskinie, jak grotolazi poruszają się pod ziemią, gdzie śpią i co jedzą. – Największą frajdą w eksploracji jaskiń jest docieranie do miejsc, w których przed nami nie było nikogo. Odnalazłam takie korytarze, w których byłam jako pierwsza – mówiła Biernacka. Dzięki warsztatom ich młodzi uczestnicy wiedzą już, które z nacieków to stalagmity, a które stalaktyty, oraz to, że osoba penetrująca jaskinie to nie jaskiniowiec, jak sądzili jeszcze przed rozpoczęciem tych zajęć. Sporą dawkę wiedzy otrzymali nie tylko najmłodszy uczestnicy Karawany. Jak zwykle dwudniowa impreza dla obieżyświatów cieszyła się sporym zainteresowaniem miłośników podróży. Publiczność z zainteresowaniem wysłuchała ciekawych opowieści ludzi, którzy w nie jedno miejsce na Ziemi już

dotarli. Jak duet do zadań specjalnych, czyli Klaudia Jadwiszczyk i Krzysztof Lewicki, pierwsi, którzy zdobyli Nordkapp w warunkach zimowych, na tandemie z przyczepką i z dużym psem, czy żeglarz Marek Kramarczyk, którego jachtostopowa przygoda zmieniła się w trzyletnią włóczęgę po morzach i oceanach. Swoją historię opowiedzieli też m.in. Ela Wiejaczka i Tomek Budzich, uczestnicy rowerowej podróży poślubnej po Afryce, Jędrzej Majka, z wykształcenia teolog, który odwiedził już ponad 60 krajów oraz znany w świecie himalaistów miłośnik gór wysokich Rafał Fronia. Karawana rozpoczęła się od tematu jaskiń i jaskiniami się zakończyła – 7 kwietnia o swojej pasji opowiedział Krzysztof Starnawski pletwonurek, speleolog, rekordzista Polski i świata w nurkowaniu w jaskiniach oraz pod lodem. Starnawski odwiedził ponad 150 jaskiń, pod wodą spędził ponad 500 godzin i jest odkrywcą najgłębszej zatopionej jaskini świata (Hranicka Propast). Wszystkich tych wyjątkowych podróżników zaprosił do Chwałowic organizator Karawany Krzysztof Łapka z Domu Kultury w Chwałowicach, a w przygotowanie imprezy po raz kolejny włączyła się Społeczna Szkoła Podstawowa im. Jerzego Kukuczki i Klubokawiarnia Żółty Młynek.

(S)

Grotolazka Katarzyna Biernacka nauczyła uczestników warsztatów dwóch węzłów przydatnych w jaskiniowych eksploracjach



SABINA HORZELA-PIEKULA

– Benefis, jaki przed rokiem urządziła mi młodzież i nauczyciele z zespołu Przygoda był dla mnie ogromnym zaskoczeniem i szczególnie mnie wzruszył – mówi Zofia Basztoń, szefowa przygodowej kapeli, związana z zespołem od 27 lat. Okazją były... 80. urodziny pani Zosi, która do zespołu trafiła po pięćdziesiątce i pracuje w nim nadal, będąc najprawdopodobniej jedyną tak czynną seniorką w oświatowo-miejskiej instytucji nie tylko w Rybniku.

I zapewne nie przeżyłaby tylu pięknych lat otoczona młodzieżą, muzyką i tańcem, gdyby, usłyszawszy przypadkiem o Zespole Tańca Ludowego „Przygoda”, nie zdecydowała się przyprzewodzić tu wnuków Tomka i Pawła; i gdyby nie zdradziła ówczesnej jego dyrektorce, nieodżałowanej Renacie Hupce, która pilnie poszukiwała akordeonisty, że kiedyś grała na tym instrumencie. I choć nie miała pojęcia, czy po 35 latach potrafi jeszcze wydobyć z niego jakieś dźwięki, nie powiedziała nie, ale po śmierci ciężko chorego męża, którym się opiekowała, postanowiła spróbować. Bo podejmowanie wyzwań zawsze leżało w jej naturze. Wzięła do domu nuty oberków, kujawiaków, krakowiaków, tańców góralskich i śląskich i rozpoczęła żmudne ćwiczenia, przyprowadzając domowników o ból głowy. Na dobre związała się z Przygodą w 1992 r. i odtąd nie tylko gra w kapeli, ale jest jej szefową i zajmuje się instrumentacją, czyli rozpisywaniem muzyki na poszczególne instrumenty, co wymaga nie tylko specjalnych umiejętności, ale i zabiera sporo czasu.

Nuty знаła z czasów uczęszczania do rybnickiej szkoły muzycznej I stopnia, do której dojeżdżała pociągiem z rodzinnego Niewiadomia. Jej współpasażerem był często Henryk Mikołaj Górecki, zmierzający do szkoły Szafranków z Rydułtów. Artystyczne zainteresowania rozwijała w domach kultury kopalni Ignacy, a potem Rymer, gdzie grała i śpiewała, występowała na lokalnych scenach, udzielała się też na szkolnych akademiach. Do średniej szkoły muzycznej już nie chodziła, bo zabrakło nauczyciela gry na akordeonie. Jednak muzyki nie porzuciła: wraz z koleżanką stworzyły zespół taneczny dla dzieci pracowników Rybnickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego, co branża górnicza wynagrodziła jej etatem w tej instytucji. Przepracowała w niej aż do emerytury, oczywiście już nie jako prowadząca zespół taneczny, ale techniki planowania produkcji, bo w międzyczasie ukończyła technikum górnicze.

## Przygoda życia pani Zosi



Zofia Basztoń ze swoimi przyjaciółmi – akordeonem i członkami jednej z grup tanecznych Przygody

WACŁAW TROSKA

Drugie życie pani Zosi zaczęło się w Przygodzie. – Nie było łatwo. Próby, występy, wyjazdy, dzwiganie akordeonu, który swoje waży, uczenie się nowych melodii i jeszcze mijanie się z rodziną w domu, bo w Przygodzie pracuje się popołudniami. I dodatkowo przygotowywanie instrumentacji dla kapeli – mówi nasza bohaterka. – Kiedyś młody skrzypek poskarżył się, że jego partii z rozpisanego przeze mnie utworu nie da się zagrać. Jak to się nie da? Co zrobiłam nie tak? Ten incydent zadecydował, że uległam sugestiom, m.in. Reni Hupki, by dalej się kształcić i dowiedzieć się, dlaczego czegoś nie da się zagrać. Nie chodziło mi o mgr przed nazwiskiem, ale o bardziej profesjonalne podejście do mojej pracy; potrzebowałam nie dyplomu, ale umiejętności – mówi Zofia Basztoń. Tym sposobem w wieku 60 lat stała się najstarszą studentką kierunku wychowanie muzyczne na Wydziale Artystycznym Uniwersytetu Śl. w Cieszynie. Pełne, magisterskie studia o specjalności nauczycielskiej ukończyła w 2003 r. z wynikiem bardzo dobrym. Jak mówi, w późnym wieku zakosztowała studenckiego życia, ale warto było.

Dzięki pani Zosi systematycznie powiększała się rodzina Przygody, bo przez zespół, oprócz wymienionych Tomka i Pawła, przewinęły się jej pozostałe wnuki: Basia, która tańczyła w Przygodzie przez lat 16 i do dziś pracuje w niej jako choreograf, Agnieszka, Stasiu, Wiktoria (dziś studentka AM we Wrocławiu) i najmłodszy, prawnuk Mateusz. Zofia Basztoń przeszła z Przygodą zmianę struktur organizacyjnych, doczekała pięknej siedziby z własnym gabinetem pełnym dowodów sympatii „przygodowiczów”, ma swoich uczniów chcących grać na

akordeonie i jest rozpoznawalną przedstawicielką zespołu. Z Przygodą zaczęła zwiedzać świat. Każdy artystyczny wyjazd na folklorystyczne festiwale, wizyty i rewizyty łączył się z poznawaniem zażytków, ludzi i innych kultur. Często bardzo egzotycznych, bo z Przygodą była m.in. kilkakrotnie w Meksyku i Chinach, RPA, Indiach, Peru, Chile, na Kostaryce, Cyprze, Wyspach Zielonego Przylądka, ale też w Kanadzie (w ocenie pani Zosi najlepiej zorganizowany festiwal), USA, wielokrotnie we Francji, Turcji i na Ukrainie, Grecji, Hiszpanii, Maroku, Włoszech, Finlandii, Rosji, Białorusi, Serbii, Chorwacji, Rumunii, Bułgarii, Węgrzech, w sąsiednich Czechach i na Słowacji kończąc. Dobrze pamięta swój pierwszy zagraniczny wyjazd – zimą 1992 r. do Wiednia, jako prezent mikołajowy dla austriackiej Polonii. Robi wrażenie!?

I choć bywa zmęczona, radość z obcowania z artystyczną młodzieżą, która ją lubi i szanuje, życzliwa kadra, doceniająca jej pracę nagrody i wyróżnienia od miasta i władz oświatowych, wszystko to sprawia, że wciąż nie mówi sobie pas. Wprawdzie dobiegając osiemdziesiątki postanowiła zakończyć pracę, poczuć wolność od obowiązków, mieć popołudnia dla siebie i rodziny, ale uległa jednak sile przekonywania ceniącej ją dyrektor Anity Geratowskiej, która była główną siłą sprawczą pięknego benefisu. – Dzieci całego ogniska pracy pozaszkolnej, również jego części plastycznej, a także nauczyciele przygotowali dla mnie w całkowitej tajemnicy prawdziwy spektakl z laudacją, piosenkami, tańcami, prezentacją pamiątkowych fotografii i prezentem w postaci wypieczynku w Dusznikach. To mogło być piękne pożegnanie. Ale nie było, jeszcze nie...

Wiesława Różańska



# KULTURALNY MAJ

## 29.04 PONIEDZIAŁEK

17.00 Halo! Rybnik: **Rybnik – urbanistyka XX wieku** – spotkanie poświęcone planom urbanistycznym poprowadzi pasjonat Jacek Kamiński.

## 30.04 WTOREK

17.00 Dom Kultury w Niedobczycach: **Kawiarenka seniora** – comiesięczne spotkanie seniorów.

18.00 Dom Kultury w Boguszowicach: **Scena dorosłego widza** – „Kazuo się żeni” spektakl w wykonaniu Teatru Ludzi Pracujących.

## 1.05 ŚRODA

15.00 Zabytkowa Kopalnia „Ignacy” w Niewiadomiu: **Taniec ERIH-a** (wspólny taniec różnych grup do industrialnej muzyki oraz występ bębniarzy).

16.00 Muzeum: **Muzyka na Ratuszu** – koncert kameralny, wystąpią: Joanna Kania (klarnet), Elżbieta Stawarska (skrzypce) i Ksenia Więcek-Luczak (fortepian).

## 4.05 SOBOTA

19.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: **„Drach”** – spektakl na podstawie powieści Szczepana Twardocha w wykonaniu aktorów Teatru Śląskiego w Katowicach.

## 5.05 NIEDZIELA

16.00 Halo! Rybnik: **Ogródkogranie** – koncert Julii Buchalik (otwarcie wiosennego sezonu na patio w Halo! Rybnik).

## 6.05 PONIEDZIAŁEK

18.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: **„Kolor, nie kolor. Dwa style”** – wernisaż wystawy malarstwa Beaty i Kazimierza Piksów.

## 7.05 WTOREK

10.00 Dom Kultury w Chwałowicach: **37. Festiwal Piosenki Dziecięcej im. Tadeusza Paprotnego** – przesłuchania konkursowe (również 8.05).

10.00 Dom Kultury w Boguszowicach: **„Marsz Polaków – boguszowickich przedszkolaków”** – impreza dla dzieci z boguszowickich przedszkoli.

19.00 Klubokawiarnia Żółty Młyn: **Podróże w nieznanie** – „Camino de Santiago de Compostela – droga dla każdego” – Lucyna Dziuba i Łukasz Jeszka.

19.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: **„Frida. Życie Sztuka Rewolucja”** – monodram Martyny Kliszewskiej.

## 8.05 ŚRODA

11.00 Biblioteka w Parusowcu: **„Pan Gawel i jego pies”** – przedstawienie dla dzieci w wykonaniu teatru Bajkowe Skarbki Śląska.

18.00 Dom Kultury w Boguszowicach: **Wieczorynka teatralna** – baśń H. Ch. Andersena oraz warsztaty plastyczne.

## 9.05 CZWARTEK

10.30 Biblioteka w Parusowcu: **Spotkania z książeczką** – zajęcia dla maluszków.

17.00 Halo! Rybnik: **Mój Runmageddon Sahara** – relacja Damiana Grzegorzycy z przygotowań i startu w marcowym biegu Runmageddon Sahara.

18.00 Industrialne Centrum Kultury w Niewiadomiu: wernisaż wystawy fotografii Fotoskupiny K4 z czeskiej Orłowej.

18.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: **Górnośląski Dzień Unii Europejskiej z Oberschlesien** (aukcja charytatywna na rzecz Fundacji „mAli wspaniali” i koncert zespołu Oberschlesien).

## 10.05 PIĄTEK

17.00 Halo! Rybnik: **Urbex – osobiwa podróż** – Adam Michniewicz opowie o eksploracji opuszczonych fabryk, szpitali, kościołów, szkół czy obiektów militarnych.

17.30 Teatr Ziemi Rybnickiej: **„Tego jeszcze nie grali”** – program Kabaretu Moralnego Niepokoju.

18.30 Dom Kultury w Boguszowicach: **Silnik poezji** – rybnicki poeta Adam Marek przedstawi tomik wierszy „Stan posiadania”.

## 11.05 SOBOTA

od 8.00 Deptak (ul. Sobieskiego i Powstańców Śl.): **Jarmark staroci i rękodzieła**.

9.00 Dom Kultury w Chwałowicach: **„Reżyseria teatru dzieci i młodzieży”** – warsztaty dr Aleksandry Pejcz z Akademii Sztuk Teatralnych we Wrocławiu.

10.00 Halo! Rybnik: **Spotkanie numizmatyków**.

11.00 Halo! Rybnik: **Social Language Meeting** – spotkanie osób zainteresowanych niezobowiązującymi rozmowami w obcych językach.

11.00 Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna: **Od deski do deski** – warsztaty literacko-plastyczne dla dzieci w wieku 2-4 lat.

od 14.00 Halo! Rybnik: **Dzień Europejski „Europe Direct”** (w programie m.in.: europejskie koło fortuny, kolorowanki europejskie i warsztaty dla dzieci).

15.00 Park im. Czempieła w Niedobczycach: **Festyn „Cały Śląsk gra i śpiewa”** (w programie: występ chórów Okręgu Rybnickiego Śląskiego Związku Chórów i Orkiestr, koncerty kopalnianych orkiestr dętych, Miejskiej Orkiestry Dętej „Rybnik” z solistami i wokalistami, występ formacji tanecznej Enigma oraz mażorettek Astra).

18.00 Halo! Rybnik: wernisaż wystawy fotografii Karola Praszelika.

18.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: **„Dialogi karmelitanek”** – transmisja opery z Metropolitan Opera w Nowym Jorku.

22.00 Sub-Club, ul. Piłsudskiego 4: **Supersonic Transport** – impreza w stylu techno/house. (wystąpią: Pysh, Catch\_22, Matt Shiba, Teshk, Unmord i Zarwin).

## 12.05 NIEDZIELA

od 9.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: **47. Vinyl Swap** – giełda płyt winylowych, kompaktowych, książek o tematyce muzycznej, nut i sprzętu muzycznego.

17.30 Teatr Ziemi Rybnickiej: **„Od Kofty... do Korcza”** – koncert Michała Bajora; wcześniej wręczenie na-

OTSOCHODZI

MAJ, BZY,  
RYBNIK I TY

1-4/05/2019

gród prezydenta Rybnika w dziedzinie kultury.

### 13.05 PONIEDZIAŁEK

- 9.00 Dom Kultury w Chwałowicach: Międzyprzedszkolny konkurs taneczny „Roztańczone Nutki”.
- 10.00 Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna: **Spotkanie z Joanną Fabicką**, autorką cyklu książek o dojrzewaniu nastoletniego Rudolfa Gąbczaka.

### 14.05 WTOREK

- 9.00 Biblioteka, filia nr 8 na Smolnej: Spotkanie z pisarką Joanną Fabicką.
- 18.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: **Widzialne/Niewidzialne** – otwarcie wystawy malarstwa Anny Flagi.
- 19.00 Klubokawiarnia Żółty Młynek: **Podróże w nieznane** – spotkanie z Sylwią Maruszczak o Szeszelach.

### 15.05 ŚRODA

- od 9.00 Industrialne Centrum Kultury w Niewiadomiu: **„W Niewiadomiu po śląsku”** – przesłuchania uczestników 21. Regionalnego Konkursu Gawędziarzy.
- 17.00 Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna: **„Kochać do szaleństwa i ponad życie...”** – wykład dr. Jacka Kurka.
- 18.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: **„Wielkie dzieła, młodzi wykonawcy”** – koncert uczniów rybnickiej szkoły muzycznej z towarzyszeniem Filharmonii Rybnickiej pod dyr. Sławomira Chrzanowskiego.

### 16.05 CZWARTEK

- 18.00 Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna: **Spotkanie z Vincentem V. Severskim**, autorem książek szpiegowskich: „Nielegalni”, „Niewierni” i „Nieśmiertelni”.
- 18.00 Dom Kultury w Niedobczycach: Koło Gospodyń Miejskich – warsztaty baristyczne.

### 17.05 PIĄTEK

- 16.00 Halo! Rybnik: WIA-27 – promocja książek „Miasto dusz” i „Pełna penetracja”.
- 17.30 Muzeum: **Noc Muzeów** (w programie m.in. Szczebreszyńska Kapela Podwórkowa, Teoria ewolucji wg smartfona – wernisaż wystawy, Teatr Lalek Marka Żyły, warsztaty kaligrafii, kabaret Weźrzesz).
- 18.30 Dom Kultury w Niedobczycach: **Kabaret Łowcy.B** – Jaka to melodia?
- 19.00 Dom Kultury w Boguszowicach: **Spotkanie z winylem** – cykliczne spotkanie miłośników płyt winylowych poprowadzą Robert Pior i Adrian Karpeta.

### 18.05 SOBOTA

- 10.00 Dom Kultury w Chwałowicach: **Między nami fotografami** – warsztaty w ciemni (wstęp teoretyczny i praca z powiększalnikiem).

- 16.00 Zabytkowa Kopalnia „Ignacy” w Niewiadomiu: **Noc Muzeów „na kole”** (w programie: rajd rowerowy industrialną pętlą, slajdowisko „Rowerem po Islandii”, wystawa zabytkowych rowerów, miasteczko rowerowe dla dzieci oraz wiele innych atrakcji).
- 16.00 Dom Kultury w Boguszowicach: Mali tropiciele wielkich przygód.

### 19.05 NIEDZIELA

- 15.00 Halo! Rybnik: **Przewodnik znowu czeka** – Jacek Kamiński poprowadzi sentymentalny spacer śladami PRL-u po centrum miasta.
- 16.00 Dom Kultury w Boguszowicach: **Bajkowa Niedziela** – spektakl „Oz” w wykonaniu Teatru Szydło z Wodzisławia.

### 20.05 PONIEDZIAŁEK

- 19.00 Bazylika św. Antoniego: **Rybnicki Wieczór Chwały** – spotkanie modlitewne z muzyką na żywo.

### 21.05 WTOREK

- 17.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: **„Dzieci rodzicom”** – występy grup tanecznych z MDK-u.
- 19.00 Klubokawiarnia Żółty Młynek: **Podróże w nieznane** – „Po dwóch stronach Jordanu” spotkanie z Blanką Czekalską.

### 23.05 CZWARTEK

- 17.00 Dom Kultury w Niedobczycach: **„Lekcje o... małym teatrze ilustracji”** (warsztaty dla dzieci od lat 5).

### 24.05 PIĄTEK

- 16.00 Zabytkowa Kopalnia „Ignacy” w Niewiadomiu: **Dyktando śląskie**.
- 18.00 Dom Kultury w Niedobczycach: **Koncert Chóru Mastrakoret** (muzyka sakralna i norweskie utwory ludowe).
- 18.00 Industrialne Centrum Kultury w Niewiadomiu: Makrama – warsztaty dla młodzieży i dorosłych (zapisy do 20.05).
- 19.00 Dom Kultury w Chwałowicach: **Plejada Fajnych Filmów**.
- 19.00 Dom Kultury w Boguszowicach: **Teraz muzyka** – koncert zespołów Hańba i Żywiolak.
- 19.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: **„Telewizja kłamie”** – spektakl komediowy (wystąpią: Tamara Arciuch, Adam Fidusiewicz, Bartek Kasprzykowski, Bartosz Opania).

### 25.05 SOBOTA

- Od 8.00 Biblioteka w Paruszowcu: **Odjazdowy bibliotekarz** – 7. rajd rowerowy bibliotekarzy i miłośników biblioteki.
- 11.00 Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna: **Czytanie na dywanie** – rodzinne warsztaty literacko-plastyczne dla maluszków.
- 11.00 Halo! Rybnik: **Social Language Meeting** – spotkanie osób zainteresowanych nie-

zobowiązującymi rozmowami w obcych językach.

- 16.00 Dom Kultury w Boguszowicach: Blisko mamy – spotkanie dla mam na temat relacji z dzieckiem, warsztaty kreatywne oraz animacje dla dzieci.
- 17.00 Dom Kultury w Chwałowicach: **37. Festiwal Piosenki Dziecięcej im. Tadeusza Paprotnego – koncert finałowy** oraz „Siedem bajek o miłości” – piosenki Kory w wykonaniu uczestników chwałowickiego studia wokalnego i uczniów IV LO.
- 18.00 Dom Kultury w Niedobczycach: Damian Holecki – koncert z okazji Dnia Matki.
- 18.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: **„Jubileusz. Śpiewam, czyli jestem”** – koncert Ireny Santor.

### 26.05 NIEDZIELA

- 16.00 Halo! Rybnik: **Granie na deptaku** – koncert zespołu The Secret Project z okazji Dnia Matki.
- 16.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: **Dzień Matki z Radiem Silesia** (wystąpią: Toby z Monachium, Grzegorz Poloczek, Katarzyna Piowczyk, Michalina Starosta, Grupa Metrum Reni & Marco oraz Zespół B.A.R.).
- 17.00 Industrialne Centrum Kultury w Niewiadomiu: Koncert z okazji Dnia Matki w wykonaniu dzieci.
- 18.00 Klub Kultury Harcówka (Ligota, ul. Zakątek 19): **Koncert Damiana Holeckiego** z okazji Dnia Matki.

### 27.05 PONIEDZIAŁEK

- Dom Kultury w Niedobczycach: **Tydzień otwarty** (prezentacja wszystkich zajęć odbywających się w placówce, akcja potrwa do 31.05).
- 17.00 Halo! Rybnik: **Rybnik. Urbanistyka XX wieku** – o międzywojennych planach przebudowy miasta opowie Jacek Kamiński.
- 19.00 Dom Kultury w Boguszowicach: **Scena Dorosłego Widza** – „Kometa, czyli ten okrutny wiek XX” przedstawienie wg Jaromira Nohavicy w wykonaniu Teatru Korez.

### 28.05 WTOREK

- 17.00 Dom Kultury w Niedobczycach: **Kawiarrenka seniora** – comiesięczne spotkania seniorów.
- 19.00 Klubokawiarnia Żółty Młynek: **Podróże w nieznane** – spotkanie z Ewą Kostrzewą o Argentynie północnej.

### 29.05 ŚRODA

- 17.00 Muzeum: **„Ej, ty Śląsko, nasze Śląsko”** – koncert w wykonaniu chóru Moderato pod dyr. Waclawa Mickiewicza i Teatryku na Pięterku 60+.

cd. na stronie 30

cd. ze strony 29

19.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: **Jazz w Teatrze** – Krzysztof Popek Project with Special Guests – Krzysztof Popek (flet altowy), Eddie Henderson (trąbka), Kirk Lightsey (fortepian), Cameron Brown (bas) oraz John Betsch (perkusja).

### 31.05 PIĄTEK

15.00 Park im. H. Czempieła w Niedobczycach: **Niedobczycki Dzień Dziecka** – festyn rodzinny.

16.00 Dom Kultury w Boguszowicach: **Powórkowe opowieści** – piknik rodzinny.

17.00 Halo! Rybnik: **Śląskie schroniska w Alpach** – opowieść o Ślązakach w Alpach.

### CYKLICZNIE

#### Poniedziałki

13.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: **Kino Seniora** – seanse filmowe dla osób starszych: „Roma” (29.04), „Green Book” (6.05), „Kafarnaum” (13.05), „Vice” (20.05), „Fuga” (27.05).

19.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: **Dyskusyjny Klub Filmowy „Ekran”** – seanse: „Ogród rodzinny. Dezerter” (29.04), „Ciemno, prawie noc” (6.05), „Ogród rodzinny. Ukochany” (13.05), „Córka trenera” (20.05), „Gloria Bell” (27.05).

### WYSTAWY:

- **Teatr Ziemi Rybnickiej:** Galeria Sztuki – Widzialne/Niewidzialne – malarstwo Anny Flagi (od 14 maja do 4 czerwca) \* Galeria Oblicza – „Kolor, nie kolor. Dwa style” – malarstwo Beaty i Kazimierza Piksów (od 6 maja do 4 czerwca).
- **Muzeum:** „Zapomniany śląski Stephenson” (do 3 maja) \* „Teoria ewolucji wg smartfona” (od 17 maja).
- **Dom Kultury w Chwałowicach:** „Adamowicz” – fotografie Bogdana Kizło (do 12 maja) i malarstwo Beniamina Cierniaka (do 12 czerwca).
- **Dom Kultury w Niedobczycach:** „Ptaki dreptaki” – rysunki Katarzyny Piotrowskiej (do 12 maja).
- **Industrialne Centrum Kultury w Niewiadomiu:** fotografie Fotoskupiny K4 (od 9 maja do 24 czerwca).
- **Zabytkowa Kopalnia „Ignacy” w Niewiadomiu:** „Od Monachium do Tokio” – wystawa olimpijskich maskotek Henryka Grzonki (do 15 maja).
- **Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna:** karykatury Janusza Kurtka (od 6 maja do 30 maja).
- **Biblioteka, filia nr 8 na Smolnej:** „Galeria Smolna w retrospekcji – 10 lat” (od 8 maja do 30 czerwca).
- **Halo! Rybnik:** „Czerwone berety w obiektywie Sebastiana Brzeziny” (od 27 maja do 12 czerwca).

## Morze wyobraźni

– To monodram i teatr cieni, czyli nietłwa forma. Co więcej, sama wykonałam lalki, które zagrały w tym spektaklu – mówi Alicja Wojnarowska z Dębicy, laureatka 7. edycji Ogólnopolskiego Dziecięcego Festiwalu Teatralnego „Przestrzeń wyobraźni” (10-11 kwietnia). Oprócz niej z pierwszymi nagrodami z Rybnika wyjechali też: teatr Groszki z Jaworzna i dziecięcy teatr Szydełko z Wodzisławia Śl.

– Najtrudniejsze było operowanie ruchomymi lalkami. Temat wojny też nie był łatwy, ale historia zrzućenia bomby na Hiroszimę tak mnie zafascynowała, że musiałam ją pokazać w spektaklu „Rzecz o wojnie” – mówi Alicja Wojnarowska, 12-letnia pasjonatka historii, teatru i malarstwa oraz utalentowana tenisistka, która w Rybniku zdobyła swoją kolejną już artystyczną nagrodę. Jurorki Elżbieta Łągwa-Szelągowska, Agata Dawidowicz i Elżbieta Gorzka-Kmieć, które w Teatrze Ziemi Rybnickiej obejrzały 13 konkursowych spektakli, przyznały też dwa kolejne pierwsze miejsca „Wojnom Domowym” teatru Szydełko z Wodzisławskiego Centrum Kultury i „Alebabie i Rozbójniczkom” teatru Groszki z Centrum Kultury „Teatr Sztuk” w Jaworznie, który również przed rokiem zajął tutaj pierwsze miejsce. Dziecięce jury swoją nagrodę przyznało spektaklowi „Dom zupełnie spokojnej starości” teatru Optimum z Wrocławia. Zresztą z wyróżnieniami wyjechały z naszego miasta wszystkie uczestniczące w przeglądzie teatry m.in. z Pawłowic, Zabrze, Sosnowca i Białogostoku. Uczestnicy – jak co roku – wzięli też udział w różnorodnych warsztatach teatralnych, a tematem przewodnim dwudniowego festiwalu było morze wyobraźni. – Chcieliśmy pokazać różnorodność dziecięcego teatru i myślę, że znów się nam to udało. Młodzi ludzie opowiadają o świecie, który ich otacza, o przyjaźni i miłości, na ich własny sposób, ubierają to w formę plastyczną, metaforyczną, czy bajkową, ale dotyczą też tematów trudnych, mówią o zacieraaniu się granicy pomiędzy dzieciństwem

i dorosłością, w którą powoli, nieuchronnie wkraczają. Tak, jak pozakonkursowy spektakl kończący festiwal, o dorastaniu i przechodzeniu do tego świata pt. „Jesteśmy dorośli... Prawie” w wykonaniu rybnickiego teatru Supeł, który kiedyś był Supełkiem, ale urósł i dojrzał – mówi Izabela Karwot, organizatorka „Przestrzeni wyobraźni”, na co dzień dyrektorka Domu Kultury w Boguszowicach. Autorski spektakl miał swoją premierę ledwo kilka dni przed festiwalem, na scenie Domu Kultury w Boguszowicach. Opowiada o drodze od dzieciństwa ku dorosłości – od ciuciubabki i zabaw w piaskownicy, przez popularne „ja nie chcę być dzieckiem”, po dojrzałość i wiążącą się z nią konieczność podejmowania trudnych decyzji i równie popularne „to nie tak miało być”. To mądra, momentami zabawna, ale też chwytająca za serce opowieść młodych ludzi o ich emocjach u progu dorosłości, która zawsze wydaje się wspaniała, ale nie zawsze się taką okazuje. Emocje potęgują gałgankowe lalki, jakie wykorzystuje ośmioro młodych aktorów Supła. – Jestem z nich dumna. Cieszę się, że mi zaufali i wzięli też udział w różnorodnych warsztatach teatralnych, a tematem przewodnim dwudniowego festiwalu było morze wyobraźni. – Chcieliśmy pokazać różnorodność dziecięcego teatru i myślę, że znów się nam to udało. Młodzi ludzie opowiadają o świecie, który ich otacza, o przyjaźni i miłości, na ich własny sposób, ubierają to w formę plastyczną, metaforyczną, czy bajkową, ale dotyczą też tematów trudnych, mówią o zacieraaniu się granicy pomiędzy dzieciństwem

(S)



SABINA HORZELA-PISKULA

Kreatywne warsztaty dla uczestników festiwalu teatralnego „Przestrzeń wyobraźni” są ważnym elementem tej dwudniowej imprezy w Teatrze Ziemi Rybnickiej

# MAŁŻEŃSTWA na medal

Obyś żył w ciekawych czasach – to stare chińskie przysłowie trafnie określa lata, w których przyszło żyć parom małżeńskim świętującym jubileusz Złotych Godów. Na ślubnych kobiercach stawali w czasach Polski Ludowej, bardziej lub mniej aktywnie uczestniczyli w przemianach ustrojowych, a dzisiaj towarzyszą swym dzieciom i wnukom, które, tak jak oni przed pięcioma dekadami, budują swoją przyszłość. Tyle tylko, że już w zupełnie odmiennej rzeczywistości.

– Przed pięćdziesięciu laty uwierzyliście w przygodę waszego życia. Macie za sobą chwile radosne i smutne, różne dni i różne miejsca. Miłość, przywiązanie, zatroskanie – to wszystko towarzyszyło państwu przez długi czas budowania życia waszego i waszych rodzin – mówił prezydent Piotr Kuczera podczas drugiego marcowego spotkania z parami świętującymi Złote Gody. – Pięćdziesiąt lat, jak to brzmi! – śmieje się pani Irena Sitek, która z mężem Janem i ośmioma innymi parami małżeńskimi wzięła udział w uroczystości zorganizowanej 26 marca w siedzibie zespołu Przygoda. Tradycyjnie z rąk Piotra Kuczery jubilaci odebrali medale przyznane im przez prezydenta RP Andrzeja Dudę. – To symbol małżeńskiego dorobku, czas nagrody, ale również wyzwanie na kolejne lata – mówił prezydent Rybnika.

Państwo Sitkowie poznali się w Wiśle, gdzie osiemnastoletnia Irena świętowała wejście w dorosłość. – Chyba strzelił w nas piorun, bo ślub był już po trzech miesiącach – wyjawia z uśmiechem pan Jan, który na Śląsk z rodzinnej Kielecczyny przyjechał z nakazem pracy. Był milicjantem (później policjantem) w Koźlu i Gliwicach, a jego małżonka, urodzona rybniczanka pracowała w tutejszym Zakładzie Gospodarki Mieszkaniowej. Doczekali się dwóch synów i wnuczki, a pani Irena zapewnia, że łączenie obowiązków zawodowych z domowymi nie stanowiło dla niej żadnego problemu: – Jak się było młodym, to nic nie było trudne. Z pracy się wróciło, obiad ugotowało, a jeszcze na dancinę starczyło sił. Mieliśmy wielu znajomych, również tych, których poznaliśmy stojąc w sklepowych kolejkach. Mimo wszystko było wesoło, a my kierowaliśmy się przewrotnym stwierdzeniem: czym gorzej, tym lepiej – wspomina pani Irena i podaje prostą receptę na długoletnie szczęście małżeńskie: – Trzeba trafić na takiego męża jak mój: spokojnego, ułożonego i cierpliwego.

Oprócz państwa Sitków w uroczystym spotkaniu wzięli również udział państwo: Krystyna i Tadeusz Karwotowie, Barbara i Roman Krzempkowie, Halina i Jan Pawłasowie, Otylia i Hubert Potempowie, Teresa i Henryk Rawiakowie, Natalia i Alfred Sobikowie, Irena i Stanisław Zygowie oraz Halina i Kazimierz Żołądkowie.

(D)

Na zdjęciu od lewej: Halina i Jan Pawłasowie, Barbara i Roman Krzempkowie, Krystyna i Tadeusz Karwotowie, Otylia i Hubert Potempowie, Irena i Jan Sitkowie, Irena i Stanisław Zygowie, Halina i Kazimierz Żołądkowie, Teresa i Henryk Rawiakowie, Natalia i Alfred Sobikowie. Na zdjęciach również prezydent Piotr Kuczera i kierownik USC Angelika Naczyńska-Lyp



WACŁAW TRÓSZKA

# GEHINOM znaczy czyścić

Kilka pożółkłych, przedwojennych zdjęć. Na jednym wystrojona Miriam Ryba z córkami Genią i Stefcią paradyją ul. Korfantego, na innym spędzają wakacje w Muszynie. Brakuje autora zdjęć Abrahama Ryby, męża i ojca, który w Rybniku przy ul. Młyńskiej prowadził skup żelaza. Brakuje też szczęśliwego zakończenia tej rodzinnej historii.

– Oglądaliśmy zdjęcia i snuliśmy domysły na temat okoliczności, w jakich powstały, kto sfotografował się z Abrahamem, Miriam i ich córkami, z jakiej okazji? Na podstawie szcątkowych informacji stworzyliśmy spektakl o żydowskiej rodzinie Rybów – mówi Katarzyna Chwałek-Bednarczyk, reżyserka rydułtowskiego Teatru Safo, który 23 marca na Ignacym w Niewiadomiu pokazał spektakl „Gehinom”. Sceny z rodzinnych fotografii z pomysłem odtworzono w przedstawieniu i wykorzystano też w wizualizacjach. O rodzinie Rybów opowiedziała Katarzynie Chwałek-Bednarczyk pasjonatka historii miasta Małgorzata Płoszaj. – Gdy mówię o żydowskich dzieciach z Rybnika, mam przed oczami wielkooką Shaindlę Rybę, która urodziła się w naszym mieście w 1932 roku. Dla niej poszłam w Marszu Żywych, bo ta mała dziewczynka jest dla mnie symbolem Szoa – mówi Małgorzata Płoszaj.

## „RYBNIK, GENIUSIA I STEFCIA W SZCZĘŚLIWYCH CZASACH, 15 MAJA 1937”

– napis na odwrocie zdjęcia zrobionego na podwórku kamienicy przy ul. Korfantego 4, w której mieszkali Rybowie. Dwie siostry Genia i dwa lata młodsza Shaindla, zwana Stefcią, pozują na wzorzystym kocyku. Obie prawdopodobnie chodziły do szkoły przy ul. Cmentarnej, obie wspólnie z rodzicami na początku wojny trafiły do getta w Sosnowcu. Może faktycznie, jak zasugerowano w spektaklu, Abraham – aby wyżywić rodzinę – sprzedał nawet swój ulubiony aparat? Na pewno Rybowie próbowali ochronić córki. Genia wyglądała na starszą i pewnie dlatego dodano jej rok życia. W 1942 roku jako 13-latką trafiła

do obozu pracy w Gabersdorf na terenie Czechosłowacji, przeznaczonym dla żydowskich dziewczynek i młodych kobiet. Mimo straszliwych warunków Genia przeżyła obóz i wróciła do Polski. W 1946 roku skończyła klasę gimnazjum ogólnokształcącego w Bielsku. Nigdy nie odnalazła swojej ukochanej siostry, rodziców i pozostałych krewnych.

## W ATELIER FOTOGRAFICZNYM BRACI ALTMANÓW

Z dziesięciu osób, które są na rodzinnym zdjęciu sprzed wojny, zrobionym w atelier braci Altmanów, przeżyła tylko Genia. Jak zginął Abraham – nie wiadomo, jego żona Miriam i 11-letnia córka Stefcia – w komorze gazowej Auschwitz. – To była najtrudniejsza scena – mówi Katarzyna Chwałek-Bednarczyk o inscenizacji śmierci matki i córki. Mocna, ale zrealizowana z wycuciem. – Głowiłam się, jak to pokazać, by scena nie była zbyt dosłowna i przesadnie patetyczna, ale też żeby podziała na emocje – mówi reżyserka. Takich scen jest w spektaklu więcej.

Nie wiadomo, w jaki sposób Genia trafiła na słynny statek Exodus, który w 1947 roku wypłynął z Marsylii do Hajfy. Na jego pokładzie było około 4500 byłych więźniów obozów koncentracyjnych, w większości żydowskich kobiet i dzieci. W porcie statek został ostrzelany przez Anglików i zawrócony. W końcu jednak Genia dotarła do Izraela i założyła tam rodzinę. Małgorzata Płoszaj skontaktowała się z jej synem. Rybniczanka nigdy nie opowiedziała dzieciom o tym, co przeżyła w getcie oraz w obozie Gabersdorf. Zmarła w 1973 roku w wieku 43 lat. – Gehinom ▶



Tym razem Teatr Safo przygotował kameralny spektakl, który zakończył Dzień Żydowski zorganizowany w Zabytkowej Kopalni „Ignacy” w Niewiadomiu

SABINA HORZELA-PISKULA



Shaindla, czyli Stefcia (z lewej) i Geniusia „w szczęśliwych czasach”, na zdjęciu zrobionym na tyłach kamienicy, w której mieszkała rodzina Rybów



## NOC W MUZEUM

17 maja rybnickie muzeum zaprasza do ratusza na kolejną Noc Muzeów. Impreza, która rokrocznie cieszy się sporym zainteresowaniem zwiedzających, rozpocznie się o godz. 17.30 występem Szczeprowskiej Kapeli Podwórkowej. Jednak w programie, który potrwa do późnych godzin wieczornych, zaplanowano też m.in. wernisaż wystawy „Teoria ewolucji wg smartfona” (18.00), warsztaty kaligrafii, przedstawienie Teatru Lalek Marka Żyły i występ Kabaretu Weźrzesz (22.00).

◀ to dla Żydów miejsce przypominające katolicki czyściec. Trafiają tam wszyscy Żydzi: i dobrzy, i zli. I oglądają swoje życie. Jeżeli uczynili coś złego i pożałują tego, idą dalej, w lepsze miejsce – opowiada Katarzyna Chwałek-Bednarczyk. W spektaklu w takie miejsce zabierze Genowefę Rybę nietypowy przewodnik.

## WYJĄTKOWY KUSTOSZ W WYJĄTKOWYM MUZEUM

– To moja najtrudniejsza rola, nie tylko ze względu na sporą ilość tekstu do opanowania, ale przede wszystkim na jej specyfikę – mówi rybniczaniek Remigiusz Michalik, na co dzień pracownik Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej, pasjonat lokalnej historii, związany ze stowarzyszeniem na rzecz zabytków fortyfikacji „Pro Fortalicium” oraz z rydułtowskim Safo. Grał już m.in. bezwzględne komendanta obozu koncentracyjnego Kurta Kirchnera w spektaklu „92 dni” i brutalnego komendanta obozu Zgoda w Świętochłowicach Salomona Morela w „Jo był ukradziony”. Teraz jest kustoszem w nietypowym muzeum – nosi charakterystyczne kapcie i miotłkę do odkurzania eksponatów. – Dotąd grałem mocne, raczej złe postaci. Ta rola była dla mnie sporą odmianą, ale i wyzwaniem, któremu musiałem sprostać. Każda kolejna próba dodawała mi pewności, ale występ przed publicznością to zupełnie co innego, głównie ze względu na jej emocje, czasem lży – mówi rybniczaniek, który na scenie oprowadza Genię po jej życiu. – Zostałaś pielęgniarką, wyszłaś za mąż, miałaś nawet dzieci – chłopca i dziewczynkę – mówi Geni, która zaciekawiona chce wiedzieć, co było dalej. – Potem umarłaś. W twojej piersi pojawił się rak – odpowiada rzeczowo kustosz.

## GENIA SIĘ ŚMIEJE

– Zastanawiało nas, co takiego miała w sobie Genia, że nie załamała jej tyle nieszczęść. Dlatego chcieliśmy ją pokazać jako osobę pogodną, którą rozbawiła nawet informacja o dość banalnej, po tym, co przeżyła, przyczynie śmierci – opowiada reżyserka spektaklu, który swoją premierę miał 16 marca na deskach Akademii Sztuk Teatralnych we Wrocławiu. Był spektaklem dyplomowym Katarzyny Chwałek-Bednarczyk, wicemistrzyni jej Podyplomowe Studia Reżyserii Teatru Dzieci i Młodzieży. – Chciałam zrobić spektakl pozbawiony patosu, adresowany również do młodego widza. To historia dwóch dziewczynek, ale jeżeli zechcemy spojrzeć głębiej, dostrzeżemy dramat wojny, Holocaust dzieci, odwołania do kultury żydowskiej. Od komisji usłyszeliśmy mnóstwo komplementów. Potrzebowaliśmy wreszcie takiej właśnie profesjonalnej oceny, by przekonać się, że to, co robimy od lat, naprawdę jest wartościowe i okazało się, że tak! Jesteśmy z tego szalenie dumni – podsumowuje reżyserka.

Sabina Horzela-Piskula

Małgorzata Król, rybniczanka, która od ponad 35 lat mieszka w Czyżowicach, a od 39 zawodowo związana jest z PKP, napisała książkę, która kilkuletnim czytelnikom objaśnia, jak funkcjonuje kolej.

## Moja mama pracuje na kolei

Pani Małgosia pracuje w Śląskim Zakładzie Spółki PKP CARGO w Tarnowskich Górach, gdzie zajmuje się logistyką, czyli organizacją i monitorowaniem przewozów towarowych. Wcześniej, po zdaniu matury w liceum w Rybniku, była dyżurną ruchu i pracowała w kolejowej nastawni. Zna



Książkę, w której Małgorzata Król wyjawia młodym czytelnikom tajniki pracy na kolei, można kupić m.in. w rybnickiej księgarni Orbita

WACŁAW TROSCZYKA

więc kolej od podszewki, a że jej pasją jest pisanie (ma już na swoim koncie dwie książki dla młodzieży pt. „Zanim Zakwitną kasztany” i „W cieniu marzeń”), postanowiła uchylić rąbka kolejowej tajemnicy najmłodszym czytelnikom. – Pomyśl narodził się tuż po spotkaniu z uczniami jednej ze szkół podstawowych, podczas którego opowiadałam o pracy na kolei. Dzieci zasypały mnie mnóstwem pytań, więc pomyślałam, że warto przygotować dla nich taką publikację – mówi pani Małgorzata. Tak powstała starannie wydana książeczka „Moja mama pracuje na kolei” z ilustracjami Katarzyny Palecznej, którą autorka napisała z myślą o dzieciach w wieku 5 do 10 lat. Jej bohaterki, kilkuletnie Wiktoria i Hania, oprowadzają czytelników po fascynującym świecie kolejnictwa. – Językiem dziecka pokazuję „kolejową kuchnię”: wyjaśniam skąd na stacji biorą się pociągi, jak należy zachować się na kolei i na przejeździe kolejowym, jak postępować w sytuacji zagrożenia, czym różni się lokomotywa spalinowa od elektrycznej albo pociąg osobowy od towarowego, co oznacza biała linia na peronie, gdzie naprawiane są lokomotywy albo kto i gdzie steruje ruchem kolejowym – wylicza autorka. Książka ma duży walor edukacyjny i uświadamia najmłodszym, jak wiele osób pracuje na to, by pociąg mógł wyruszyć w trasę i bezpiecznie dotrzeć do celu. „Moja mama pracuje na kolei” jest dostępna w rybnickiej księgarni Orbita oraz w ośrodkach kultury na terenie gminy Gorzyce, a Małgorzata Król już planuje wydanie kolejnej opowieści, tym razem o mamie, która pracuje na terenie kopalni. Już teraz można przeczytać jej najnowszy tomik wierszy pt. „Dotyk słów”, który przed Wielkanocą opublikowała pod pseudonimem Margaret Feljan.

(D)

# Fotografia niejednego ma mistrza

W ostatni weekend marca w elektrownianym Klubie Energetyka, w którym urzęduje obecnie Fundacja PGE Energia Ciepła, odbyła się 16. edycja Rybnickiego Festiwalu Fotografii. Mistrzowie, w tym nestorzy, fotografii biorący udział w spotkaniach autorskich i prowadzący dla zainteresowanych zajęcia warsztatowe, a do tego interesujące wystawy zdjęć, to największe magnesy ściągające na rybnicki festiwal miłośników fotografii z całej południowej Polski i nie tylko.

– Bez wątplenia największymi wydarzeniami tegorocznego festiwalu były spotkania z Tomaszem Gudzwotatym, najbardziej utytułowanym polskim fotografem, który w Polsce na różnego rodzaju festiwalach pokazuje się bardzo rzadko oraz z nestorem polskiej fotografii Tadeuszem Rolke, któremu z racji rychłych 90. urodzin odśpiewaliśmy „200 lat!”. Od jego asystenta wiemy, że wspomina o tym fakcie we wszystkich pofestiwalowych wywiadach. Z samego spotkania też był bardzo zadowolony – relacjonuje Marcin Giba, który wraz z żoną Niną co roku przygotowują i prowadzą cały festiwal.

Przygotowania zajmują im praktycznie cały rok, a polegają m.in. na braniu udziału w podobnych imprezach i festiwalach fotograficznych, gdzie mają wcześniej okazję zobaczyć w akcji twórców, których chcieliby zaprosić do Rybnika.

– Mamy poczucie, że rybnicki festiwal ma już swoją uznaną markę. W czasie otwarcia tegorocznego Nina poprosiła, by podniosły ręce osoby, które są z Rybnika. Stanowiły one tylko jedną piątą, może jedną czwartą wszystkich uczestników; cała reszta zjechała tu praktycznie z całej Polski, były osoby z Gdańska, Łodzi, Poznania. Część z nich przyjechała głównie po to, by wziąć udział w darmowych warszta-

tach, które są takim wyróżnikiem naszego festiwalu. Na wielu innych festiwalach warsztaty są odpłatne – mówi Marcin Giba.

W ramach Rybnickiego Festiwalu Fotografii swoje indywidualne wystawy zaprezentowało 17 fotografików. Jednym z nich był Adrian Wykrota, który na dwa dni przed rozpoczęciem RFF w Klubie Energetyka otworzył wystawę swoich zdjęć zatytułowaną „Nie” (zdjęcia reporterskie, wykonane w Polsce w latach 2010-2018) w Halo! Rybnik w centrum miasta.

Już tradycyjnie w czasie festiwalu działała też galeria otwarta, gdzie swoje zdjęcia mógł wystawić każdy.

– Po tej galerii widać najlepiej, że festiwal ma też swoje walory edukacyjne. Kiedyś, nie obrażając nikogo, pojawiało się w niej wiele zdjęć mocno amatorskich, dziś sytuacja wygląda zupełnie inaczej i można w niej zobaczyć sporo naprawdę dobrych fotografii – mówi Marcin Giba.

(WaT)



Festiwalowe warsztaty z fotografii portretowej poprowadził Wiktor Franko



W Klubie Energetyka swoje indywidualne wystawy pokazało 16 fotografików

ZDJEŃCA: WACŁAW TROSZKA



SABINA HORZELA-PISKULA

### TEATRALNE ZAJĄCE

– Zrobiliśmy go wspólne, ale kolory dobrała córka. Cieszymy się z tego, że mogliśmy razem spędzić ten czas – mówi pani Sabina, która z 8-letnią córką Paulinką stworzyła długonogiego zająca z filcu. Warsztaty, które 6 kwietnia odbyły się w Teatrze Ziemi Rybnickiej, poprowadziła Barbara Budka, a uczestnicy wykonywali zające techniką filcowania wełny czesankowej. – Część pracy powstała metodą filcowania na mokro, a część – na sucho, więc uczestnicy poznali abc filcowania – wyjaśnia prowadząca. To czasochłonne zajęcie, ale warsztatowicze byli zadowoleni z efektów. – Chciałam, aby mój zając był podobny do oryginału, więc skorzystałam ze zdjęcia. Pracuję w rybnickim szpitalu psychiatrycznym i na święta ozdabiam dom pracami pacjentów. Tym razem ich trójwymiarowe jajka zawisną obok mojego zająca – mówi Mirosława Ćwielong-Szopa (na zdj.), która pierwszy raz spróbowała techniki filcowania.

## Zagrał drugą płytę

**Saksofonista jazzowy Kuba Więcek właśnie wydał swoją drugą autorską płytę „Multitasking”. Podobnie jak debiutancka „Another Raindrop” (marzec 2017), ukazała się ona w prestiżowej serii Polskich Nagrań „Polish Jazz”.**

Następnego dnia po jej warszawskiej premierze, 13 kwietnia, Kuba wystąpił ze swoim trio, które wspóółtworzą z nim basista Michał Barański i perkusista Łukasz Żyta na scenie Teatru Ziemi Rybnickiej. Program koncertu zorganizowanego w ramach cyklu „Jazz w TZR” wypełniły przede wszystkim kompozycje z nowej płyty, ale muzycy zagrali też kawałki z debiutanckiego albumu Kuby, za który w roku 2018 otrzymał Fryderyka (fonograficzny jazzowy debiut roku).

Choć 24-letni rybniczanie jest przystosowanym objawieniem polskiej sceny jazzowej to fakt, iż już po dwóch latach od fonograficznego debiutu wydał swoją drugą płytę jest niemałym zaskoczeniem. Co ciekawe o brzmieniu albumu do nagrania którego Kuba Więcek wykorzystał, poza saksofonem - elektronicznym syntezator zadbali ceniony w świecie inżynier dźwięku Japończyk Seigen Ono, który współpracował wcześniej z gwiazdami światowego jazzu.

– Wszystko odbyło się w sposób naturalny. Bardzo szybko po wydaniu pierwszej płyty zacząłem pisać nowe utwory i przynosić je na próby. Zarówno ja, jak i zespół szybko się rozwijamy; rozwija się i zmienia nasza muzyka, a dla mnie to wystraszający powód, by wydać płytę. Każdy



WAŁAW TROSKA

Kuba Więcek ma już na swoim koncie dwie bardzo dobrze przyjęte płyty. Obie ukazały się w ramach serii „Polish Jazz”

z utworów, które na niej się znalazły, porusza jakiś konkretny temat. Jeden z nich skomponowałem np. z myślą o naszym basiście, który interesuje się hinduską techniką wokalną konnakol i w nim właśnie ma okazję ją wykorzystać. Inna kompozycja powstała przy założeniu, że nasz perkusista będzie w niej grał nie na perkusji, a wyłącznie na dzwoneczkach – mówi Kuba Więcek.

Atmosfera koncertu w TZR była wyjątkowa, w końcu na widowni było wielu znajomych i przyjaciół Kuby. On sam zresztą podkreśla, że w Rybniku, przed znajomą publicznością, gra mu się wyjątkowo dobrze. Ze spędzaniem świąt jest zresztą bardzo podobnie.

(WaT)

### Kuba Więcek o swojej nowej płycie:

– Moja muzyka jest zaskakująca i na swój sposób wszechstronna, bo na płycie „Multitasking” słuchacz usłyszy wpływy i muzyki ludowej, i elektronicznej, hipopowej i klasycznej. Staralem się, by każdy utwór był jak najbardziej zaskakujący, więc każdy jest właściwie z innej beczki. Jestem otwarty na różnego rodzaju inspiracje i nowości; wszystko sprawdzam, wszystko mnie inspiruje. Może skomponuję wkrótce coś na większy zespół, a być może coś z tekstem. Może zacznę też śpiewać, a może komponować muzykę elektroniczną...? Uważam, że częsta zmiana pól, po których się poruszam, bardzo mnie rozwija, więc próbuję bardzo różnych rzeczy. Jestem zwolennikiem muzyków, którzy z płyty na płytę robią coś zupełnie innego, a nie tych, którzy są wierni jednemu brzmieniu i oddają mu hołd kolejnymi płytami.

W 1995 r. Filharmonia Rybnicka padła ofiarą odmiennego niż dotąd spojrzenia ówczesnych władz samorządowych miasta na jej sposób funkcjonowania i finansowania, co w praktyce oznaczało jej likwidację. Zawsze aktywne i skonsolidowane środowisko muzyczne Rybnika z taką decyzją pogodzić się nie mogło i już w następnym roku powołane zostało Towarzystwo Muzyczne im. Braci Szafranków, którego głównym celem była reaktywacja orkiestry filharmonicznej w Rybniku.

## Filharmonia Rybnicka – 20 lat później

Miała ona nawiązywać do pięknej tradycji i sukcesów Filharmonii ROW założonej w 1960 r. na bazie szkolnej orkiestry przez Antoniego Szafranka. Głównymi inicjatorami reaktywacji filharmonii byli Norbert Prudel, do dziś prezes Towarzystwa, Mirosław Jacek Błaszczyk, dyrygent, aktualnie dyrektor Filharmonii Śl. oraz Antoni Smółka, wiolonczelista, późniejszy dyrektor reaktywowanej Filharmonii Rybnickiej. Ruch wspomogło kilkanaście innych osób, którym kultura muzyczna Rybnika leżała na sercu, w tym znakomici artyści związani kiedyś z Rybnikiem i szkołą Szafranków. Aktywność wszystkich zaangażowanych w to przedsięwzięcie przyniosła efekty: najpierw udało się wydać płytę CD „U źródeł sławy – moja melodia dla Rybnika”, naktórej zaprezentowali się znakomici artyści – Lidia Grychtolówna, Piotr Paleczny, Adam Makowicz i inni; na płycie znalazły się też kompozycje Henryka Mikołaja Góreckiego, a towarzyszący solistom muzycy stali się podstawą kształtującego się zespołu. Pierwszy oficjalny koncert „nowej” Filharmonii Rybnickiej odbył się w listo-

padzie 1999 r. w bazylice św. Antoniego, gdzie zabrzmiało oratorium „Mesjasz” Jerzego Fryderyka Haendla, a orkiestrę oraz połączone chóry poprowadził Mirosław J. Błaszczyk.

Od tego ważnego dla muzycznej kultury Rybnika wydarzenia minie jesienią 20 lat, ale jubileuszowy rok już trwa. O rocznicy przypominać będą wszystkie tegoroczne koncerty. Za nami trzy z nich: styczniowy koncert karnawałowy w ramach Śląskiego Festiwalu Operetki, pierwszy koncert edukacyjny w marcu oraz przed Wielkanocą koncert pasyjny, w czasie którego zabrzmiały dzieła odzwierciedlające mękę Jezusa Chrystusa: „Stabat Mater” Giovanniego Pergolesiego oraz „Lamentoso” rybnickiego kompozytora Jacka Glenca, który był obecny na koncercie. Jak mówił prowadzący koncert Waław Mickiewicz, utwory pasyjne ukazujące mękę i śmierć Zbawiciela z perspektywy cierpienia jego matki, pełnią w dziejach muzyki taką rolę, jak pieta w sztukach plastycznych i wykonywane w czasie Wielkiego Postu stanowią duchowe przygotowanie do

zmarłychwstania Chrystusa. Wspominał też najbardziej popularne dzieło Henryka M. Góreckiego – III Symfonię pieśni żałobnych, którego jedna z części nawiązuje tematycznie do żalu matki po śmierci syna. Orkiestra zagrała pod dyktando Przemysława Neumanna, a partie solowe mistrzowsko wykonały Marzena Michałowska (sopran) i Helena Poczykowska (alt).

Na połowę maja, a następnie na wrzesień i grudzień zaplanowano koncerty edukacyjne, w czerwcu w ramach Dni Rybnika FR zagra w plenerze z ukraińskim zespołem Tenors Bel’Canto; w październiku odbędzie się kolejna edycja organizowanego przez Towarzystwo Muzyczne im. Braci Szafranków Festiwalu Muzycznego im. Henryka Mikołaja Góreckiego i w jego ramach koncerty: Tribute to Komeda wraz z trio Andrzeja Jagodzińskiego w 50. rocznicę śmierci Krzysztofa Komedy oraz główny koncert jubileuszowy z okazji 20-lecia reaktywacji FR w Teatrze Ziemi Rybnickiej. Z kolei w listopadzie zabrmi Requiem d-moll Mozarta, zaś jubileuszowy rok zakończy koncert sylwestrowy w TZR. (r)



Stabat Mater Pergolesiego i Lamentoso Jacka Glenca w wykonaniu Filharmonii Rybnickiej pod dyr. Przemysława Neumanna wpisały się w duchowe przygotowania do Zmarłychwstania Pańskiego

WACŁAW TROSCZKA

### SYMFONIA GÓRECKIEGO W WYKONANIU MUZYCZNEJ MŁODZIEŻY

6 kwietnia w bazylice św. Antoniego z III Symfonią pieśni żałobnych, op. 36 Henryka Mikołaja Góreckiego zmierzli się młodzi instrumentalści orkiestry symfonicznej szkoły muzycznej Szafranków. Tej samej, która kilka dziesięcioleci wcześniej była miejscem muzycznej edukacji wielkiego kompozytora. Wielkopostny Koncert Symfoniczny poprowadziła dyrektor Romana Kuczera, zaś partię solową zaśpiewała pedagog szkoły

Gabriela Ciołek-Sitter (sopran). Klimat utworu wyrażony zarówno w tekstach trzech odrębnych pieśni nawiązujących m.in. do utraty syna przez matkę, jak i w dramatycznej frazie muzycznej sprawia, że wybierany jest on często dla podkreślenia powagi chwili i okoliczności takich choćby jak męka Chrystusa i oczekiwanie na zmarłychwstanie. Koncert został powtórzony następnego dnia w kościele pod wezw. Wniebowzięcia NMP w Rybnickiej Kuźni.

(r)

# Muzyczne pokrewieństwo dusz

Główne bohaterki tegorocznej edycji Music & Soul Festiwalu łączy wrażliwość, szczerość i duży zasób pozytywnej energii, a także inspiracja folklorem oraz fakt, że soulowy pierwiastek nie jest jedynym składnikiem ich twórczości.

Sophie Zelmani (prawdziwe nazwisko Edkvist), Szwedka o zdecydowanie nieskandynawskiej urodzie (wyglądała raczej jak Indianka z Andów) nie dysponuje potężnym głosem jak typowe soulowe artystki, posiada jednak wrażliwość i talent do tworzenia swoimi popowo-rockowymi balladami intymnej i zmysłowej atmosfery „z duszą”. Porównywanie jej twórczości do dokonań wczesnego Van Morrisona, którego piosenki sytuowane są blisko białego soulu, jest prawdziwym komplementem. Doceniło to też środowisko muzyczne, przyznając Sophie w 1996 r. nagrodę Grammy za debiut. Jak mówił prowadzący koncerty Piotr Baron z radiowej Trójki (co za głos!), Sophie przyjechała do Polski tylko na pięć koncertów i rybnicka publiczność miała szczęście, że jeden z nich odbył się właśnie u nas. Okazało się, że wiele osób z publiczności zna doskonale jej piosenki; śpiewało więc razem z nią refreny, a niektórzy sugerowali tytuły piosenek, które chcieli usłyszeć. Tak jest zresztą w wielu krajach, bo Zelmani ma spore grono fanów. Artystka sama komentowała swoje piosenki i gawędziła z publicznością, nawiązując z nią prawdziwą więź. W koncercie w Teatrze Ziemi Rybnickiej towarzyszyło jej trio muzyków: gitarzysta Lars Halapi, którego solowe popisy publiczność nagradzała zasłużonymi owacjami, perkusista Peter Korhonen oraz basista Thomas Axelsson. Tak jak zapowiadał Piotr Baron, to rzeczywiście był magiczny wieczór.

Na koncercie zespołu Tulia było naprawdę gorąco, kiedy zabrzmiały peł-

ne siły i emocji głosy wokalistek w tzw. białym śpiewie. Dziewczyny zaprezentowały wysoki muzyczny poziom i autentyczność, co dobrze im wróży przed majowym występem na Eurowizji w Tel Awiwie.

Za Eurowizję oczywiście trzymamy kciuki – tym bardziej że koncert w Rybniku odbył się dzień po występie Tulii na Eurovision in Concert w Amsterdamie, zatem emocje związane z konkursem z dnia na dzień rosną. Ważniejsze jednak od werdyktów, jakie za ponad miesiąc zapadną w Izraelu, jest niewątpliwie ciekawe muzyczne zjawisko – a tym właśnie jest Tulia sama w sobie. Śpiewany na ludową nutę cover „Enjoy the Silence” – przeboju Depeche Mode, szybko zdobył popularność i uznanie publiczności oraz zachwycił słynnych Depechów, którzy chwalili Polki na swoim facebookowym profilu. Tak o Tulii dowiedział się świat, a za tym utworem poszły kolejne – zespół ma swoje wersje utworów Metaliki i rodzimych wykonawców – Maanamu, T.Love czy Wilków. W repertuarze notuje też coraz więcej autorskich propozycji, co cieszy i pokazuje, że dziewczyny coraz pewniej idą własną artystyczną drogą. Nie brakuje im przy tym odwagi – pomimo że popkultura lubi eksperymenty, konsekwentne wprowadzenie białego śpiewu (specyficznej techniki wokalne, charakterystycznej dla muzyki ludowej, zwanej też śpiewokrzykiem), mogło wydawać się co najmniej ryzykowne. Co innego cała płyta... która, jak się okazało, szybko stała się platynową. Do tego dodajmy jesz-



Sophie Zelmani udało się stworzyć na dużej scenie TZR intymną atmosferę małego, muzycznego klubu

cze Fryderyka 2019 za fonograficzny debiut roku i nominację do tej nagrody w kategorii nowe wykonanie. Młodość i talent w wypadku Tulii dały niezwykle połączenie. Zespół tworzą cztery dwudziestolatki ze Szczecina, wykształcone muzycznie i mające za sobą występy w zespole folkowym. Na scenie towarzyszą im także fantastyczni muzycy. – Tulia to wyjątkowo oryginalne zjawisko. Kiedy otrzymaliśmy ich nagrania, wiedzieliśmy, że jest to bardzo prawdziwa i energetyczna muzyka. Utwór „Jeszcze cię nie ma” przez dziesięć tygodni utrzymywał się na Liście Przebojów Programu III – mówił, otwierając koncert dziennikarz radiowej Trójki Piotr Baron. O popularności Tulii świadczy też fakt, że występ zgromadził komplet publiczności w Teatrze Ziemi Rybnickiej. Kto był, to wie, że wszystkie pochwały artystek są w pełni zasłużone. Biały śpiew ma niezwykle, fenomenalne i autentyczne brzmienie, którego – i niestety, i na szczęście – żaden nosnik w pełni nie odda. Choć płyta została słusznie doceniona, to polecamy, by przy najbliższej okazji posłuchać Tulii na żywo. Energia, siła, moc – czyli pali się!

(r), (m)



Ludowość Tulii przejawia się i w muzyce, i w strojach. Nazwa grupy wzięła się od imienia Tulii Biczak (pierwsza z lewej), której towarzyszą Patrycja Nowicka, Joanna Sinkiewicz i Dominika Siepa. Zespół gościł w Rybniku w ramach 7. Music & Soul Festival

WACŁAW TROSZKA

## Kulturalnym skrótem

### KULTURALNE NAGRODY

12 maja poznamy laureatów tegorocznych nagród prezydenta miasta w dziedzinie kultury. Uroczystość odbędzie się w Teatrze Ziemi Rybnickiej przed koncertem „Od Kofty do Korcza” w wykonaniu cenionego i lubianego wokalisty Michała Bajora. Prezydenckie wyróżnienie przyznawane jest rybnickim artystom, twórcom i instytucjom wpływającym na rozwój kultury w naszym mieście.

### POEZJĄ I PROZĄ

Po raz 16. w Mikołowie odbył się konkurs literacki „Na skrzydłach wyobraźni”. Bernadeta Malcharczyk z II Liceum Ogólnokształcącego „Frycza” okazała się najlepsza w kategorii poezja, a uczeń tej samej szkoły Kamil Przybysz zajął drugie miejsce w kategorii proza, pisząc felieton „Wojna światów”.

### POGODOMY W NIEWIADOMIU

15 maja w Industrialnym Domu Kultury w Niewiadomiu odbędzie się 21. Regionalny Konkurs Gawędziarzy „W Niewiadomiu po śląsku” dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych. Zgłoszenia (listownie, pocztą elektroniczną lub faksem) przyjmowane są do 8 maja (szczegóły na [www.ick.rybnik.pl](http://www.ick.rybnik.pl)). Występ powinien się składać z jednej lub kilku gawęd po śląsku i można go wzbogacić regionalnym strojem i rekwizytami.

### TEATRALNE BOGUSZOWICE

Z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru w Domu Kultury w Boguszowicach zorganizowano I Festiwal Małych Form Teatralnych „Legendy polskie”. Wzięły w nim udział teatryki z boguszowickich przedszkoli i podstawówek, które zaprezentowały m.in. legendę o Suchej Beskidzkiej, o Warsie i Sawie czy Bazyliszku. Każde z dzieci otrzymało teatralną odznakę i dyplom.

### DEKADA Z KAMELEONEM

Działająca od dziesięciu lat w Młodzieżowym Domu Kultury pracownia plastyczna Kameleon, rokrocznie organizuje wystawę prezentującą całoroczny dorobek artystyczny jej wychowanków. W tym roku młodzi ludzie postawili na różnorodność w formie i temacie, dlatego na wystawie „Tego jeszcze nie było” znalazły się barwne maki, lisy i wróble, abstrakcyjne kompozycje wykonane markerami oraz wyroby ceramiczne. Podczas wernisażu zagrał zespół Mariusza Miszkurki, pokazano też film, dokumentujący twórcze działania pracowni Kameleon.

# Witamy w naszej baśni

**Taka noc, że wrażeń moc – można krótko podsumować kolejną Noc z Andersenem, która z 29 na 30 marca odbyła się w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Rybniku.**

We wspólnej zabawie wzięło udział aż 101 młodych czytelników. Czekały na nich liczne atrakcje: pokaz iluzji, spotkanie z teatrem lalek Marka Żyły, zajęcia artystyczne, literackie i ruchowe oraz rozmaite gry i zabawy. W baśniowy świat uczestników przeniosły także dekoracje, przygotowane przez plastyka Lecha Pierchałę. Dodatkowym bonusem było nocowanie w bibliotece, bo rodzice odbierali swoje pociechy do-

piero o poranku. – Z radością możemy powiedzieć, że wszystko się udało. Dzieci wychodziły bardzo zadowolone, i już pytały o przyszłoroczną imprezę – mówi Marta Kowalewska-Osada z oddziału dla dzieci i młodzieży. Noc z Andersenem jest międzynarodowym, cyklicznym wydarzeniem organizowanym przez bibliotekarzy. Odbywa się z okazji rocznicy urodzin słynnego baśniopisarza, która przypada 2 kwietnia. (m)



Noc z Andersenem co roku przyciąga do rybnickiej biblioteki wielu młodych czytelników, na których zawsze czekają ciekawe zajęcia, gry i zabawy.

## Blizsze Indie

**Na wielkim ekranie sali widowiskowej Teatru Ziemi Rybnickiej zdjęcie przepływającego rzekę człowieka ciągnącego wielki gar. Tak Hindusi z brzegu na brzeg transportują pranie. Fotografia, nagrodzona Grand Prix FotoGlob na podróżniczym festiwalu Kolosy w Gdyni, była jedną z kilkudziesięciu, jakie ich autor, Sebastian Góra, zaprezentował na wystawie i w czasie pokazu slajdów.**

Jest on uznanym fotografem reportażowym, a zdjęcia są pokłosiem kilkutygodniowej podróży do Indii. Pochodzący z Rybnika utalentowany „...fotograf z zawodu, zamiłowania i pasji” opatrzył zdjęcia interesującym komentarzem, opowiedział też o życiu w aśramie, gdzie mieszkał wspólnie z kilkunastoma uprawiającymi jogę i medytującymi oso-

bami. Fotografie przedstawiają ludzi zmagających się z trudną rzeczywistością tego kraju, ale również emocje autora doświadczającego tej rzeczywistości z bliska. Największe wrażenie robią wyraziste, białoczarne portrety na tle warsztatów pracy czy miejsc odpoczynku, ale również kolorowe slajdy pokazujące niezwykle rytm życia w tym pełnym kontrastów kraju. Dzięki wystawie „Indie – historia prawdziwa” może stanąć się one nam nieco bliższe. Smak Indii podkreślił też indyjski poczęstunek przyrządzony przez wegetariański bar Masala. (r)



Sebastian Góra na tle swoich klimatycznych, czarno-białych portretów

# Dyskusyjny Klub Książki

w maju

Dyskusyjny Klub Książki zaprasza na kolejne spotkania. W maju zaplanowano rozmowy poświęcone dwóm lekturom – „Ścieżkom północy” Richarda Flanagana oraz „Liście moich zachcianek” Grégoire Delacourt.

22 maja o godz. 17 w bibliotece głównej (ul. Szafranka 7) spotkanie na temat „Ścieżek północy” Richarda Flanagana. Lektura, uhonorowana Nagrodą Bookera 2014, opowiada o losach lekarza osadzonego w japońskim obozie, gdzie katorżniczo pracuje przy budowie Kolei Śmierci w Birnie. Choć rzeczywistość wokół jest okrutna i codziennie trzeba walczyć o przetrwanie, to w pamięci bohatera wciąż pozostaje żywe wspomnienie romansu z pewną kobietą.



30 maja o godz. 16 w filii nr 2 (ul. Zebrowicka 30) odbędzie się dyskusja o „Liście moich zachcianek” Grégoire Delacourt. Powieść rozpoczyna się wydarzeniem, o którym marzy wielu z nas: właścicielka pasmanterii nieoczekiwanie wygrywa wielkie pieniądze na loterii, zaczyna więc spełniać swoje potrzeby, zachcianki, szaleństwa i marzenia. Jak się okazuje – każda

z tych historii ma swoją cenę, narusza także równowagę dotychczasowego życia. Zapraszamy do lektury i dyskusji!

(m)

# Uniwersytet III Wieku

ul. Sobieskiego 15, tel. 32 755 79 90

## PROGRAM DZIAŁALNOŚCI NA MAJ

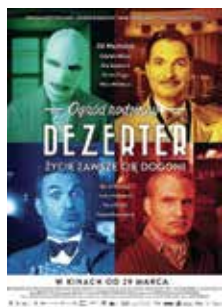
1 do 5 maja wolne od zajęć

- 3.05 piątek: udział w miejskich uroczystościach obchodów Święta 3 Maja
- 6.05 poniedziałek, godz. 10.00: dyżur prawniczy mec. Gerard Kuźnik
- 7.05 wtorek, godz. 11.30: spotkanie autorskie z Haliną Chowaniec
- 9.05 czwartek, godz. 11.00: „Długi lot do domu majora Antoniego Tomiczka” – Julia Dziwoki
- 11.05 sobota, godz. 11.00: Kozie Górki – VII Marsz Nordic Walking Studentów UTW
- 15.05 środa, godz. 13.00: „Reumatoidalne zapalenie stawów” – dr Józef Leśniak
- 16.05 czwartek, godz. 11.00: wykład „Rok 1919” – Bogdan Kloch; godz. 12.30: Klub wiedzy o wszechświecie „Tworzywa sztuczne” – Roman Senczyna
- 17.05 piątek, godz. 17.00: Biblioteka Miejska „Ze szczeniakiem w herbie” – występ Teatru na Pięterku 60+
- 20.05 poniedziałek, godz. 10.00: Dyżur prawniczy mec. Gerard Kuźnik
- 23.05 czwartek, godz. 11.00: „Kierowca – senior” – Akademia Bezpiecznego Seniora, KW Policji
- 25.05 sobota: XI Olimpiada Seniorów – Łazy
- 26.05 niedziela, godz. 10.30: wyjazd do NOSPR-u
- 29.05 środa, godz. 17.00: Muzeum – koncert „Ej ty Śląsko, nasze Śląsko” w wykonaniu chóru Moderato i Teatryku na Pięterku 60+
- 30.05 czwartek, godz. 11.00: „Będę świadkiem w sądzie” – stowarzyszenie Dogma

Zapraszamy na wykłady wszystkie osoby zainteresowane danym tematem, pozostałe zajęcia wg planu wywieszzonego na tablicy ogłoszeń, tylko dla członków UTW Rybnik



Szczegóły: [www.dkf.rybnik.pl](http://www.dkf.rybnik.pl); Seanse odbywają się w poniedziałki w Teatrze Ziemi Rybnickiej, pl. Teatralny 1. Miesięczne karnety oraz jednorazowe bilety na pojedyncze seanse do nabycia w kasie TZR przed projekcją. Cennik wejściówek: karnet – 45 zł; bilet – 15 zł; bilet dla młodzieży uczącej się, studentów, seniora: – 11,00 zł; karnet dla dużej rodziny – 40,00 zł.



29 kwietnia, godz. 19.00  
**OGRÓD RODZINNY.  
DEZERT**

Prod. Czechy 2017, dramat, 115 min, reż.: Jan Hřebejk, obsada: Jiří Macháček, Gabriela Mičková, Klára Melišková. Czechosłowacja, Praga, rok 1947. Ocalony z obozu Otto wraca do żony i syna. Otwiera na nowo swój rodzinny interes: salon fryzjerski „Valentino”. Sielanka nie trwa jednak długo. Władza ludowa ingeruje coraz bardziej w życie społeczne. Szeregowy pracownik salonu, młody komunistą, postanawia odebrać Ottonowi jego salon.



6 maja, godz. 19.00  
**CIEMNO, PRAWIE NOC**

Prod. Polska 2019, kryminał, thriller, 114 min, scen. i reż.: Borys Lankosz, obsada: Magdalena Cielecka, Marcin Dorociński, Agata Buzek, Piotr Fronczewski. Kiedy Wałbrzychem wstrząsa seria tajemniczych zaginięć dzieci, do miasta przybywa dziennikarka Alicja Tabor. Chce poznać rodziny zaginionych i rozwiązać zagadkę, ale sama musi stawić czoło nowemu zagrożeniu oraz temu, przed czym uciekała przez całe dorosłe życie – tajemnicy swojego dzieciństwa.



13 maja, godz. 19.00  
**OGRÓD RODZINNY.  
UKOCHANY**

Prod. Czechy, Polska, Słowacja, 2017, dramat, komedia, romans, 113 min, reż.: Jan Hřebejk, obsada: Filip Březina, Nikola Čechová, Karel Dobrý. Ostatnia część trylogii „Ogród rodzinny”. Dana, nastoletnia córka Wilmy i Jindřicha, poznaje Mirka podczas wakacji spędzanych w wujostwa na wsi. Wakacyjna miłość trwa pomimo dystansu i upływu czasu. Zakochani spotykają się w weekendy. Związek Dany jest nieakceptowany przez Jindřicha.



20 maja, godz. 19.00  
**CÓRKA TRENERA**

Prod. Polska 2018, 93 min, dramat, scen. i reż.: Łukasz Grzegorzek, obsada: Jacek Braciak, Karolina Bruchnicka, Agata Buzek. Maciej Kornet podróżuje po Polsce wraz z 17-letnią córką Wiktorią. Od wielu lat zawsze razem. Ich trasę wyznaczają zawody w tenisie ziemnym. Ona jest jego oczkiem w głowie, córeczką tatusia, a on jest dla niej całym światem. Do czasu, gdy dołącza do nich Igor, dobrze zapowiadający się zawodnik, którego Maciej zaczyna trenować.



27 maja, godz. 19.00  
**GLORIA BELL**

Prod. USA, Chile 2018, dramat, 132 min, scen. i reż.: Sebastián Lelio, obsada: Julianne Moore, John Turturro, Michael Cera, John Pistorius. Gloria – kobieta w wieku średnim, uwięziona w rutynie codzienności i tęsknocie za byciem kochaną. Jej dni zlewają się w szarą jednostajność, wypełnioną pracą, martwieniem się o dzieci i łowami na dyskotecę. Gdy wreszcie poznaje świeżo rozwiedzonego Arnolda, jej życie nabiera nowego tempa. Reinterpretacja filmu „Gloria” z 2013 roku.

# Teatr Ziemi Rybnickiej

tel. 32 42 22 132, 32 42 23 235, www.teatrziemirybnickiej.pl



**Teatr  
Ziemi  
Rybnickiej**

## ■ FRIDA. ŻYCIE SZTUKA REWOLUCJA

Pierwszy polski spektakl teatralny inspirowany życiem i twórczością słynnej meksykańskiej malarki Fridy Kahlo. Wzruszająca opowieść o życiu i miłości, zmaganiu z chorobą i walce o artystyczną niezależność. Wielkie emocje, namiętność, porywająca muzyka oraz obrazy inspirowane twórczością Fridy Kahlo, czyli monodram Martyny Kliszewskiej, pochodzącej z Radlina aktorki i malarki.

**7 maja wtorek, godz. 19**

## ■ GÓRNOŚLĄSKI DZIEŃ UNII EUROPEJSKIEJ Z OBERSCHLESIEŃ

Koncert wpisujący się w obchody Dnia Europy, w 69. rocznicę ogłoszenia deklaracji Roberta Schumana, która legła u podstaw integracji europejskiej. W programie występ zespołu Oberschlesien, który m.in. odśpiewa hymn Europy, część oficjalna z udziałem eurodeputowanego Marka Plury oraz aukcja charytatywna na rzecz rybnickiej fundacji „mAli wspaniali”. Współorganizatorem wydarzenia jest Związek Górnośląski.

**9 maja czwartek, godz. 18**

## ■ KABARET MORALNEGO NIEPOKOJU

„Tego jeszcze nie grali” to najnowszy program Kabaretu Moralnego Niepokoju, twórców popularnego serialu satyrycznego „Ucho prezesa”. Tym razem, jak zapewniają satyrycy, nie będzie polityki, bo premierowe skecze dotyczą zwykłych, życiowych spraw, które dręczą przeciętnego Kowalskiego. Będzie dowcipnie, nastrojowo, a nawet lirycznie. Nie zabraknie też efektownej scenografii.

**10 maja piątek, godz. 17.30**

## ■ DIALOGI KARMELITANEK

Kolejna transmisja z Metropolitan Opery w Nowym Jorku. Tym razem artyści wzięli na warsztat „Dialogi karmelitanek” Francis’a Poulenca. Historia, wcześniej opisana w dramacie Georges’a Bernanosa, nawiązuje do autentycznego wydarzenia, jakim było uwięzienie i stracenie w czasie rewolucji francuskiej zakonnic z klasztoru karmelitanek w Compiègne, uznanych w 1906 roku za błogosławione. Choć akcja opowieści rozgrywa się w XVIII-wiecznej Francji, kompozytor zobaczył w niej okropności drugiej wojny światowej i obozów koncentracyjnych.

**11 maja sobota, godz. 18**

## ■ BAJOR I NAGRODY DLA KULTURY

Uroczystość wręczenia przez prezydenta Piotra Kuczerę nagród w dziedzinie kultury osobom zaangażowanym w artystyczne życie miasta i regionu. Tuż po uhonorowaniu tegorocznych laureatów odbędzie się recital Michała Bajora pt. „Od Kofty... do Korcza”. Uczestnicy gali usłyszą utwory, które pozwoliły Michałowi Bajorowi stworzyć własny, niepowtarzalny teatr piosenki i są podsumowaniem muzycznego dorobku tego charyzmatycznego aktora i pieśniarza. Wiczcór pełen wspomnień, liryki, dramatyzmu, ale i żartu.

**12 maja niedziela, godz. 17.30**

## ■ WIELKIE DZIEŁA, MŁODZI WYKONAWCY

Koncert z udziałem wyróżniających się uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej im. Braci Szafranków w Rybniku. Wystąpią młodzi laureaci ogólnopolskich i międzynarodowych konkursów muzycznych, którym towarzyszyć będzie Filharmonia Rybnicka pod dyrekcją Sławomira Chrzanowskiego.

W programie m.in. utwory Georga Friedricha Händla, Josepha Haydna i Camille’a Saint-Saënsa.

**15 maja środa, godz. 18**

## ■ ZATAŃCZĄ DLA RODZICÓW

Koncert „Dzieci rodzicom” czyli prezentacja całorocznego dorobku artystycznego zespołów tanecznych prężnie działających w Młodzieżowym Domu Kultury na Nowinach.

**21 maja wtorek, godz. 17**

## ■ TELEWIZJA KŁAMIE

Spektakl komediowy odsłaniający kulisy pracy telewizji, przygotowany przez Michała Paszczyka z kabaretu Paraniennormalni. Na scenie Tamara Arciuch, Adam Fidusiewicz, Bartek Kasprzykowski i Bartosz Opania oraz publiczność jako widzowie mogący wybrać stację telewizyjną, którą chcą zobaczyć w przedstawieniu. Niekonwencjonalna forma i cała prawda o kłamstwach, półprawdach i manipulacjach szklanego ekranu.

**24 maja piątek, godz. 19**

## ■ IRENA SANTOR

Występ niekwestionowanej damy polskiej piosenki, która do Rybnika przyjedzie z jubileuszowym recitalem „Śpiewam, czyli jestem”. Irena Santor, ceniona przez kolejne pokolenia wiernych słuchaczy, świętuje diamentowy jubileusz pracy scenicznej. Zabrzmia więc jej niezapomniane przeboje, a także nowe piosenki, które już znalazły uznanie publiczności. Muzyczną podróż dopełnią opowieści i wspomnienia artystki, z którą spotkanie pełne będzie emocji, czułych dźwięków i melancholii. Wspaniały prezent dla mam z okazji ich święta!

**25 maja sobota, godz. 18**

## ■ DZIEŃ MATKI Z RADIEM SILESIA

Z okazji Dnia Matki Radio Silesia zaprasza na koncert z udziałem gwiazd śląskiej sceny muzycznej. Wystąpią: Toby z Monachium, Grzegorz Poloczek, Katarzyna Piowczyk, Michalina Starosta, Grupa Metrum Reni & Marco oraz Zespół B.A.R. Imprezę poprowadzi popularny kabareciarz i prezydent radiowy Andrzej Miś, zatem dobrego humoru i żartu również nie zabraknie.

**26 maja niedziela, godz. 16**

## ■ DAMIAN HOLECKI

Klub Kultury „Harcówka” (ul. Zakątek 19) zaprasza na występ Damiana Holeckiego, znanego m.in. z anteny Telewizji Silesia piosenkarza, kompozytora i autora tekstów. W programie koncertu największe przeboje artysty, któremu na scenie towarzyszyć będzie zespół wokalo-instrumentalny.

**26 maja niedziela, godz. 18**

## ■ JAZZ W TEATRZE I KRZYSZTOF POPEK

Kolejny koncert w ramach cenionego przez rybniczanki cyklu Jazz w Teatrze. Tym razem na scenie wystąpi Krzysztof Popek, pochodzący z Rybnika uznany flecista jazzowy, kompozytor i producent muzyczny. Wraz z nim zagrają wyjątkowi instrumentalni: znany ze współpracy z Herbie Hancockiem trębacz Eddie Henderson, Kirk Lightsey (piano), Cameron Brown (gitara basowa) i John Betsch (perkusja).

**29 maja środa, godz. 19**



**MŁODZI RECYTUJĄ**

16 kwietnia w Młodzieżowym Domu Kultury odbył się Miejski Konkurs Recytatorski dla uczniów klas I-III rybnickich szkół podstawowych. Wzięło w nim udział 28 recytatorów, których oceniło jury w składzie: Izabela Karwot, Aleksandra Kotas i Wojciech Świerczyna. Najlepsze okazały się Daria Antosz z Zespołu Szkół Urszulańskich, Jagoda Gołębiewska z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 5 (Północ), jej szkolna koleżanka Antonina Baczyńska oraz Anna Antczak z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 7 (Orzepowice). 29 kwietnia dziewczynki wystąpią w Rejonowym Festiwalu Słowa w Domu Kultury w Boguszowicach.

**ŚPIEWA(JMY) RAZEM**

17 kwietnia w programie rozrywkowym telewizji Polsat „Śpiewajmy razem. All Together Now!” wystąpił wychowanek Młodzieżowego Domu Kultury w Rybniku – Jasiek Więckowski. Zaśpiewał on cover „Baby One More Time” Britney Spears, a w walce o finał programu – „Take Me To Church” z repertuaru Hoziera. W finale show zaplanowanym na 24 kwietnia (już po zamknięciu tego wydania „GR”) z 13 innymi finalistami miał powalczyć o nagrodę główną – 100 tys. złotych.

Po nagrodzie na festiwalu w Piotrkowie Trybunalskim przyszła pora na kolejne laury dla autorskiego spektaklu „Stacja niepodległość” w wykonaniu teatru Kwestia Gustu, działającego w I LO im. Powstańców Śl.

Grupa licealistów zajęła pierwsze miejsce, ex aequo z teatrem z Węgorzewa, w kategorii szkół ponadgimnazjalnych 5. Internetowego Przeglądu Uczniowskich Zespołów Teatralnych iTeatr „Odsłony wolności. 100 lat niepodległości Polski”. „iTeatr dla szkół” to autorski projekt, który Telewizja Polska realizuje od 2012 roku, transmitując spektakle online dla dzieci i młodzieży. Organizuje też konkurs na realizacje teatralne. W jego piątej edycji wzięło udział 21 dziecięcych i młodzieżowych spektakli, a do finału zakwalifikowało się 12, w tym „Stacja Niepodległość” teatru Kwestia Gustu. – Finałowa dwunastka to spektakle bardzo ciekawe, dlatego wybór nie był wcale

oczywisty – podsumowało jury: aktorka Ewa Konstancja Bułhak i przedstawiciele TVP: Katarzyna Grześków, Wojciech Majcherek i Zbigniew Dziegiel. Rybnicki teatr otrzymał 5000 zł, a drugoklasistka I LO Julia Zarsaś, nagrodę za kreację aktorską w postaci stażu/praktyki w portalu tvp.pl. Przypomnijmy: nagrodzony spektakl składa się z dziewięciu etiud-obrazów polskiej historii od lat 20. XX w. aż do czasów współczesnych, które dla młodzieży stały się okazją do zdefiniowania pojęcia wolności i niepodległości. Spektakl, który miał swoją premierę pod koniec listopada, wyreżyserowała Izabela Karwot, która wspólnie z Zofią Paszendą i młodzieżą przygotowała też scenariusz, a w jego powstaniu pomocne okazały się spotkania autorskie z udziałem ppłk. Tadeusza Dłużyńskiego i dr Edyty Korepty. „Stacja niepodległość” do obejrzenia na stronie www.iteatr.tvp.pl.

(S)

**Kino Seniora**

Poniedziałkowe seanse dla starszych i młodszych wielbicieli dobrego kina. Projekcje rozpoczynają się o godz. 13, bilety w cenie 8 zł.

- 29 kwietnia – ROMA (dramat, reż. Alfonso Cuaron, 2018)
- 6 maja – GREEN BOOK (dramat, komedia, reż. Peter Farrelly, 2018)
- 13 maja – KAFARNAUM (dramat, reż. Nadine Labaki, 2018)
- 20 maja – VICE (biografia, dramat, reż. Adam McKay, 2018)
- 27 maja – FUGA (thriller, psychologiczny, reż. Agnieszka Smoczyńska, 2018)

# DLACZEGO „Bolesna”?

Kult Matki Boskiej Bolesnej w Rybniku jest starszy niż wezwanie tego „starego kościoła”, nadane oficjalnie w 1801 roku. A skąd się wzięła ta „Bolesna” tradycja? Otóż tak jak współcześnie popularny jest kult „Miłosierdzia Bożego”, tak dawniej również ludowa pobożność zmieniała swoje akcenty.

W XII wieku, ale najpóźniej w 1198 roku, czyli 821 lat temu, w Rybniku „na Górcę” nieopodal ul. Gliwickiej, w miejscu, gdzie dzisiaj stoi Kościół Akademicki – wybudowano kościół pod wezwaniem Wniebowzięcia NMPanny. Na przestrzeni wieków świątynię parokrotnie przebudowywano, ale też odbudowywano. Pod koniec XVIII wieku postanowiono wybudować nowy kościół parafialny bliżej centrum miasta. Praca rozpoczęła się w 1794 roku od przygotowania projektu przez architekta Samuela Franciszka Ilgnera. Następnie w 1796 roku zburzono kaplicę św. Jana, stojącą koło starszej figury św. Jana Nepomucena z Aniołami, aby przygotować plac pod przyszłą budowę. Dalej w 1797 roku zrobiono pierwsze wykopy fundamentów, zwożono piasek, wapno, kamienie, cegły i drewno. Wówczas też zaczęto rozbiórkę kościoła „na Górcę”, a pozyskiwane w jej trakcie cegły także zwożono na nowy plac budowy. Główne prace murarskie, zakończone ułożeniem dachówek, wykonano w latach 1798-1799. Pozostałe roboty wykończeniowe

trwały kolejne dwa lata, aż do poświę-



Kościół Matki Boskiej Bolesnej zwany w Rybniku „starym kościołem”. Zdjęcie z 1940 roku

cenia kościoła, którego dokonał opat Bernard Galbierz w niedzielę 15 listopada 1801 roku. Kościół otrzymał wezwanie Matki Boskiej Bolesnej, ale dlaczego?

W pierwszej połowie XVIII wieku pobożności maryjnej nadano akcent pasyjny. Stało się to m.in. za przyczyną papieża Benedykta XIII (1724-1739), który w 1727 roku włączył do liturgii Kościoła katolickiego słynną średniowieczną sekwencję „Stabat Mater Dolorosa”, którą tłumaczy się „Stała Matka Bolesciwa”. Być może ten nurt pobożności dotarł wówczas również na Śląsk, do Rybnika.

Jednak do pełnego zrozumienia przyczyn nadania rybnickiemu kościołowi wezwania MB Bolesnej konieczne jest poznanie działalności

ks. Antoniego Franciszka Tomasz-  
nego (1689-1749). Pochodził

on z pobliskiego Wodzisławia i najpierw w latach

1713-1716 był

wikarym w ko-

ściele Wnie-

bowzięcia

NMPanny

w Rybni-

ku. Później

na 20 lat

poszedł To-

maszny na

probostwo

do Krzy-

żanowic,

aby już

jako do-

świad-

czony duszpasterz powrócić do Rybnika i zostać proboszczem w latach 1735-1749. I teraz ważna sprawa! Proboszcz Tomaszny zaprowadził w rybnickiej parafii nowy zwyczaj obchodzenia odpustu w święto Matki Boskiej Bolesnej, czyli w trzecią niedzielę września. Możemy tylko przypuszczać, że inspirował się modną wówczas pobożnością pasyjną. Być może również odnosił się do istniejącego już kultu wokół ołtarza Matki Boskiej Bolesnej w rybnickim kościele Wniebowzięcia NMPanny. Częścią tamtego ołtarza była zachowana do dzisiaj pieta (patrz zdjęcie obok). A może proboszcz miał jeszcze jakieś inne osobiste powody? Wydaje się również, że w tych czasach powszechnej biedy, głodu i nieustannych wojen cierpiąca Matka Boska Bolesna była szczególnie bliska parafianom księdza Tomasznego. W każdym razie zaszczeplona przez tego proboszcza tradycja została zaakceptowana przez rybniczian i utrwaliła się. Po śmierci Tomasznego parafianie nie powrócili już do świętowania dawniejszego sierpniowego odpustu Wniebowzięcia NMPanny, ale pozostali przy wrześniowym odpuscie Matki Boskiej Bolesnej. Właśnie ten nowy zwyczaj spowodował, że wybudowanemu w Rybniku kościołowi w 1801 roku nadano oficjalne „patrocinium”, czyli wezwanie Matki Boskiej Bolesnej. Tak pozostało do dzisiaj.

**Tekst, zdjęcie i fotokopia: Marek Szołtysek**



Pieta – drewniana figura z XVII wieku przedstawiająca Matkę Boską Bolesną z Jezusem. Rzeźba pochodzi z najstarszego rybnickiego kościoła „na Górcę” przy ul. Gliwickiej, a dzisiaj znajduje się w prezbiterium kościoła MB Bolesnej w Rybniku

# Wielki album Rybnika cz. 168

Kontynuujemy nasz cykl prezentujący stare zdjęcia przedstawiające dzieje Rybnika i losy rybniczian na przestrzeni ostatnich 150 lat. Każda publikowana fotografia otrzyma swój numer. Ułatwi to dyskusję z Czytelnikami na temat przedstawio-

nych na zdjęciu wydarzeń, osób i rzeczy. Zachęcamy więc Czytelników do wycinania tych stron i zbierania ich w segregatorze. Ponadto proponujemy Czytelnikom współredagowanie cyklu – zachęcamy do przyniesienia do redakcji starych zdjęć będących świad-

kami minionych czasów. Najbardziej interesujące zamieścimy w „Gazecie Rybnickiej”. Za każde zdjęcie wybrane do druku zapłacimy 10 zł.

Sponsorem akcji jest Wydawnictwo „Śląskie ABC” z Rybnika. Za powierzone nam zdjęcia dziękujemy!

Prezentujemy dzisiaj naprawdę piękne rybnickie zdjęcie (168/4), pełne życia, ruchu, detali. Zrobiono je na początku ul. Gliwickiej w kierunku ul. Łony i placu Wolności. Jest lato (co wnioskujemy po ubraniach) i słoneczne popołudnie, co wynika z kąta padających promieni słońca. A w którym roku zdjęcie zrobiono? Z lewej strony na sklepie jest napis – MHD (168/1), czyli Miejski Handel Detaliczny, a takie „coś” w czasach PRL istniało w latach 1953-1974. W głębi widać lipy na placu Wolności, a za nimi jakiś nieistniejący już budynek (168/3). Co to jest? A może po prostu ktoś się na tym zdjęciu rozpozna (168/2)? Prosimy o rzeczowy komentarz do tej fotografii, który pomoże ustalić czas jej wykonania.



FOTOKOPIE I OPRACOWANIE: MAREK SZOŁTYSEK

UWAGA! Informacje, uwagi i inne materiały można dostarczać do redakcji „GR”, ale też przysyłać na adres mailowy: [szoltysek@szoltysek.com.pl](mailto:szoltysek@szoltysek.com.pl)

## Nocne dyżury aptek

Apteki w Rybniku dyżury pełnią rotacyjnie według poniższego harmonogramu. Dyżury nocne rozpoczynające się od poniedziałku do piątku i w niedziele trwają od godz. 22.00 do 7.00, a w soboty od godz. 22.00 do 8.00. Informacja o dyżurach aptek oraz o zmianach w harmonogramie dostępna jest na stronie internetowej urzędu miasta ([www.rybnik.eu](http://www.rybnik.eu)).

28/29.04	Apteka „Topfarm”, ul. Patriotów 11, tel. 32 42 20 364, Boguszowice Osiedle
29/30.04	Apteka „Pod Lwem”, ul. Sobieskiego 11, tel. 32 42 23 789, Śródmieście
30.04/1.05	Apteka „Chwałowice”, ul. 1 Maja 93a, tel. 32 42 21 364, Chwałowice
1/2.05	Apteka „Paruszowiec”, ul. Mikołowska 65/67, tel. 32 72 28 626, Paruszowiec
2/3.05	Apteka „Dbam o zdrowie”, ul. Zebrzydowska 1, tel. 736 697 832, Smolna/Kaufland
3/4.05	Apteka „W Golejowie”, ul. KEN 20, tel. 32 42 24 396, Golejów
4/5.05	Apteka „Pod Lwem”, ul. Korfańskiego 6, tel. 32 42 38 255, Śródmieście
5/6.05	Apteka „Przy Bazylice”, ul. Mikołowska 1, tel. 32 43 30 058, Śródmieście
6/7.05	Apteka „Pod Lwem”, ul. Sobieskiego 4, tel. 32 42 22 806, Śródmieście
7/8.05	Apteka „Św. Anny”, ul. Kard. Kominka 13, tel. 32 21 93 893, Nowiny
8/9.05	Apteka „W Golejowie”, ul. KEN 20, tel. 32 42 24 396, Golejów
9/10.05	Apteka „Dbam o zdrowie”, ul. Kotucza 100, tel. 736 697 831, Maroko-Nowiny/Auchan
10/11.05	Apteka „Hetmańska”, ul. Górnośląska 140b, tel. 32 42 28 986, Niedobczyce
11/12.05	Apteka „Farmacja”, ul. Mościckiego 3, tel. 32 42 13 038, Niewiadom
12/13.05	Apteka „Pod Lwem”, ul. Jastrzębska 12, tel. 32 73 94 003, Boguszowice Osiedle
13/14.05	Apteka „Ave”, ul. Małachowskiego 18, tel. 32 42 29 670, Boguszowice Stare

14/15.05	Apteka „Pod Lwem”, ul. Lompy 10, tel. 32 42 17 080, Boguszowice Osiedle
15/16.05	Apteka „Wyzwolenia”, ul. Wyzwolenia 37, tel. 32 42 22 309, Pólnoć
16/17.05	Apteka „W Golejowie”, ul. KEN 20, tel. 32 42 24 396, Golejów
17/18.05	Apteka „Hebe”, ul. Wodzisławska 76, tel. 32 42 39 028, Smolna
18/19.05	Apteka „Dr Max”, ul. Żorska 2, tel. 32 73 38 049, Ligota-Ligocka Kuźnia
19/20.05	Apteka „Ziko”, ul. B. Chrobrego 1, tel. 32 75 55 608, Śródmieście/Focus
20/21.05	Apteka „Zdrowit”, ul. Patriotów 23, tel. 32 42 47 016, Boguszowice Osiedle
21/22.05	Apteka „Pod Lwem”, ul. św. Józefa 16, tel. 32 42 27 040, Maroko-Nowiny/os. Dworek
22/23.05	Apteka „Zdrowit+”, Rynek 8, tel. 32 42 37 083, Śródmieście
23/24.05	Apteka „Pod Lwem”, Plac Wolności 17, 32 43 31 031, Śródmieście
24/25.05	Apteka „Na Parkowej”, ul. Parkowa 4a, tel. 32 42 22 218, Meksyk
25/26.05	Apteka „Pod Lwem”, ul. Wł. Broniewskiego 23, tel. 32 42 23 042, Maroko-Nowiny
26/27.05	Apteka „Galen”, ul. J. Rymera 8, tel. 32 42 62 144, Niedobczyce/Biedronka
27/28.05	Apteka „Dr Zdrowie”, ul. Raciborska 16, tel. 32 75 57 311, Śródmieście/Plaza
28/29.05	Apteka „Passiflora”, ul. Z. Nałkowskiej 3, tel. 32 42 58 036, Kamień
29/30.05	Apteka „Damian”, ul. Raciborska 3, tel. 32 42 23 537, Śródmieście
30/31.05	Apteka „Słoneczna”, ul. Energetyków 46, tel. 510 797 922, Orzepowice
31.05/1.06	Apteka „Słoneczna”, ul. B.W. Politycznych 3, tel. 32 42 24 049, Śródmieście

W ścisłym centrum apteka Pod Lwem (ul. Sobieskiego 4) od poniedziałku do piątku jest czynna od godz. 7.00 do 24.00, zaś w soboty od godz. 7.00 do 18.00. Z kolei apteka Damian (ul. Raciborska 3) jest czynna codziennie od godz. 8.00 do 20.00 zaś w soboty, niedziele i święta od godz. 8.00 do 22.00.

## Mammografia na Dzień Matki

Co roku rak piersi odbiera życie kilkunastu tysiącom polskich kobiet – mamom, siostram, przyjaciółkom. Często kobiety zbyt późno dowiadują się, że są chore. Tylko regularne kontrolowanie stanu zdrowia pozwala ocenić, czy w organizmie nie zachodzą niebezpieczne zmiany. Bezpłatna mammografia w ramach Programu profilaktyki raka piersi, finansowanego przez NFZ pozwala to skutecznie sprawdzić.

24 maja od 8.00 do 15.30 przy ul. Zebrzydowickiej 1, obok marketu Kaufland stanie mobilna pracownia mammograficzna. Do badania uprawnione są panie w wieku 50-69 lat, które są ubezpieczone, nie są leczone z powodu raka piersi, a także: \*nie miały wykonanej mammografii w ramach programu w ciągu ostatnich 24 miesięcy \*lub są w grupie ryzyka i w roku poprzedzającym badanie otrzymały pisemne wskazanie do wykonania ponownej mammografii po upływie 12 miesięcy.

Panie powinny się zarejestrować pod nr. tel. 586 662 444 lub na [www.mammo.pl/formularz](http://www.mammo.pl/formularz). Przy rejestracji telefonicznej NFZ wymaga weryfikacji uprawnień do badania na podstawie podanego numeru PESEL, dlatego dzwoniąc warto przygotować dowód osobisty. Badanie nie wymaga skierowania lekarskiego. Wykonywane jest przez doświadczony personel medyczny LUX MED. Jest szybkie i całkowicie bezpieczne, a wielu kobietom uratowało życie. Warto też zabrać z sobą zdjęcia z poprzednich mammografii. (S)

## SOSNY ZA BATERIE

Od 21 do 23 maja w Wydziale Ekologii Urzędu Miasta Rybnika (pokój 12 na parterze budynku przy ul. Bolesława Chrobrego 2) można będzie oddać zużyte baterie i tonery.

Osoby, które przyniosą co najmniej 10 zużytych baterii lub 5 tonerów otrzymają bon na sadzonkę sosny pospolitej, ufundowaną przez Nadleśnictwo Rybnickie. Sadzonki można będzie odebrać do 30 czerwca w szkółce nadleśnictwa, czyli w Zagrodzie Leśnika przy ul. Wielopolskiej 6. Jedna osoba może otrzymać maksymalnie 10 sadzonek.

## BUREK W PROGRAMIE

W porównaniu z rokiem ubiegłym praktycznie nie zmienia się kwota ponad 428 tys. zł, jaką miasto przeznaczy na realizację obowiązkowego „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt”.

Mniej niż przed rokiem – 383.760 zł (w 2018 – 402 tys. zł) otrzyma schronisko dla bezdomnych zwierząt w Wielopolu, prowadzone przez tamtejszą Rolniczą Spółdzielnię Produkcyjną. Kwota ta obejmuje opiekę nad bezdomnymi zwierzętami, głównie psami i kotami, ich wylapywanie na terenie miasta, kastrację i sterylizację oraz poszukiwanie dla nich nowych właścicieli. W porównaniu z ubiegłorocznym programem o 16.200 zł więcej (37.800 zł) przeznaczono za to na sterylizację i kastrację wolno żyjących kotów i zapewnienie całodobowej opieki weterynaryjnej w przypadku zdarzeń drogowych z udziałem bezdomnych zwierząt (umowa z gabinetem weterynaryjnym przy ul. Młyńskiej). Nie zmieniła się kwota (2 tys. zł), która ma zapewnić doraźne miejsce

w gospodarstwie rolnym bezpańskim zwierzętom gospodarskim (m.in. koń, krowa, świnia), a tysiąc złotych więcej (4,5 tys. zł) przeznaczono na dokarmianie kotów wolno żyjących. Przypomnijmy: wydział gospodarki komunalnej urzędu miasta przy ul. Rzecznej 8 (obok targowiska) wydaje karmicielom bony na karmę dla kotów wolno żyjących. W tym celu należy napisać wniosek, wskazując w nim liczbę kotów i miejsce ich przebywania (ulica). Wniosek składa się w urzędzie przy ul. Chrobrego 2 lub właśnie przy ul. Rzecznej 8. Karmę odbiera się w schronisku dla zwierząt przy ul. Majątkowej w Wielopolu. Podobna procedura dotyczy bonów na zabiegi sterylizacji i kastracji wolno żyjących kotek i kocurów. Warto też dodać, że kotom w Rybniku pomaga nie tylko miasto, ale też działające od 2017 roku stowarzyszenie KOTewka. „Program opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobieganiu bezdomności” radni przyjęli jednogłośnie i bezdyskusyjnie podczas lutowej sesji rady miasta. (S)

## ZMARŁ JOACHIM MAJ

**20 kwietnia, w Wielką Sobotę w wieku prawie 87 lat zmarł Joachim Maj, jeden z najlepszych zawodników w historii rybnickiego żużla.**

Karierę rozpoczynał w 1948 roku w wieku 16 lat jeszcze w Budowlanych Rybnik. W ligowej drużynie zadebiutował jako 19-latek w maju 1951 roku, gdy zespół występował już jako Górnik Rybnik. Z drużyną Górnika, a potem ROW-u Rybnik, której był niezawodnym filarem, Maj zdobył aż 10 tytułów drużynowych mistrzów Polski. Był etatowym wręcz finalistą indywidualnych mistrzostw Polski. W finałach wystąpił aż 14 razy, ale choć kilka razy walczył o tytuł mistrzowski, nigdy go nie zdobył. W swoim dorobku miał więc trzy srebrne i dwa brązowe medale. Pierwsze srebro wywalczył w 1957 roku w Rybniku, gdy na najwyższym stopniu podium stanął Marian Kaiser z Legii Warszawa. Drugi, również w Rybniku, w roku 1963, gdy mistrzem został Henryk Żyto z Unii Leszno – ojciec obecnego trenera ROW-u Piotra, a brąz



ARCH. PRYW.

wspomniany Marian Kaiser, reprezentujący już wtedy Wybrzeże Gdańsk. Ostatni srebrny medal indywidualnych mistrzostw Polski Jo-

achim Maj zdobył rok później, czyli w roku 1964, znów na stadionie przy ul. Gliwickiej, gdy swój pierwszy tytuł mistrzowski, a zdobył ich w sumie 4, wywalczył 22-letni wtedy Andrzej Wyglenda.

W 1962 roku Maj z polską kadram wywalczył w Czechosłowacji brązowy medal DMS.

1 maja 1969 roku karierę Maja przerwał koszmarny wypadek w czasie meczu ligowego w Bydgoszczy. To był ostatni bieg wygranego już przez ROW meczu i dosłownie ostatnie metry przed metą. 37-letni wtedy żużlowiec doznał poważnych obrażeń mózgu. Przytomność odzyskał po 20 dniach, ale pełni sprawności już nigdy.

Swoim doświadczeniem chętnie dzielił się z młodszymi kolegami, jednym z nich był inny znakomity żużlowiec Antoni Woryna. W 2016 roku rybniczanie Stefan Smolka wydał książkę „Asy żużlowych torów. Joachim Maj”.

Pogrzeb śp. Joachima Maja odbył się 25 kwietnia w jego kościele parafialnym – rybnickiej bazylice św. Antoniego.

(WaT)

## Amik z Niewiadomia



SABINA HORZELA - PISKULA

Niespodzianka się udała! – na pomysł zrobienia bobra Amika wpadła Katarzyna Buchalik z Zabytkowej Kopalni „Ignacy” (z lewej), a wykonała go mieszkanka Niewiadomia Barbara Ziebura. W ten sposób kolekcja Henryka Grzonki powiększyła się o nietypową maskotkę – Amika z Niewiadomia

Jeszcze na początku wernisażu swojej wystawy Henryk Grzonka, radio-owiec, komentator sportowy i właściciel 56 maskotek olimpijskich mówił tak: – Ciągłe brakuje mi maskotki bobra Amika z olimpiady w Montrealu z 1976 roku, w wersji pluszowej, limitowanej, a więc drogiej. Kiedyś nawet ją licytowałem, ale kiedy cena sięgnęła 3,5

tys. zł zrezygnowałem. Potem mówił już tylko: – Jestem bardzo zaskoczony, doskonała robota. Brakującą maskotkę zrobiła dla niego Barbara Ziebura, która w Niewiadomiu słynie ze swoich rękodzielniczych umiejętności. – Kiedy zamówiłam futro okazało się, że ma ono zbyt długie włosy w porównaniu z oryginalnym Amikiem, więc ostrzy-

## Majówka z minizuzłem

Rybki Rybnik zapraszają na majówkę z minizuzłem. W ciągu trzech dni na stadionie w Chwałowicach (ul. Pod Hałdą 37A) odbędą się trzy turnieje. W piątek 3 maja o godz. 16 X Turniej o Złotą Lampkę Górnica Pamięci Prezesa Andrzeja Skulskiego. W sobotę 4 maja o godz. 14 turniej drugiej rundy indywidualnych mistrzostw Polski i w niedzielę 5 maja o godz. 11 druga runda Pucharu Polski Par Klubowych. W zawodach tych wystartuje czołówka polskich minizuzłowców i reprezentanci Rybek Rybnik.

(WaT)

głam je golarką. Bobra zrobiłam na podstawie zdjęcia z internetu. Cieszy mnie reakcja pana Henryka, która wynagrodziła wszystko – mówi pani Basia. Na pomysł nietypowego prezentu wpadła Katarzyna Buchalik z Zabytkowej Kopalni „Ignacy”; w której do 15 maja można oglądać olimpijskie maskotki, programy, bilety i pamiątkowe medale za udział w igrzyskach, oczywiście ze zbiorów Henryka Grzonki. (S)

# Wyrównana liga żużlowców

W pierwszych dwóch meczach ligowych walczący o powrót do ekstraklasy żużlowcy PGG ROW-u Rybnik najpierw przegrali na wyjeździe ze STARTEM Gniezno 40:50, a potem już na własnym torze zdecydowanie pokonali ORŁA Łódź 53:37.

Po tych dwóch spotkaniach rybnicki zespół trudno uznać za głównego kandydata do wygrania ligi i awansu. Na szczęście nie można tego też powiedzieć o żadnej innej z pozostałych 6 pierwszoligowych drużyn. Już po trzech ligowych kolejkach każda z nich miała na swoim koncie przynajmniej jedną porażkę. Ciekawych przypadków nie brakuje – np. Unia Tarnów, spadkowiec z ekstraklasy, pokonała w pierwszym meczu na swoim torze łotewski LOKOMOTIV Daugavpils ale tylko 46:44. Potem wygrała w Gdańsku różnicą 10 punktów, by w kolejnym meczu, bez kontuzjowanego lidera Artura Mroczi, przegrać na swoim torze z beniaminkiem z Ostrowa Wilk. Liga szykuje się więc bardzo wyrównana. W Rybniku zmontowano skład nieco liczniejszy niż w poprzednich sezonach i trener Piotr Żyto, którego wspiera nowy kierownik drużyny, były żużlowiec Kolejarza Opole Marek Mróz, ma pole manewru. W dwóch pierwszych meczach oprócz pewniaków: Batchelora, Woryny,



MARCIN TROSZKA

13. bieg meczu z ORŁEM Łódź, od lewej: Tobiasz Musielak, Mateusz Szczepaniak, Kai Huckenbeck i Troy Batchelor

Mateusza Szczepaniaka i juniora Roberta Chmiela wystąpili debiutujący w drużynie „rekinów” Szwed Linus Sundstroem (29 lat, dziesiąty sezon w polskiej lidze) i Rosjanin Siergiej Łogaczow (24 lata). W Gnieźnie nowe nabytki wypadły kiepsko, ale w meczu z Orłem było już znacznie lepiej, a w przypadku Sundstroema nawet bardzo dobrze. Skutecznie pojechał też doświadczony junior Robert Chmiel (21 lat). Na mecz z ORŁEM do składu PGG ROW-u miał wrócić po kontuzji (sierpień 2018) i długiej rehabilitacji 20-letni Anglik Daniel Bewley, ale spóźnił się rzekomo na

piątkowy trening i w meczu nie pojechał.

Do szczęśliwego dla kibiców „rekinów” finału jeszcze daleka droga. W rundzie zasadniczej każdą z drużyn czeka 12 meczów. Kolejne spotkanie w Rybniku zaplanowano na 28 kwietnia (godz. 14.30), PGG ROW miał się wtedy zmierzyć z Unią Tarnów. W maju czeka nas w Rybniku tylko jeden mecz – 11 lub 12 maja rybnickanie zmierzą się z Wybrzeżem Gdańsk, a na wyjazdach z LOKOMOTIVEM Daugavpils (4-5 maja) i OSTROVIĄ (26 maja – ostatni mecz I rundy).

(WaT)

## Piłkarze nad przepaścią

Nie tak wyobrażali sobie bieżący sezon kibice ROW-u 1964. Na cztery kolejki przed zakończeniem II-ligowych zmagani, rybnicki piłkarze ugrzęźli w strefie spadkowej.

– Nie zamierzamy się poddawać i będziemy walczyć do samego końca, aby II liga nadal była w Rybniku – mówi Jan Janik, kapitan ROW-u. Po zwycięstwie w zaległym meczu w Rzeszowie, ROW znalazł się na chwilę na bezpiecznej pozycji, ale nie trwało to zbyt długo,

bo piłkarze przestali wygrywać na swoim stadionie. – Grając na wyjazdach drużyna ma styl, charakter, chęć wygrywania, a u siebie coś nas paraliżuje i nie wiem z czego to wynika – zastanawiał się trener Jacek Trzeciak.

Po wyjazdowej porażce z Ruchem Chorzów

(0:3), w środę, 24 kwietnia ROW podejmował na swoim stadionie GKS Bełchatów i miał się zrehabilitować; ewentualna wygrana dałaby rybnickanom „drugie” życie. Rybnicki piłkarze w całym spotkaniu przeważali, ale zwycięską bramkę zdobyli goście, co jeszcze pogorszyło sytuację ROW-u w tabeli.

Spadek rybnickiej drużyny do III ligi może okazać się fatalny w skutkach. Kibice już dawno przestali chodzić na mecze, rozgrywane przy ul. Gliwickiej. Trudno będzie ich przyciągnąć na pojedynki z Foto-Higieną Gać, Piastem Żmigród czy Agropolem Głuszyna. Miejmy jednak nadzieję, że w ostatnich meczach Zielono-czarni zapewnią sobie utrzymanie w szeregach drugoligowców. Ale nawet to nie zwolni działaczy rybnickiego klubu od odważnych decyzji, które pozwolą ROW-owi ponownie bić się o znaczące coś dla kibiców cele, a nie pałętać się w ogniu tabeli.

**Marek Pietras**



WACŁAW TROSZKA

Końcówka meczu z Bełchatowem była bardzo nerwowa. Na boisku leży kapitan drużyny GKS-u Marcin Grolik, wychowanek rybnickiego klubu

**ZA NIMI:** ROW 1964 – Siarka Tarnobrzeg 1:1; Resovia – ROW 1964 0:1; Radomiak Radom – ROW 1964 0:0; ROW 1964 – Skra Częstochowa 0:0; Ruch Chorzów – ROW 1964 3:0; ROW 1964 – GKS Bełchatów 0:1  
**PRZED NIMI:** Olimpia Grudziądz – ROW 1964 (28 kwietnia); 4 maja godz. 17: ROW 1964 – Olimpia Elbląg; Rozwój Katowice – ROW 1964 (11 maja); 18 maja (godzinę wyznaczy PZPN): ROW 1964 – Znicz Pruszków

# Julia Kowalczyk najlepsza w Grand Prix

Do tureckiej Antalyi, gdzie odbywały się kolejne zawody Grand Prix w judo, pojechało sześć reprezentantek Polski, wśród nich Julia Kowalczyk z Polonii Rybnik, która spisała się tam znakomicie i zwyciężając odniosła jeden z największych sukcesów w karierze.

W drodze po złoto pokonała m.in. aktualną mistrzynię olimpijską. – To był dzień Julii, była skoncentrowana i przygotowana na 100 proc. Wygrała w turnieju z bardzo mocnymi zawodniczkami – mówi Ariel Kuśka, trener klubowy Kowalczyk i dodaje: – Kowalczyk ma jeszcze dwa starty, z których punkty do igrzysk są liczone za 50 proc., 10 maja Grand Slam w Baku i 22 czerwca Igrzyska Europejskie. Chcemy generalnie skupić się na tych dwóch turniejach, by wypaść w nich jak najlepiej – kończy trener Polonii. Biorąc pod uwagę starty w gronie senierek, to największy sukces zawodniczki Polonii, za który zainkasowała 700 pkt; połowa zasil jej ranking olimpijski.

(mp)



MAREK PIETRAS

Julia Kowalczyk wygrała zawody pucharu świata

## Rowerowy maraton z Kamienia do Kamienia

Tegoroczna edycja Bike Atelier MTB Maraton miała swoją inaugurację w Rybniku-Kamieniu. Na starcie pojawiło się ponad tysiąc terenowych kolarzy.

Uczestnicy ścigali się w kategoriach Pro (62 km) i Hobby (26 km), a na terenie ośrodka w Kamieniu młodsze i starsze dzieci w kategoriach Family i Kido. Oprócz zwycięzców w poszczególnych kategoriach organizatorzy na-

grodzili także rybniczian startujących w kategorii Hobby i Family. Specjalne statuetki przygotowane przez rybnickie Warsztaty Terapii Zajęciowej trafiły do najszybszego rybniczana i rybniczanki, a także najstarszych i najmłodszych mieszkańców Rybnika, którzy zdecydowali się wziąć udział w rywalizacji.

– Nie będę ukrywać, że przygotowałam się do tych zawodów i są tego efekty. Był to dla mnie pierwszy wyścig w sezonie, łatwa, szybka trasa, warunki pogodowe super, więc wszystko na plus. Jak co roku organizacja było bardzo dobra, fajnie, że ta impreza odbywa się w naszym mieście. Mam taki plan, aby w tym roku wziąć udział we wszystkich wyścigach w ramach Bike Atelier – powiedziała na mecie Agnieszka Mojżesz, najlepsza rybniczanka.

Cały tegoroczny Bike Atelier MTB Maraton obejmuje 12 wyścigów; ostatni finałowy 5 października w Częstochowie.

(mp)



WACŁAW TROSZKA

Najtrudniejszy podjazd rybnickiego Bike Atelier MTB Maratonu znajdował się oczywiście na górze Grzybówce w Golejowie

## TOUR DE POLOGNE PRZEJEDZIE PRZEZ RYBNIK

11 kwietnia w Warszawie Czesław Lang zaprezentował trasę tegorocznego Tour de Pologne, który i tym razem przejedzie także przez Rybnik.

Kolarze wystartują 3 sierpnia z rynku w Krakowie i po pokonaniu siedmiu etapów (1060 kilometrów) 9 sierpnia zakończą wyścig w Bukowinie Tatrzańskiej. W Rybniku kolumna wyścigu pojawi się 5 sierpnia i już tradycyjnie kolarze powalczą tu o wygraną premii lotnej. Meta tego etapu będzie w Zabrze, ale wcześniej kolarze będą się ścigać m.in. na bieżni Stadionu Śląskiego, gdzie będzie kolejna premia. – Nawiązujemy w ten sposób do przeszłości, do czasów Króla, Szurkowskiego czy Szozdy – mówił podczas prezentacji trasy Czesław Lang, dyrektor generalny Tour de Pologne. Rybnicki MOSiR już zapowiada, że przy okazji największego wyścigu kolarskiego w Polsce zorganizuje imprezę rowerową dla dzieci.

(mp)

## Zagraj w Trio Basket

Ruszyły zapisy do koszykarskiego cyklu Trio Basket, który będzie rozgrywany na boiskach w parku tematycznym nad Nacyną w sąsiedztwie Kampusu.

Zapisy trzyosobowych drużyn do poszczególnych turniejów będą się odbywać przed każdym z nich poprzez elektroniczny formularz dostępny na stronie internetowej ([www.mosir.rybnik.pl](http://www.mosir.rybnik.pl)). Kategorie wiekowe drużyn męskich i żeńskich: młodzik rocznik 2005 i młodsi; kadet 2003 i młodsi; junior 2001 i młodsi; open. Terminy rozgrywek: 12 maja, start o godz. 10; 2 czerwca, start o godz. 10; 8 czerwca, start o godz. 18; 22 czerwca, start o godz. 18.

(mp)

## Mojito obroniło tytuł

**Drużyna Mojito Rybnik obroniła wywalczony przed rokiem tytuł mistrza Rybnickiej Amatorskiej Ligi Koszykówki organizowanej rokrocznie przez MOSiR Rybnik.**

W finale rybniczanie okazali się lepsi od Szarży Wodzisław Śl. W rywalizacji o brąz Na Rondzie Team Żory przegrał z ARX Rybnik. – Pierwszy mecz finałowy przebiegał pod dyktando drużyny z Wodzisławia Śl., ale w rewanżu górę wzięło doświadczenie ekipy Mojito, która odrobiła straty z pierwszego pojedynku

i pokonała Szarżę, po raz kolejny zdobywając tytuł najlepszej drużyny RALK. W boju o 3. miejsce niemożliwe stało się możliwe. Drużyna z Żor roztrwonila 16-punktową zaliczkę i musiała uznać wyższość ARX – relacjonuje Ksawery Fojcik, komisarz ligi. Najlepszym punkującym sezonu został Marek Sidor (ARX Rybnik), zdobywca 390 pkt. Najlepszym strzelcem za 3 pkt był Krzysztof Franczuk (Na Rondzie Team Żory), który zza łuku trafił aż 53 razy. **(mp)**



Najlepsze ekipy ostatniego sezonu RALK

AGNIESZKA KLIMASARA

### FINAL

Szarża Wodzisław Śl. – **Mojito Rybnik** 72:65 (20:20, 15:20, 17:13, 20:12) i 64:86 (14 :21, 8:22, 20:17, 22:26)

**Mojito:** Adam Pierchała, Michał Bober, Ksawery Fojcik, Bartosz Polnik, Karol Kupczak, Łukasz Kamiński, Wojciech Pierchała, Paweł Muras, Jarosław Muras, Marek Kaczmarek, Tomasz Szymura, Łukasz Wojacek, Paweł Raihold

### 0 3. MIEJSCE

**ARX Rybnik** - Na Rondzie Team Żory 64:80 (15:22, 13:9, 15:26, 21:23) i 87:68 (18:19, 23:14, 17:19, 29:16)

**ARX:** Jacek Chołuj, Marek Sidor, Dawid Czkór, Dawid Ziegler, Przemysław Majewski, Marcin Nawrat, Rafał Winiarski, Dariusz Prus, Edmund Tomko, Daniel Sikora

## Koszykarze o krok od II ligi

**W trzydniowym turnieju rozgrywanym w dalekim Koszalinie koszykarze MKKS-u Rybnik wywalczyli awans do turnieju finałowego trzecioligowych rozgrywek, w którym będą walczyć o powrót do II ligi.**

Podopieczni Łukasza Szymika pokonali kolejno KS Cracovię (96:57), Żaka Koszalin (101:67) oraz KKS Kobierzyce(92:82) i z kompletem zwycięstw wygrali cały turniej. MKKS wystąpił w składzie: Czajkowski, Królikowski, Białydyga, Mucha, Zieliński, Mazur, Tomanek, Koczy, Rakszawa, Śladek, Sikora.

– To jeszcze nie ten sukces, który jest naszym celem w tym sezonie. Zagraliśmy dwa dobre mecze i jeden trochę słabszy. Przed nami walka w turnieju finałowym o awans do II ligi. Trudno oceniać nasze szanse, ale zadanie jest bardzo trudne. Na pewno bardzo chcemy awansować. Zapewniam, że dobrze przygotowujemy się do decydujących meczów i damy z siebie wszystko – mówi Łukasz Szymik, trener MKKS-u Rybnik.

Turniej finałowy zaplanowano na ostatni weekend kwietnia w Raciborzu; rybniczanie zmierzają tam z PKK 99 Pabianice, Trójką Żyrardów i gospodarzem finału Ofensywy Racibórz. Do II ligi awansują dwie najlepsze ekipy turnieju. **(mp)**

## NA PŁYWALNI LEPSI SĄSIEDZI

**Na pływalni Akwarium w Bogszowicach odbyła się tegoroczna pływacka Licealiada.**

Na starcie pojawili się przedstawiciele 7 szkół. Pływaków z rybnickiego Zespołu Szkół Technicznych prowadziła Anna Duda, medalistka mistrzostw Europy i świata w kategorii masters. – Dla młodzieży w pływaniu najważniejszy jest aspekt zdrowotny. Musimy im to uświadamić, chociażby z racji siedzącego trybu życia, jaki prowadzą. W szkole spędzają mnóstwo czasu i sport może być dla nich rozrywką, formą spraw-

dzenia siebie, ale także odreagowania i odstresowania – mówi Anna Duda. Ostatecznie w zawodach, współorganizowanych przez rybnicki MOSiR, najlepsi okazali się pływacy z ZS nr 6 z Jastrzębia-Zdroju, którzy wyprzedzili ekipę z Wodzisławia Śląskiego. **(mp)**

### LICEALIADA RYBNIK 2019;

1. ZS nr 6 Jastrzębie-Zdrój, 2. I LO im. Powstańców Śl. w Wodzisławiu Śl., 3. ZST Rybnik, 4. I LO im. Powstańców Śl. w Rybniku, 5. IV LO w Rybniku, 6. ZSM-E w Rybniku, 7. Technikum TEB Edukacja.

## Piłkarki blisko podium

**Rywalizujący o mistrzostwo I ligi piłki nożnej kobiet, grupy południowej, TS ROW Rybnik ma za sobą kolejne mecze.**

Podopieczne Łukasza Wojtali zremisowały u siebie z Tarnovią Tarnów 3:3 i z Golem Częstochowa 0:0. Lepiej poszło im na wyjeździe w Myślenicach, gdzie pokonały tamtejszy Respekt 1:0. Po 15 seriach gier rybniczanki zajmują w tabeli 4. miejsce. – Ta drużyna cały czas się rozwija. To młode piłkarki z roczników 2001-2002, więc trudno od nich wymagać doświadczenia. Dlatego też czasami przydarzają się nam okresy słabszej

gry, co potem odbija się na wyniku. Jako beniaminek I ligi nie możemy jednak narzekać, uważam, że nasze miejsce w tabeli jest całkiem dobre. Mamy bardzo prosty cel: w każdym meczu grać o trzy punkty – mówi Łukasz Wojtala, trener rybniczank. **(mp)**

**ZA NIMI:** TS ROW – Gol Częstochowa 0:0; Respekt Myślenice – TS ROW 0:1; TS ROW – Tarnovia Tarnów 3:3

**PRZED NIMI:** Rolnik Biedrzychowice – TS ROW (28 kwietnia); Rekord Bielsko-Biała – TS ROW (4 maja); **11 maja, godz. 16** (ośrodek w Kamieniu) TS ROW Rybnik – MUKS Tomaszów Maz., 11 maja; Resovia – TS ROW (18 maja).



## Biegowe Grand Prix

Trwają zapisy do udziału w Biegowym Grand Prix Rybnika. Na cały cykl składają się cztery imprezy: Bieg Wiosny, Rybnicki Półmaraton Księżycowy, Kamień Extreme i Bieg Barbórkowy.

Aby zostać sklasyfikowanymi, należy wziąć udział w co najmniej trzech z tych biegów. – Uczestnicząc we wszystkich, będziemy mieć jednak większe szanse na sukces, bo liczyć się będą wszystkie zdobyte punkty. Dodatkową zachętą do wzięcia udziału w całym cyklu są niższe ceny wpisowego. Wszystkie szczegóły można znaleźć w regulaminach – informuje Paweł Mitura-Zielonka, koordynator GP Rybnika. Specjalny formularz dla uczestników i regula-

miny są dostępne na stronie internetowej Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Rybniku ([www.mosir.rybnik.pl](http://www.mosir.rybnik.pl)).

W tym roku Rybnicki Półmaraton Księżycowy odbędzie się po raz 10., a Bieg Barbórkowy po raz 15. i w związku z tym organizatorzy planują zmienić trasę obu biegów.

(mp)

### 3. BIEGOWE GRAND PRIX RYBNIKA 2019:

**Bieg Wiosny** – 19 maja, limit uczestników: 350 dorosłych, 350 dzieci

**Rybnicki Półmaraton Księżycowy** – 29 czerwca, limit uczestników: 1400

**Kamień Extreme** – 29 września, limit uczestników: 350

**Bieg Barbórkowy** – 1 grudnia, limit uczestników: 1015

## Finał amatorskiej siatkówki

18 maja w hali Zespołu Szkół Sportowych przy ul. Grunwaldzkiej odbędzie się finałowy turniej 20., jubileuszowej edycji Amatorskiej Ligi Piłki Siatkowej „Atlas Tours”.

Mecz finałowy o mistrzostwo ligi rozpocznie się o godz. 17 (wstęp wolny!). Pierwsze mecze półfinałowe miały się odbyć 24 i 25 kwietnia, już po zamknięciu tego wydania GR. O wejście do finału rywalizują w nich (do dwóch zwycięstw) obrońca tytułu Leśna Perła Damons Rybnik z Jedyką Jankowice II i ubiegłoroczny finalista Dwójka Świerklany Projtrans z AKS-em Kew-Laur-Bud Tawerną Pub Rybnik. Mecze rewanżowe zaplanowano na 9 i 10 maja, a ewentualne dodatkowe na 14 i 15 maja.

W dobiegających powoli końca rozgrywkach bierze udział 26 drużyn z ośmiu powiatów (I i II liga), w których gra łącznie 424 zawodników. W turnieju finałowym, który rozpocznie się o 9.30 zagrają wszystkie zespoły (na trzech boiskach). Po finale dekoracja zwycięzców i wręczenie nagród indywidualnych dla najlepszych zawodników I i II ligi.

(WaT)

## Powalczą o finał mistrzostw Polski

W Rybniku odbył się jeden z sześciu ćwierćfinałów mistrzostw Polski kadetek (U16) w koszykówce kobiet. – To zasługa zespołu, który wygrywając tegoroczne rozgrywki w strefie śląsko-opolskiej, dał nam możliwość ubiegania się o jego organizację – mówił jeszcze przed zawodami Marcin Troszka, kierownik sekcji koszykarskiej RMKS-u i trener drużyny kadetek RMKS-u.

W pierwszym meczu, rozgrywanym w hali przy ul. Grunwaldzkiej, rybniczanki przegrały zdecydowanie z MUKS-em Piaseczno. W drugim podopieczne Troszki walczyły ze swoimi rówieśniczkami z Tarnowa. O losach rywalizacji zdecydowała trzecia kwarta, wygrana przez rybniczanki 21:7. Cały mecz zakończył się wynikiem 78:67 na korzyść RMKS-u, który trzeci i ostatni mecz turnieju musiał wygrać, aby zachować szansę na awans. I tak się stało. W dramatycznych okolicznościach, po dogrywce, rybniczanki pokonały KKS z Olsztyna 80:78 i czekały na pomyślny wynik ostatniego pojedynku turnieju. W nim grający o przysłowiową pietruszkę Tarnów pokonał Piaseczno, co dało zwycięstwo w całym turnieju gospodarzom i upragniony awans do półfinału MP U-16, który zostanie rozegrany w ostatni weekend kwietnia.

– Cały turniej był świetną promocją koszykówki dziewcząt. Dlatego chcieliśmy go zorganizować w Rybniku, żeby wszyscy zobaczyli, że ta dyscyplina ma się w naszym mieście dobrze. Najlepszym meczem było nasze starcie z Olsztynem, wygrywaaliśmy, przegrywaaliśmy, udało się doprowadzić do dogrywki i wygrać. Chwała dziewczętom. Tym bardziej że ostatecznie ta wygrana dała nam awans do półfinałów mistrzostw Polski. Poza pierwszym spotkaniem dwa pozostałe rozegraliśmy bardzo dobrze, na wysokiej skuteczności i bardzo walecznie – mówi Marcin Troszka i dodaje: – Przy okazji chciałbym zaprosić dziewczynki z Rybnika do naszej sekcji. Namiary na trenerów można znaleźć na naszym profilu facebookowym.



Ostatni mecz koszykarek RMKS-u w rybnickich ćwierćfinałach. Przez zasieki olsztynianek skutecznie przedziera się Dominika Bednarek, najlepsza zawodniczka rybnickiej drużyny w przekroju całego turnieju

WACŁAW TROSKA

Jeszcze lepiej przyjść do Szkoły Podstawowej nr 5 (ul. Różańskiego, Rybnik-Północ) we wtorek lub czwartek na godz. 16; tam pracują grupy naborowe i są zajęcia dla najmłodszych – zachęca trener RMKS-u.

Dodajmy, że najlepszą zawodniczką rybnickiego turnieju wybrano Martę Sztąberską, reprezentującą ekipę z Olsztyna.

Marek Pietras

**WYNIKI:** RMKS Rybnik – MUKS Piaseczno 55:74;  
RMKS Rybnik – MKS Pałac Młodzieży Tarnów 78:67  
KKS Olsztyn – RMKS Rybnik 80:78  
**KLASYFIKACJA:** 1. RMKS Rybnik, 2. KKS Olsztyn, 3. MKS PM Tarnów, 4. MUKS Piaseczno.

# ■ WYBORY DO PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO

**26 maja br. zostaną przeprowadzone wybory do Parlamentu Europejskiego IX kadencji. Polskę będzie w nim reprezentować 52 posłów, wybranych w 13 okręgach wyborczych.**

Miasto Rybnik należy do okręgu wyborczego nr 11, nadzorowanego przez Okręgową Komisję Wyborczą w Katowicach, której siedziba mieści się w budynku Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach, ul. Jagiellońska 25, pokój 153.

**Lokale wyborcze będą otwarte od godz. 7.00 do 21.00.**

## WYBORY W RYBNIKU

Sprawy dotyczące spisu osób uprawnionych do głosowania, składania wniosków o dopisanie do tego spisu lub wydania zaświadczenia o prawie do głosowania oraz sposobów głosowania załatwić można w **Urzędzie Miasta Rybnika w Wydziale Spraw Obywatelskich, pokój nr 158 lub telefonicznie, pod nr tel. 32 43 92 160 w godzinach pracy urzędu.**

Wniosek o sporządzenie aktu pełnomocnictwa do głosowania można złożyć do **17 maja**. Głosować za pośrednictwem pełnomocnika mogą wyborcy posiadający orzeczenie o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności oraz ci, którzy najpóźniej w dniu głosowania kończą 75 lat. W przypadku mieszkańców Rybnika pełnomocnikiem może być tylko osoba wpisana do rejestru wyborców w Rybniku.

Wyborca stale zamieszkały na obszarze miasta Rybnika oraz wyborca nigdzie nie zamieszkały, przybywający na terenie gminy, na swój pisemny wniosek wniesiony do urzędu miasta do dnia **21 maja br.** może zostać dopisany do spisu wyborców w wybranym przez siebie obwodzie głosowania.

**Spis wyborców** będzie także udostępniony do wglądu zainteresowanym na ich pisemny wniosek w dniah od 6 do 20 maja 2019 r. w godzinach pracy urzędu miasta.

Zgłoszenia zamiaru **głosowania korespondencyjnego** przez wyborców niepełnosprawnych przyjmuje **Komisarz Wyborczy w Bielsku-Białej do dnia 13 maja**, w godzinach urzędowania od poniedziałku do piątku, od godz. 7:30 do 15:30, w siedzibie Komisarza Wyborczego w Bielsku-Białej i Delegatury Krajowego Biura Wyborczego w Bielsku-Białej, ul. Piastowska 40, pokój 119, blok B, nr telefonu/telefaksu: 33 813 63 74 lub 33 812 60 39.

Głosować korespondencyjnie mogą wyłącznie wyborcy niepełnosprawni o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności. Dodatkowo w zgłoszeniu, wyborca niepełnosprawny może zwrócić się o przesłanie mu wraz z pakietem wyborczym nakładek na karty do głosowania (dla osób niewidomych i niedowidzących) sporządzonych w alfabecie Braille'a. Przy użyciu takiej nakładki na kartę do głosowania, wyborca niepełnosprawny może również głosować w każdym lokalu wyborczym

## KTO MOŻE WYBIERAĆ EUROPOSŁÓW?

Osobami uprawnionymi do wzięcia udziału w głosowaniu są obywatele polscy, którzy najpóźniej w dniu głosowania ukończą 18. rok życia oraz obywatele Unii Europejskiej niebędący obywatelami polskimi, którzy najpóźniej w dniu głosowania ukończą 18. rok życia oraz stale zamieszkują na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

## GDZIE GŁOSUJEMY?

Głosować będzie można w tych samych lokalach wyborczych, w których odbywało się głosowanie w wyborach samorządowych jesienią 2018 roku.

Pełny wykaz aktualnych siedzib obwodowych komisji wyborczych łącznie z granicami obwodów głosowania znajdziecie Państwo na stronie Biuletynu Informacji Publicznej w zakładce „Wybory do Parlamentu Europejskiego 2019” oraz na obwieszczeniach wyborczych.

## W JAKI SPOSÓB GŁOSUJEMY?

Głosować można tylko na jedną listę kandydatów, stawiając znak „X” (co najmniej dwie linie przecinające się w obrębie kratki) w kratce z lewej strony obok nazwiska jednego tylko kandydata z tej listy. W ten sposób wskazujemy jego pierwszeństwo do uzyskania mandatu.

## PRZYCZYNY NIEWAŻNOŚCI GŁOSU:

- postawienie znaku „X” w kratkach obok nazwisk kandydatów umieszczonych na więcej niż jednej liście,
- niepostawienie znaku „X” w żadnej kratce,
- postawienie znaku „X” w kratce wyłącznie przy nazwisku kandydata z listy unieważnionej przez okręgową komisję wyborczą.

Wszelkie ważne informacje związane z nadchodzącymi wyborami można znaleźć na stronie Biuletynu Informacji Publicznej UM Rybnika <http://bip.um.rybnik.eu> w zakładce „Wybory do Parlamentu Europejskiego 2019”.

# DRODZY RYBNICZANIE!

MÓWIA, ŻE KANDYDUJĘ  
Z POWODU RUKOLI...



Rok temu zadeklarowałem, że nie wezmę udziału w wyborach do PE. Postanowiłem przejść na emeryturę, planowałem poświęcić się rodzinie, chciałem odpocząć.

Zdarzyło się jednak coś, co w mgnieniu oka zmieniło moje myślenie. Pamiętam ten dzień. Wracałem wtedy z Brukseli. Czytając wiadomości, natrafiłem na newsa, po którym zrozumiałem, że nie czas jeszcze na odpoczynek.

## Będę walczył z wielkimi koncernami

**Jak w naszym kraju znalazło się 12 ton podrobionych środków ochrony roślin? Dlaczego grozi nam wycofanie z obiegu ponad 340 leków, a świeże prozdrowe kiełki mogą szkodzić naszemu zdrowiu, bo zalega na nich blisko 30 odmian bakterii?**

Mógłbym przejść na emeryturę, ale każdy, kto przyjdzie mnie zastąpić, będzie potrzebował czasu, żeby się wdrożyć, będzie dopiero zbierał doświadczenie. Nie mamy na to czasu – musimy walczyć z koncernami i lobbystami, aby nie zalewały nas rakotwórcze produkty i żywność. Jako były Wiceminister Zdrowia i przewodniczący Komisji Zdrowia, jestem ekspertem w tej dziedzinie. Przez ostatnich pięć lat poświęciłem się pracy na rzecz wsparcia i ochrony polskiego rynku przed produktami złej jakości, przed szkodliwymi substancjami, przed lekami, które zagrażają naszym rodzimym firmom farmaceutycznym.

Wiem, jak działać i będę kontynuował walkę o zdrowie Polaków. Kandyduję ponownie do Parlamentu Europejskiego.

Smog, skażona żywność, dostępność leków – to dla mnie trzy główne obszary moich dalszych działań. Chcąc odżywiać się zdrowo, płacimy w dużej mierze za produkty, które zagrażają naszym rodzinom. Substancje dopuszczane do żywności muszą podlegać większej weryfikacji!

## 3x zdrowie!

Z początkiem tego roku Ministerstwo Zdrowia opublikowało wykaz wyrobów medycznych zagrożonych brakiem dostępności na terytorium Polski. Na liście znajduje się 340 pozycji, w tym popularne antybiotyki, kilka rodzajów insuliny i leki na serce. Nie godzę się na to, będę działał na rzecz zdrowia naszych dzieci i rodzin.

## Przypilnuję tematu Śląska

Uświadomiłem sobie, że posiadając międzynarodowy autorytet, razem z politykami z innych krajów mam także wpływ na zmianę podejścia do smogu.

Pora najwyższa działać, dla naszego zdrowia, dla naszych dzieci. Przekonam mieszkających tu, by spalali odpowiednie paliwo. Opowiem się za zwiększeniem liczby dotacji na nowoczesne kotły i odnawialne źródła energii. Zawalczę przede wszystkim o świadomość ludzi, bo w świadomości kryje się ludzka siła.

## Po europejsku

Od dawna stoję po stronie pacjentów, konsumentów, mieszkańców ziemi rybnickiej, Polaków. Chcę dalej móc bronić i reprezentować nasze interesy w Unii. Zaslugujemy na europejski poziom leczenia, europejską żywność i standard życia. W minionych latach wielokrotnie zostałem obdarzony zaufaniem Państwa i nie ustawałem w pracy na rzecz naszego regionu. Wykorzystałem całe swe doświadczenie, by bronić polskich, śląskich interesów w Parlamencie Europejskim.

Dziękuję za głos

*Bolesław Piecha*



## SPECJALISTYCZNY GABINET OPIEKI NAD CHORYMI STOPAMI

- pielęgnacja stóp seniorów
- pielęgnacja stóp z zespołem cukrzycowym
- pedicure medyczny
- pielęgnacja paznokci zmienionych chorobowo
- usuwanie odcisków i modzelei
- korekta wrastających paznokci



Rybnik, ul. Powstańców Śl. 25a, tel. 510 610 311

## MASZ PROBLEMY ZE SŁUCEM?

J. Szweða - dyplomowany protetyk słuða

Nie rozumiesz mowy, a domownicy skarżą się na Twój głośny telewizor? Odwiedź nas!

**BEZPŁATNIE ZBADAMY CI SŁUCH!**

Umożliwimy wypróbowanie aparatu słuchowego.

Doradzimy, jak uzyskać dofinansowanie do jego zakupu (nawet do 100%).

Prowadzimy sprzedaż, serwis aparatów słuchowych i ciśnieniomierzy wiódących firm.

Umowa z NFZ

[www.aparatyszweða.pl](http://www.aparatyszweða.pl)

tel. 32 426 00 88

Czynne od 8.30 do 16.00

Możliwość dojazdu do domu pacjenta

Rybnik, ul. B.W. Politycznych 10 (naprzeciwko Przychodni Specjalistycznej)

## PRACOWNIA DIAGNOSTYKI OSTEOPOROZY

Badanie densytometryczne:

- kręgosłupa
- szyjki kości udowej (biodra)
- całego ciała (Total Body)



Rybnik  
ul. Na Górze 8

REJESTRACJA:

506 387 385



**BIOMEDIX** [www.rentgen-rybnik.pl](http://www.rentgen-rybnik.pl)

RENTGEN ZĘBÓW obok DWORCA



- Teraz również zdjęcia 3D - tomografia CBCT
- oraz perfekcyjne zdjęcia cyfrowe - (panoramyczne, cefalometryczne, punktowe i inne)
- Najwyższa jakość

TERAZ RÓWNIEŻ  
ZDJĘCIA 3D,  
TOMOGRAFIA CBCT

tel. 32 710 85 07

BEZPŁATNY PARKING

ATRAKCYJNE CENY!

Rybnik, ul. Piłsudskiego 18 (budynek obok Dworca Głównego PKP)  
pon-pt: 9.00-19.00 sobota: 9.00-13.00

# GABINETY LEKARSKIE

Rybnik, ul. Reymonta 50 (obok salonu HONDA)

Rejestracja od 14.00, tel. 32 432 77 94

*lek. med.*  
**Jan Pawlikowski**

Specjalista Urolog

USG układu moczowego  
tel. 601 722 180

*lek. med.*  
**Lidia Kucza**

Specjalista Laryngolog

tel. 32 432 77 94 od 14.00  
[www.gabinety-reymonta50.pl](http://www.gabinety-reymonta50.pl)

*dr n. med.*  
**Krzysztof Paruzel**

Specjalista Chirurgii Naczyniowej  
Specjalista Chirurgii Ogólnej

tel. 504 154 566 od 15.00

*lek. med.*  
**Szymon Chlubek**

Specjalista Położnictwa i Ginekologii

USG, cytologia  
tel. 603 192 925

*lek. med.*  
**Zbigniew Mężyk**

Specjalista Endokrynolog, Kardiolog

USG tarczycy, UKG  
tel. 32 432 77 94 od 14.00

*dr hab. n. med.*  
**Maciej Świat**

Specjalista Neurolog

tel. 32 432 77 94 od 14.00

*lek. med.*  
**Tomasz Pawlikowski**

Specjalista Urolog

USG układu moczowego  
tel. 601 722 180

*lek. med.*  
**Urszula Zimoń**

Specjalista Chirurg

tel. 602 759 931

*lek. med. Katarzyna*  
**Piasecka-Lejtman**

Dermatolog-Wenerolog

tel. 692 427 312

[www.gabinety-reymonta50.pl](http://www.gabinety-reymonta50.pl)

## Ważne adresy

- **Całodobowy telefon zaufania** – 32 42 33 555
- **Punkt doradczo-informacyjny dla osób niepełnosprawnych i ich opiekunów**, ul. Jankowicka 23/25, pok. B1/1, (tel. 729 284 727 lub 509 895 797) – poniedziałki 11-16 i środy 9-14
- **Grupa wsparcia „Rodzice Rodzicom” dzieci chorych na cukrzycę**. Spotkania raz w miesiącu w filii nr 2 rybnickiej biblioteki (ul. Zebrzydowska 30), tel. 32 422 53 17, 661 666 068.
- **Miejska Komisja ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych** – 32/42 26 245 (ul. Chrobrego 16, od poniedziałku do czwartku 15.30-17)
- **Ośrodek Pomocy Społecznej**, ul. Żułowa 25, tel. 32 42 21 111, 118 (pon.-pt. 7-15)
- **OPS – Dział Świadczeń Rodzinnych** – 32 42 375 72 (ul. Raciborska 20, pon.-czw. 7.30-14.30, wt. 11-16, pt. 7.30-13.30)
- **OPS – Sekcja Dodatki Mieszaniowe** – 32 42 37 195; 32 42 37 188 (ul. Kościuszki 61/5, poniedziałki, środy, czwartki, piątki 7.30-14.00; wtorki 9.00-16.00)
- **Ośrodek Interwencji Kryzysowej i Psychoterapii**, ul. Chrobrego 16, tel. 32 42 25 639 (pon.-pt. 8-20)
- **PCK Oddział Rejonowy w Rybniku**, ul. Chrobrego 16, tel./fax 32 422 25 63
- **Polski Związek Głuchych, Terenowy Ośrodek rehabilitacji i wsparcia Społecznego dla Osób Niesłyszących**, ul. Orzepowicka 15a, tel. 32 42 36 766, 506 756 161, dyżury – piątki 15-20
- **Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie** – 42 60 033, 42 28 371 w. 43 (7.30-15.30)
- **Powiatowy Rzecznik Konsumentów** – 32 42 28 300 (pon.-śr. 8-15, czw. 15-17.30 po umówieniu telefonicznym w siedzibie Starostwa, ul. 3 Maja 31)
- **Punkt konsultacyjny do spraw uzależnień od alkoholu i narkotyków** czynny w każdą środę w godz. 18.30-20.30. Szukasz pomocy? przyjdź lub zadzwoń. pomoc bezpłatna! Stowarzyszenie „Stacja”, tel. 503 037 205, www.stacja.hg.pl
- **Rybnickie Stowarzyszenie Abstynenckie „Zgoda”**, ul. Saint Vallier 4 (1 piętro), tel. 32 42 21 087 – wtorki, czwartki, piątki, niedziele 16-20
- **Rybnickie Stowarzyszenie Diabetyków** – ul. J.F. Białych 7 p. 109, tel. 694 978 123 – spotkania wtorki 10-12.
- **Stowarzyszenia Nasz Wspólny Śląski Dom**, ul. Wawelska 39, 44-217 Rybnik, tel. 32 42 25 774, www.nwsd.pl; Dyżury: każdy wtorek i czwartek 17-19; w każdą środę 10-12.
- **Stowarzyszenie Amazonek „Odnowa”**, ul. J.F. Białych, p. 109, tel. 32 42 35 511, poniedziałek 10-12. Spotkania „Amazonki” w każdy 2. poniedziałek miesiąca o 15.
- **Stowarzyszenie Honorowych Dawców Krwi im. ks. Józefa Niedzieli w Rybniku** Dyżur: 1 środa m-ca, g. 16, Zespół Szkół nr 3, Rybnik, Orzepowicka 15a, tel. 32 42 270 81, 660 054 159
- **Punkt doradczo-informacyjny dla osób niepełnosprawnych i ich opiekunów**, ul. Rudzka 13 (budynek C), tel. 729 284 727, dyżury: wtorki 11-16 i czwartki 9-14.
- **Telefon informacyjny Anonimowych Alkoholików** – 32 725 74 04 (pon.-pt. 17-20)

### Schronisko „Przytulisko” dla kobiet i kobiet z dziećmi

ul. Chrobrego 16, 32/42 33 599. Dla kobiet znajdujących się w sytuacji kryzysowej (czynne całą dobę)

## ZARZĄD ZIELENI MIEJSKIEJ

### DZIAŁ CMENTARZY KOMUNALNYCH

Rybnik, ul. Rudzka 70b, tel. 32/42 28 991; czynny od poniedziałku do piątku w godz. 7-15, sobota 8-13

#### OFERUJE NASTĘPUJĄCE USŁUGI CMENTARNE:

- przygotowanie grobu i wykonanie pochówku
- pochowanie urn w grobach urnowych i ziemnych
- umieszczenie urn w kolumbarium
- czynności ekshumacyjne
- oferujemy wycięcie kaplicy do pogrzebu oraz przechowanie zwłok w chłodni
- przyjmujemy opłaty przedłużające rezerwację grobu ziemnego o kolejne 20 lat.

Administruje lub nadzoruje cmentarze komunalne w dzielnicach miasta: Północ, ul. Rudzka 70 b; Chwałęcice, ul. Karłowa; Chwałowice, ul. Kamienna; Boguszowice Stare, ul. Zadumy

GAZETA

## Rybnicka

**Redakcja:** Waclaw Troszka (WaT) – redaktor naczelny; Sabina Horzela-Piskula (S), Dominika Ingram-Nowaczyk (D) (dziennikarz), Daniel Bożyński (korektor), Edyta Szymaszek-Górczyńska (red. techniczna), stali współpracownicy: Wiesława Różańska, Marek Szoltysek, Marcin Troszka, Małgorzata Tytko.

**Wydawca:** Teatr Ziemi Rybnickiej

**15.000** nakładu

#### ADRES REDAKCJI:

44-200 Rybnik, Rynek 12a (oficyna), tel. 32 42 28 825

e-mail: gazeta@um.rybnik.pl

www.rybnik.eu/dla-mieszkanow/gazeta-rybnicka/

Zastrzegamy sobie prawo skracania i redakcji tekstów oraz zmiany tytułów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Teksty przyjmujemy wyłącznie na nośnikach elektronicznych.

**DRUK:**

ACHJOJ Sp. z o.o.  
ul. Sielecka 61, 42-500 Będzin,  
tel. 509 914 576, www.achjoj.pl



**BIURO OGŁOSZEŃ:**

Rybnik, Rynek 12a,  
tel. 32 42 60 070

## Telefony alarmowe

<b>Policja</b>	<b>997</b>	112, 32 42 95 200
<b>Straż Pożarna</b>	<b>998</b>	32 43 95 801
<b>Pogotowie Ratunkowe</b>	<b>999</b>	
<b>Straż Miejska</b>	<b>986</b>	32 42 27 254
<b>Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego</b>		32 42 21 000, 32 43 95 801
<b>Centrum Powiadomienia Ratunkowego - Pogotowie Ratunkowe</b>	<b>999</b>	112
<b>Pogotowie zimowe</b>		32 43 29 560, 32 43 29 565
<b>Pogotowie energetyczne</b>	<b>991</b>	32 30 30 991
<b>Pogotowie gazowe</b>	<b>992</b>	32 42 23 419, 32 42 25 565
<b>Pogotowie ciepłownicze</b>	<b>993</b>	32 42 24 645
<b>Pogotowie wodno-kanalizacyjne</b>		32 42 23 681, 32 42 49 599
<b>Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe</b>		500 543 300
<b>Pomoc drogową</b>	<b>9631</b>	32 42 24 400, 32 42 24 407
<b>Pogotowie weterynaryjne</b>		32 42 22 461
<b>Pogotowie dźwigowe</b>		32 42 24 085
<b>Gospodarowanie odpadami</b>		32 43 92 046 (w godzinach pracy UM)
<b>Rybnickie Służby Komunalne</b>		32 43 29 560

### Urząd Miasta w Rybniku – 32 43 92 000 Urząd Stanu Cywilnego – 32 42 23 210

#### Wspólnie dla Rybnika – dyżury radnych

środy godz. 14-15.30, piątki godz. 11-13 w Biurze Rady Urzędu Miasta Rybnika

#### Platforma Obywatelska RP w Rybniku

Biuro poselskie posła na Sejm RP Marka Krząkały, ul. Wysoka 15/17 (Okrąglak – II piętro) czynne: pon.-pt., godz. 10-17 tel./fax 32 423 69 16; www.krzakala.pl

BEZPŁATNE PORADY PRAWNE: środa, godz. 16-18 (zapisy – telefonicznie lub osobiście)

Posel do parlamentu Europejskiego dr Jan Olbrycht

Radny Sejmiku województwa Śląskiego Grzegorz Wolnik

Dyżury Radnych PO w Radzie Miasta: czw., godz. 17-18 w UM, p. 112, www.twojradny.rybnik.pl

#### Prawo i Sprawiedliwość

Biuro poselskie Posła do Parlamentu Europejskiego Bolesława Piechy, ul. Wiejska 10 (II piętro), tel./fax 32/42 28 453, www.boleslawpiecha.eu; czynne: poniedziałek/wtorek/środa/piątek, godz. 8-16, czwartek, godz. 8-18,

POMOC PRAWNA I EMERYTALNO-RENTOWA: czwartek, godz. 16-18 (zapisy telefoniczne lub osobiście);

Biuro senatorskie Senatora RP Wojciecha Piechy, ul. Wiejska 10 (I piętro), tel. 32/4300079, czynne: poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek, godz. 8-16, środa, godz. 9.30-17.30; BEZPŁATNE PORADY PRAWNE: środa, godz. 15.30-17.30 (zapisy telefoniczne lub osobiście)

Biuro poselskie posła na Sejm RP Grzegorza Janika, ul. Sobieskiego 1 (II piętro), tel./fax 32/424 50 72, czynne: poniedziałek-piątek, godz. 9-17;

BEZPŁATNE PORADY PRAWNE: poniedziałek, godz. 14.30-17 (zapisy telefoniczne lub osobiście)

Biuro poselskie posła na Sejm RP Czesława Sobierańskiego, ul. Sobieskiego 1 (I piętro), tel. 32/42 47 004, czynne: poniedziałek-piątek, godz. 9-16; BEZPŁATNE PORADY PRAWNE: zapisy telefoniczne lub osobiście

#### Sojusz Lewicy Demokratycznej

Dyżury: czwartki, godz. 16-18 w miejsko-powiatowym biurze SLD, ul. Saint Vallier 6, tel. 503 756 281

#### Rada Dzielnicy Śródmieście

Dyżury: każdy czwartek (godz. 16-17) w budynku Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej, ul. Szafranka 7; sala nr 26. W czasie dyżuru istnieje możliwość spotkania się z policjantem dzielnicowym i strażnikiem miejskim. Telefon kontaktowy: 660 566 751

#### Związek Górnoląski – koło Rybnik

Spotkania w ostatni piątek miesiąca, Dom katechetyczny bazyliki św. Antoniego godz. 18

#### Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów

Oddział Rejonowy w Rybniku, ul. Białych 7, 44-200 Rybnik, tel. 32 42 22 382; dyżury od wt. do czw., godz. 9-13

#### Ruch Autonomii Śląska – koło Rybnik

Spotkania: trzeci czwartek miesiąca o godz. 18, lodziarnia Bravita, ul. H. Sienkiewicza 40, 44-203 Rybnik, tel. 508 714 235

#### Stowarzyszenie Sprawiedliwość i Prawda

kontakt: i.sprawiedliwosc@op.pl, tel. 505 691 080, 603 121 769. KRS 0000528951

# GABINETY LEKARSKIE

## ORTOPEDIA

lek. Dejan Simić      lek. Michał Seemann  
tel. 32 42 47 370

## DERMATOLOGIA

lek. Dorota Sobel  
tel. 606 902 112

## PROKTOLOGIA

dr n. med. Iwona Pawelczyk  
tel. 32 42 47 370

## SPECJALISTA CHOROÓB ZAKAŻNYCH

lek. Teresa Lubczyk  
tel. 508 334 472 (od 16.00)

## FIZJOTERAPIA

dr Marzena Sobota  
Kompleksowa terapia obrzęków, tel. 502 483 409

## STOMATOLOGIA

lek. stom. Aleksandra Stysz    lek. stom. Wojciech Stysz  
tel. 32 42 47 370

## OKULISTYKA - dzieci i dorośli

dr n. med. Ewa Kraszewska  
tel. 505 843 451

## REUMATOLOGIA I INTERNA

lek. Iwona Sulecka  
tel. 693 853 222

Rybnik, ul. Borki 20, tel. 32 42 47 370  
[www.gabinetyborki.pl](http://www.gabinetyborki.pl)

## Specjalistyczna pielęgnacja i leczenie stóp



Gabinet  
Podologiczny  
Jan Cyrulik

ul. św. Stanisława 17A  
44-240 Żory

- usuwanie wrastających paznokci
- usuwanie odcisków, modzeli, nagniotków
- opieka nad chorymi ze stopą cukrzycową
- pedicure podologiczny
- pedicure SPA- 100% NATURAL
- grzybica stóp i paznokci
- rekonstrukcja płytki paznokcia
- hiperkeratozy
- paznokcie dystroficzne
- nadpotliwość stóp
- pekające piety



80% Polaków ma problemy  
ze stopami. Ty też należysz do nich?

Umów się na konsultację.

tel. 730 110 112

[www.gabinet.podologiczny.pl](http://www.gabinet.podologiczny.pl)



Centrum Zdrowia Psychicznego  
i Leczenia Uzależnień

Nasze placówki specjalizują się w leczeniu  
i profilaktyce uzależnień od alkoholu, substancji  
psychoaktywnych oraz behawioralnych, jak  
również w diagnozie i leczeniu zaburzeń  
psychicznych u dzieci, młodzieży oraz osób  
dorosłych.

### NFZ

Narodowy Fundusz Zdrowia

Nieodpłatne leczenie  
w ramach kontraktu z NFZ

Psychiatria dorosłych oraz dzieci  
i młodzieży.  
Bezpłatna terapia dla młodzieży  
w ramach projektu realizowanego  
dzięki funduszom UE.

Gdzie szukać pomocy?

CZPiLU INTEGRUM  
Rybnik-Centrum ul. Młyńska 10  
Telefon: 32 433 24 44  
[www.integrum.com.pl](http://www.integrum.com.pl)

CZPiLU INTEGRUM  
Rybnik-Boguszowice ul. Lompy 10  
Telefon: 32 433 24 42  
[www.integrum.com.pl](http://www.integrum.com.pl)

ART DENT  
PROTETYKA STOMATOLOGIA

• RYBNIK  
Korfantego 4a/1  
tel. 32 42 22 388

• RACIBÓRZ  
Długa 52  
tel. 512 096 882

BEZPŁATNE  
KONSULTACJE

RATY

tel. 661 103 103

NASZE  
METAMORFOZY



[www.artdent.org](http://www.artdent.org)

1 - 4 MAJA

# MAJ BZY RYBNIK ITY

WWW.RYBNIK.EU / KAMPUS, UL. RUDZKA 13

## Program

BEZPŁATNY WSTĘP

1 MAJA

10.00 **Rynek Basket**

**Europejskie kino plenerowe**

na kampusie z okazji 15-lecia wejścia Polski do Unii Europejskiej

16.00 „Nic do oclenia”; reż. D. Boon

18.00 „Za jakie grzechy, dobry Boże?”; reż. P. de Chauveron

20.00 „Wesele w Sorrento”; reż. S. Bier

2 MAJA

17.00 **Rasmentalism**

18.30 **Otsochodzi**

20.00 **Eldo**

3 MAJA

17.00 **Bukowicz**

18.00 **Dr Misio**

20.00 **Lao Che**

4 MAJA

16.00 **Kawa z Mlekiem**

17.00 **Odet**

18.00 **Natalia Przybysz**

20.00 **Nosowska**

1-4 MAJA

od 12.00 **festiwal**  
do 22.00 **foodtrucków**

## Organizator



**Rybnik**

## Partner

**food  
fest**

## Sponsorzy

